

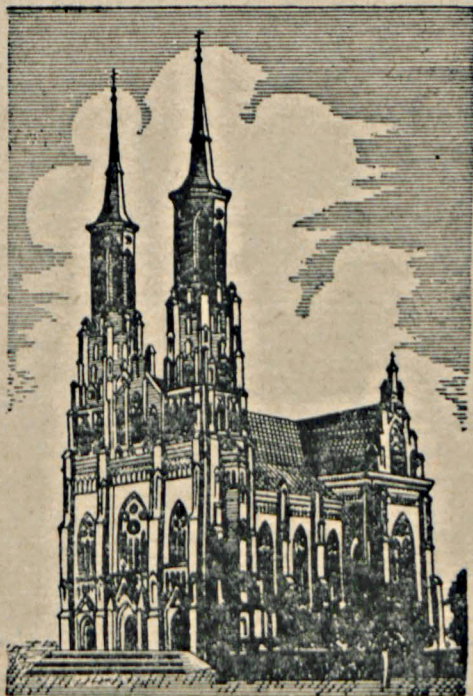
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

KWARTALNIK

Rok XXXI

Lipiec — Sierpień — Wrzesień 1962 Nr 7—9



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

56. Motu Proprio papieża Jana XXIII, o zwołaniu Soboru na dzień 11 października 1962 r.	193
57. Św. Kongregacja Obrzędów, w sprawie przeniesienia niektórych świąt	194
58. W sprawie interpretacji Kodeksu Rubryk	194
59. Instrukcja dla kapłana chorego lub zagrożonego ślepotą w sprawie odprawiania Mszy św. wotywnych za Indultem Apostolskim	195

AKTA PRYMASA POLSKI

60. Nowi Biskupi w Polsce	197
61. Czuwanie Soborowe z Maryją Jasnogóorską	198

Z ORDYNARIATU

62. Wezwanie do modlitwy o szczęśliwy wynik Soboru	205
63. Komemoracja Najświętszego Sakramentu	205
64. Kapłani Jubilaci	206
65. Wykłady dla Duchowieństwa na KUL	206
66. W sprawie pism Sługi Bożego Bpa Konstantyna Dominika	207

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

67. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 30. V. 1961 w sprawie obowiązku zakładania urządzeń piorunochronnych na budynkach	208
68. Ustawa z dn. 14 lipca 1961 r. o zmianie dekretu z dn. 22 października 1951 r. o dowodach osobistych	209
69. Rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 20 lutego 1962 r. w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne osoby prywatne oraz zakony i kongregacje duchowne	212
70. Ustawa z dn. 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach	216

KRONIKA DIECEZJALNA

71. Oddanie Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach Matce Bożej Królowej Polski	222
72. Święcenia kapłanów i subdiakonów	228

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

73. Sakramenty święte w duszpasterstwie	228
74. Sakrament Chrztu świętego	234
75. Sakrament Bierzmowania	244
76. Sakrament Eucharystii	248

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

77. Historia Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej — Ks. Jan Włodarczyk	259
78. Indywidualne obowiązki kapłana wobec Boga — Ks. Jan Piwowarczyk	279

NEKROLOGI

79. Śp. Ks. Stanisław Próchniewicz	285
80. Śp. Ks. Czesław Pniewski	286

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXI

Lipiec — Sierpień — Wrzesień

Nr 7—9

DZIAŁ URZĘDOWY

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

56

MOTU PROPRIO PAPIEŻA JANA XXIII, O ZWOŁANIU SOBORU
NA DZIEŃ 11 PAŹDZIERNIKA 1962 R.

Urzeczywistniając długo przez Nas rozważany zamiar i czyniąc zadość powszechnemu oczekiwaniu katolików, oznajmiliśmy 25 grudnia ubiegłego 1961 roku, w święto Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa w ogłoszonej Konstytucji Apostolskiej „Humanae Salutis” zwołanie na ten rok II Watykańskiego Soboru Powszechnego.

Teraz zaś, po wszechstronnym rozważeniu sprawy, pragnąc umożliwić tym wszystkim, którzy z mocy prawa mają uczestniczyć w Soborze, odpowiednie przygotowanie wszystkiego co należy, zdecydowaliśmy się ustalić początek II Watykańskiego Soboru Powszechnego na dzień 11 października bieżącego roku. Dzień ten wybraliśmy przede wszystkim dlatego, że przypomina on nam ów szczególnie doniosły Sobór Efeski, który w dziejach Kościoła katolickiego tak ważną odegrał rolę.

Wobec zbliżającego się tak dostojnego Zgromadzenia poczuwamy się do obowiązku wezwać ponownie wszystkie Nasze dzieci do wzmożenia ich gorących modlitw. Oby Bóg zapewnił pomyślny przebieg dzieła, które zamierzaliśmy wraz z Naszymi Czcigodnymi Braćmi i Umiłowanymi Synami, bezpośrednio włączonymi w przygotowanie Soboru, a zarazem z całym klerem i ludem chrześcijańskim, oczekującym go z wielkim upragnieniem. Pragniemy jak najusilniej, aby dzieło to przyniosło szczególnie bogate owoce, a zwłaszcza aby Kościół — Oblubienica Chrystusowa — utrwał w sobie coraz bardziej moc daną mu od Boga i przelewał ją jak najobficiej do serc ludzkich.

Wolno też żywić nadzieję, że narody wpatrzone z coraz większą ufnością w Chrystusa „światłość ku oświeceniu pogan”, te zwłaszcza, któ-

re — jak to z bólem widzimy — trapi nędza, niezgoda oraz zgubne właśnie, osiągną jednak wreszcie prawdziwy pokój dzięki wiernemu przestrzeganiu wzajemnych praw i obowiązków.

Po dokładnym rozważeniu wszystkiego, decyzją własną oraz Apostolską Naszą władzą zarządzamy i postanawiamy, aby II Watykański Sobór Powszechny rozpoczął się w tym roku, w dniu 11 października.

Nakazujemy przeto, aby wszystko, co w tym Liście decyzją własną zostało przez Nas postanowione, było przyjęte w całości jako prawomocne i obowiązujące, niezależnie od jakichkolwiek innych zarządzeń.

Dan w Rzymie u św. Piotra, w dniu 2 lutego, w święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny roku 1962, pontyfikatu Naszego roku czwartego.

Jan XXIII, Papież

57

ŚW. KONGREGACJA OBRZĘDÓW,
W SPRAWIE PRZENIESIENIA NIEKTÓRYCH ŚWIĄT
DEKRET (AAS, 24 /1962/, 50)

Ponieważ w roku 1962 święto Najświętszego Serca Jezusowego zbiega się w dniu 29 czerwca ze świętem św. Apostołów Piotra i Pawła, z prawem pierwszeństwa, stosownie do przepisów Kodeksu Rubryk (n. 91, 3), niektórzy Ordynariusze miejscowi zwrócili się z prośbą, by święto Najśw. Serca Jezusowego przeniesiono na inny dzień.

W związku z tym Św. Kongregacja Obrzędów, z upoważnienia Ojca świętego Jana XXIII, postanowiła, aby w tych krajach, gdzie święto św. Apostołów Piotra i Pawła jest obowiązujące, święto Najśw. Serca Jezusowego było obchodzone w dniu 22 czerwca, w piątek po święcie Bożego Ciała.

Stąd też w tych krajach kalendarz ulegnie następującym zmianom:

22 czerwca, piątek — Najśw. Serca Jezusowego, I klasy.

28 czerwca, czwartek — Wigilia Św. Apostołów Piotra i Pawła, II klasy.

29 czerwca, piątek — Św. Apostołów Piotra i Pawła, I klasy.

30 czerwca, sobota — Wspomnienie Św. Pawła Apostoła, III klasy.

Z Sekretariatu Św. Kongregacji Obrzędów, dnia 13 grudnia 1961.

(—) † C. kard. CICOGNANI, Bp Tusculum, Prefekt

(—) Henryk Dante, Sekretarz

58

SACRA CONGREGATIO
RITUUM

PROT. N. V. 22/962

W SPRAWIE INTERPRETACJI KODEKSU RUBRYK

Em.mus ac Rev.mus Varsaviensis Archiepiscopus ab ipsa Sacra Rituum Congregatione humiliter petit solutionem insequentium Dubiorum circa in-

terpretationem Novi Codicis Rubricarum Breviarii et Missalis Romani necnon Instructionis eiusdem Sacrae Rituum Congregationis De Calendariis Particularibus diei 14 Februarii anni 1961:

1. Diebus a 29 ad 31 decembris, id est infra octavam Nativitatis Domini, quatenus Missa dici debet: tertia de festo Nativitatis Domini, an ea, quae adhuc in Missali diei 30 decembris assignatur?

2. Quoad Missas vespertinas iuxta ordinem Officii quaeritur: utrum ea celebretur, quam mane iuxta Ordinem Officii dicere oporteat, an potius iuxta ordinem Vesperarum, si forte concurrant I Vesperae dominicae vel alicuius festi?

3. Utrum ius concedendi Missae votivae tertiae classis, de quibus in n. 65 Instructionis S. Ritum C. de Calendariis Particularibus, ad S. Sedem Apostolicam tantum pertineat, an ad quemquae loci Ordinarium?

SACRA PORRO RITUUM CONGREGATIO ad praedicta tria proposita Dubia censuit respondere:

Ad 1.: Dicit debet Missa, in Missali die 30 Decembris assignata;

Ad 2.: Dicit debet Missa diei currentis;

Ad 3.: Ius ad S. Sedem pertinet.

Atque ita rescripsit et servatum mandavit. Quibuslibet contrariis nihil obstantibus. Die 20 Februarii 1962.

(—) *Henricus Dante S. R. C. a Secret.*

(—) *Joachim Sormanti, Subst.*

59

INSTRUKCJA DLA KAPŁANA CHOREGO LUB ZAGROŻONEGO ŚLEPOTĄ W SPRAWIE ODPRAWIANIA MSZY ŚW. WOTYWNYCH ZA INDULTEM APOSTOLSKIM

I. Uwagi wstępne

1. Kapłan chory albo zagrożony ślepotą względnie cierpiący na dolegliwości wzrokowe, czy to przygodnie czy stale, może otrzymać od Stolicy św. zezwolenie, na odprawianie którejś z wotywnych Mszy świętych, albo Mszy za zmarłych „quotidianae“, zgodnie z podanymi niżej przepisami.
2. Warunki tego rodzaju przywileju należy dokładnie zachować.
3. Jeżeli podczas trwania przywileju kapłan zagrożony ślepotą zupełnie wzrok utraci, powinien starać się w Kongregacji Sakramentów o nowy indult; a gdy go uzyska obowiązany jest sub gravi korzystać z asystencji drugiego kapłana lub diakona.

II. Normy dotyczące Mszy wotywnych

A. Które Msze wotywne mogą być odprawiane:

4. Kapłan korzystający z dyspensy może odprawiać:

a) w każdej porze roku Mszę Salve, sancta Parens, podaną in Communī festorum B. Mariae Virginis;

- b) albo Mszę wotywną de B. Maria Virgine pro diversitate temporum wyznaczoną;
 - c) albo inną Mszę św., którą można odprawiać jako wotywną, zgodnie z nn. 306—316 Kodeksu rubryk.
- B. Kiedy może być odprawiana wotywna Msza:
- 5. Mszę wotywną może odprawiać w każdej porze roku; powinien zaś ją odprawiać w te dni, w których niedozwolone są Msze defunctorum.
 - 6. Podczas Triduum Sacrum kapłan ma się wstrzymać całkowicie od celebrowania.
 - 7. W święto Bożego Narodzenia może odprawić trzy Msze św.
- C. Jakiego koloru (paramentów) należy używać:
- 8. Jeśli kapłan chory lub zagrożony ślepotą odprawia prywatnie, może zawsze używać białego koloru. Jeżeli natomiast odprawia w kościele lub w kaplicy publicznej względnie półpublicznej, może użyć koloru stosownego do Mszy wotywnnej lub Oficjum dnia.
- D. W jaki sposób Msza winna być odprawiana:
- 9. Hymn Gloria in excelsis Deo może być zawsze odmawiany, chyba że został użyty fioletowy kolor paramentów.
 - 10. Z reguły odmawia się jedną orację. Jednakowoż stosowną jest rzeczą dla kapłana dodać oracje, które są przepisane lub dozwolone przez rubryki.
 - 11. Symbol wiary odmawia się:
 - a) ilekroć należy go odmawiać we Mszy dnia bieżącego;
 - b) jeżeli Msza św. jest odprawiana na sposób Mszy wotywnnej I klasy.
 - 12. W jakiegokolwiek Mszy wotywnnej odmawia się prefację communis, oprócz Mszy de Beata Maria Virgine, w których bierze się prefację własną, używając jednak zawsze słów Et te in veneratione.
 - 13. Jeśli Msza św. jest śpiewana, używają się tonu uroczystego lub ferialnego zależnie od stopnia godności dnia bieżącego czy Mszy wotywnnej.

III. Normy dotyczące Mszy za zmarłych

- 14. Mszę za zmarłych można odprawiać w dni dozwolone przez rubryki. Może jednak zawsze być użyty formularz Mszy „Quotidianae” chociażby była Msza I, II albo III klasy.
- 15. We Mszy „quotidiana” odmawia się zawsze jedną orację, mianowicie Fidelium. Można jednak wybrać i inną, bardziej stosowną, a jeżeli chodzi o Mszę czytaną IV klasy, można dodać i drugą dowolnie wybraną orację.
- 16. W dzień Zaduszny można użyć formularza Mszy św. „quotidiana” i to nawet trzy razy.
- 17. Kapłan nie jest obowiązany nigdy do odmawiania sekwencji Dies irae. Jeśli jednak śpiewa Mszę I klasy, chociażby sam nie czytał sekwencji, to chór nie omieszcza jej odśpiewać.

Najwyższy Pasterz Papież Jan XXIII, na Audjencji dnia 12 kwietnia 1961 r., raczył tę Instrukcję w całości zatwierdzić; i zarządził, aby była wiernie przestrzegana przez wszystkich, do kogo się odnosi.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

Dane w Rzymie, z budynków Ś. Kongregacji Obrzędów, dnia 15 IV 1961 r.

(—) † C. Card. Cicognani, Prefekt

(—) H. Dante, Sekretarz

AKTA PRYMASA POLSKI

60

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 30 marca 1961 r.

N. 1481/62/P.

NOWI PISKUPI W POLSCE

Wasza Ekscelencjo!

Uprzejmie podaję do wiadomości, że Jego Świątobliwość Jan XXIII, powołał do grona Episkopatu Polskiego Ks. Dra Zygryda Kowalskiego z Chełmży, wyznaczając Go na Sufragana Najdostojniejszego Biskupa Kazimierza Kowalskiego, Ordynariusza Diecezji Chełmińskiej.

Korzystam z milej sposobności, by przekazać Waszej Ekscelencji wyrazy czci głębokiej i oddania w Chrystusie Panu.

(—) † Stefan Kard. Wyszyński

Jego Ekscelencja

Najprzewielebniejszy

Ks. Biskup Ignacy Świrski

Siedlce

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1962 r.

Nr 1858/62/P.

Wasza Ekscelencjo!

Uprzejmie podaję do wiadomości, że Jego Świątobliwość Jan XXIII powołał na wakującą Stolicę biskupią w Tarnowie, Ks. Dra Jerzego Ablewicza, Wicerektora Seminarium Duchownego w Przemyślu.

Biskupi K. Pękala i M. Blecharczyk zostali mianowani Sufraganami nowego Biskupa tarnowskiego.

Z wyrazami czci braterskiej

(—) † Stefan Kard. Wyszyński

Jego Ekscelencja

Najprzewielebniejszy

Ks. Biskup Ignacy Świrski

Siedlce

„CZUWANIE SOBOROWE“ Z MARYJĄ JASNOGÓRSKĄ

- I. WYJASNIENIE TERMINOLOGII: 1. Czuwanie; 2. Z Maryją;
3. Jasnogórską.

1. *Czuwanie*. Dar Episkopatu, kapłanów i katolików polskich, złożony Janowi XXIII na Sobór, a nazwany „Czuwaniem Soborowym“, ma być czymś więcej, niż jednorazowym aktem modlitwy. Ma być stanem *trwania w modlitwie*; stanem *zatroskania* o Sobór i Kościół; *życiem za Kościół*. Czuwanie Soborowe ma nie tylko wyrazić się w nabożeństwie, ale w przeżyciu całej doby, *w napięciu troski* wokół Kościoła. Człowiek umie czuwać, gdy na coś ważnego czeka i gdy coś ważnego się dzieje. Czuwanie wyprzedza ważne przeżycia, wydarzenia (por. Wigilie wielkich świąt). Czuwa się wokół wielkich spraw. Sprawy, poprzedzone, czy otoczone troskliwym czuwaniem, są na ogół wielkie. W czuwaniu człowiek mobilizuje wszystkie siły (np. w oczekiwaniu na rodzące się życie). W Kościele *dzieje się teraz coś bardzo wielkiego*, co musi być poprzedzone wielkim czuwaniem. Przez sobór ma się dokonać ogromne dzieło.

Trzeba czuwać.

2. *Z Maryją*. W Wieczerniku, gdy rodził się Kościół, Apostołowie „trwali jednomyślnie z Maryją... Matką Jezusa“ (Dz Ap 1, 14). Maryja zawsze *czuwa*. Zawsze jest *czuwająca*. Czuwała przy Chrystusie w Betlejem, w Nazaret i pod Krzyżem. Wielką Sobotę, w której nikt nie czuwał, a wszyscy zwątpili, Ona wypełniła swoim wielkim *czuwaniem*. Czuwała w Wieczerniku, przy rodzącym się Ciele Mistycznym Chrystusa. Czuwa na pewno i teraz, gdy poprzez Sobór Kościół ma się jakby na nowo-rodzić, bo *od-rodzić*. W Wieczerniku Kościoła na Watykanie, w którym Papież i Biskupi oczekiwać będą na szczególną pomoc Ducha Św., konieczna jest obecność Jego Oblubienicy, Maryi, przez którą Duch Św. jest zawsze płodny, bo rodzi przez Nią Chrystusa (św. Ludwik Grignon de Montfort).

Czuwanie Soborowe musi być z Maryją, bo Ona została wezwana przez Jana XXIII, aby czuwała nad Soborem. Wszyscy, którzy chcą skutecznie czuwać wokół Kościoła, w którym dzieją się teraz i zapowiadają wielkie rzeczy, muszą stanąć przy Maryi. „Jestem przy Tobie, Pamiętam. Czuwam“. Czuwać trzeba wokół Soboru z Maryją. W dzisiejszym Wieczerniku Kościoła czuwa Maryja, jak czuwała w Wieczerniku Apostolskim. Kościołowi św., Soborowi, na którym odnawia się i omywa Oblubienica Chrystusowa, jednocząc wszyst-

kich w jedności Mistycznego Ciała Chrystusa, potrzebna jest czuwająca Maryja, jak potrzebna była Bogu-Człowiekowi, gdy chodził po ziemi i dokonywał Odkupienia. A Maryi potrzebni są ci, którzy z Nią razem będą czuwać nad odradzającym się Kościołem.

3. *Jasnogórska*. Gdy pragniemy podjąć się trudu czuwania wokół Soboru, nic dziwnego, że pomocy — i programu — szukamy u Jasnogórskiej Królowej. Jesteśmy dziećmi, których Matkę i Królowę Kościół nazwał *Virgo Auxiliatrix*. Prosimy tę, która jest czujną Pomocą Kościoła, by wspomagała Sobór. By mu była Służebnicą i Matką. Modlimy się przy Jasnogórskim Obrazie Matki z Dzieciątkiem, by Soborowi, zaczynającemu się w uroczystość Macierzyństwa Maryi, chciała być Ona Matką i niezawodną Pomocą. Obraz Czarnej Madonny staje się tym bardziej ośrodkiem modlitw Soborowych, że Ojciec święty sam prosi o to, byśmy modlili się za Niego do Tej, która jest Mu — „*Carissima...*“, która jest z Nim „*coniuncta a iuvenilibus annis*“. Podejmując czuwanie z Maryją, która jest pomocą niezawodną, prosimy, aby na Sobór Ona Sama, Pani Jasnogórska, *Auxiliatrix Ecclesiae* przyniosła Janowi XXIII potrzebne Mu łaski, jak przyniosła kiedyś Janowi samego Chrystusa.

II. UWAGI OGÓLNE.

1. *List Pasterski Episkopatu Polski*.
„Czuwanie Soborowe“ musi być poprzedzone Listem Pasterskim całego Episkopatu, względnie Listem Pasterskim poszczególnych Biskupów Ordynariuszy.
2. *Okres „Czuwania“ za Sobór Powszechny: 11. X. 62 — 8. XII. 62.*
„Czuwanie“ rozpoczyna się w dniu otwarcia Soboru 11. X. 62 r. i powinno trwać do jego zakończenia. Ponieważ nie jest znana data zamknięcia Soboru proponuje się — święto Matki Bożej Niepokalanej. 8. XII. 1962.
3. *W czuwaniu soborowym biorą udział wszystkie diecezje i parafie Polski w łączności z Jasną Górą, która czuwa bez przerwy.*
W każdej diecezji, każdego dnia jedna parafia (lub kilka, jeżeli parafii jest dużo), ma swój dzień modlitw soborowych, w terminie z góry określonym (trzeba zdecydować, co z kościołami nieparafialnymi).
4. *Modlitwa parafii trwa całą dobę.*
Zaczyna się o zwykłej godzinie nabożeństwa wieczornego (lub Mszy św.) w danym kościele. Kończy się nazajutrz, nabożeństwem wieczornym, o tej samej godzinie.

5. Przygotowanie.

W dniu rozpoczęcia Soboru 11. X. 62 r. lub w poprzedzającą niedzielę 7. X. 62 r. we wszystkich parafiach Polski ogłoszenie, lub kazanie o darze naszym dla Ojca św. z podaniem daty przypadającej na daną parafię.

(Doniosłość tego daru: Dzień czuwania, to najważniejszy dzień parafii w czasie Soboru. Udział wszystkich wiernych w pracach soborowych. Ojciec św. liczy na tę pomoc. *Otrzymał terminarz czuwania diecezji i poszczególnych parafii.* Od zaraz należy rozpocząć przygotowanie do tego dnia, pomoże tu co tygodniowe przypomnienie duszpasterza o zbliżającym się czuwaniu. Każdy wierzący Polak przyłączy się osobiście do „Czynu soborowego“, przez przygotowanie dla Ojca św. największego daru duchowego, na jaki go stać. *Modlimy się za Sobór w stanie łaski uświęcającej!* Postaramy się o zgodę i miłość do wszystkich — zgodnie z celami Soboru Ekumenicznego — zjednoczenia Kościoła.

III. SAM DZIEŃ CZUWANIA W PARAFII.

W przeprowadzeniu „Czuwania“ w parafii jest wiele miejsca na własne pomysły duszpasterzy. (Można czerpać wzory z Nawiedzenia). Jednak we wszystkich parafiach należałoby uwzględnić pewne zasadnicze elementy:

1. Obraz *Matki Bożej Jasnogórskiej* ustawiony na naczelnym miejscu i udekorowany (podobnie, jak w dniu Ślubów). Obraz ten jest ośrodkiem modlitw soborowych. „Trwali jednomyślnie na modlitwie... z Maryją, Matką Jezusa...“ (Dz. 1, 14).

W Sanktuariach Maryjnych powinien być ustawiony na stalugach obok głównego ołtarza.

2. Msza św. o *Matce Bożej Jasnogórskiej*: „Fundamenta eius“. O godzinie 12 w nocy — tzw. „*Pasterka Maryjna*“, z tekstem Mszy Jasnogórskiej z 26 sierpnia. (Ewentualnie jeszcze druga Msza Jasnogórska). „*Pasterka Maryjna*“ to szczytowy moment czuwania parafii. Modlimy się do Maryi Jasnogórskiej — Wspomożycielki Kościoła: „*A była tam Matka Jezusowa*“. — „*Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam.*“

3. *Wystawienie Najśw. Sakramentu* — wspólna głośna adoracja Chrystusa Eucharystycznego, w intencji Soboru.

4. *Różaniec* — jak najwięcej modlitwy różańcowej! Przynajmniej jedno nabożeństwo różańcowe wspólne i uroczyste.

5. *Godziny stanowe:*

- a) *młodzież:* w VI Roku Wielkiej Nowenny, w roku „Młodzieży wiernej Chrystusowi“, należy szczególnie opracować godzinę stanową młodzieży. Adoracje chłopców i dziewcząt powinny być uroczyste i głęboko przeżyte. (W przygotowaniu młodzieży do czuwania można ją zachęcić do osobistych darów: wyrzeczeń i ofiar w intencji Soboru);
- b) *dzieci:* specjalne nabożeństwo dla dzieci, w czasie którego złożyłyby one uprzednio zebrane dary dobrych uczynków w intencji Ojca św. i Soboru;
- c) *chorzy:* Msza św. dla chorych przyniesionych do kościoła. Spowiedź i Komunia św. Chorzy ofiarują swoje cierpienia za Kościół w jego soborowym trudzie;
- d) *inne stany:* kobiety, mężczyźni, małżonkowie, rodziny;

6. *Oddanie parafii Matce Bożej.* — Oddajemy Matce Bożej (lub ponawiamy oddanie) „wszystko, co posiadamy“. W odpowiedniej nauce należy nawiązać do tego, co już zostało oddane Królowej Narodu: Ks. Biskupi, kapłani, poszczególne diecezje, parafie, rodziny itd.

Należy ponowić akt oddania parafii, w zależności od tego, co już w danej diecezji zostało przeprowadzone.

7. *Stan Łaski w parafii.*

Spowiedź i Komunia św. w całej parafii, przyjęta w intencji Soboru w dniach poprzedzających czuwanie i w sam dzień uroczystości. Należy to przygotować przez odpowiednie nauki i słowa zachęty.

„Modlimy się za Sobór w stanie Łaski uświęcającej“

Kościół, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa można wspierać tylko wtedy, gdy samemu się jest jego *żywym* (a nie umarłym) członkiem.

8. *Czyn Soborowy.*

Obok stanu łaski i modlitwy za Sobór, w stanie łaski, podkreślamy konieczność „czynu soborowego“. Jest to akt powszechnego przebaczenia win i uraz, pojednania się ze wszystkimi, w rodzinie, wśród sąsiadów, prawdziwe „Treuga Dei“ w parafii, zwycięstwo miłości i jedności w duchu Chrystusowego pragnienia: „Spraw, Ojcze, aby byli jedno“.

9. *Nauki.*

W czasie dnia czuwania parafii powinno się wygłosić kilka nauk dla wszystkich.

- a) na nabożeństwie, rozpoczynającym Czuwanie
- b) w czasie „Pasterki Maryjnej“
- c) na zakończenie.

Tematyka nauk:

1° *Maryja Jasnogórska, Wspomożycielka Kościoła.*

Dlaczego mamy z Nią czuwać nad odradzającym się Kościołem? Dlaczego właśnie z Jasnogórską? Miłość Jana XXIII do „Czarnej Dziewicy“: List do Księdza Prymasa w lipcu 1961 r. Ostatni pobyt Ks. Kard. w Rzymie (por. myśli przewodnie). Nasza Wielka Nowenna przed Millenium.

Oddawanie Jej wszystkiego, jako forma wspomagania Kościoła, zwłaszcza teraz w pracach Soboru. Czuwamy przed Tą, którą ukochał i uwielbił Ojciec św. itp.

2° *Kościół w okresie Soboru Powszechnego.*

Nasz udział w jego pracach, pomoc Kościołowi. Kościół — Mistycznym Ciałem Chrystusa. My jesteśmy Kościołem Bożym. Kościół Boży w nas jest! Sobór — wielką pracą nad dziełem powszechnej odnowy wewnętrznej, odrodzeniem się Kościoła św. Ta praca i to odradzanie się Kościoła św. musi się zacząć od nas i w nas. Sobór dokonuje się w każdym z nas, gdy odnawia się każdy członek Mistycznego Chrystusa, stając się żywym, a nie umarłym członkiem Jego Ciała.

Nasz stan łaski jest koniecznie potrzebny, jest największą pomocą w pracach Soborowych. Zwracamy się o pomoc do Matki Kościoła i Pośredniczki wszelkich łask. Kto ma choć cień miłości do Matki Najśw. i Chrystusowego Kościoła, postara się o stan łaski, aby pomóc wielkiemu Dziełu Soboru.

3° *Nasz czyn soborowy — miłość.*

Założenie Soboru Ekumenicznego — to powszechna jedność Kościoła. Chodzi o powrót do jedności Kościoła Chrystusowego braci naszych odłączonych. Jakże można myśleć o ich powrocie do Kościoła, o zwaleniu się dzielących nas wiekowych przegród, trudności doktrynalnych i innych, jeśli nie zapanuje zgoda i jedność w czterech ścianach naszego domu, w rodzinie, między mężem i żoną, związanych Sakramentem, między sąsiadami, mieszkającymi na jednej klatce schodowej i przystępującymi do tych samych sakramentów, w jednym Kościele Chrystusowym?! Jedność Kościoła zaczęjmy od jedności w sercu, w rodzinie, w pracy. Zgoda i miłość wzajemna w najbliższym otoczeniu — jest krokiem do zjednoczenia powszechnego — przyspiesza jedność w Koś-

ciele. Wkład osobisty w Sobór, to przebaczenie wszystkim — wszystkiego. Jeszcze dziś! Czy nie dzieli mnie nic z moim mężem, żoną, rodzicami, dziećmi, sąsiadami? Może czegoś nie mogę zapomnieć, przebaczyć? Moim wkładem w Sobór Powszechny, będzie *powszechne przebaczenie, zjednoczenie i miłość.*

10. *Zapalona świeca* (przez całą dobę), przed wyniesionym Obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej, jako symbol czuwania parafii. Modlimy się do Maryi niosącej „Lumen ad revelationem gentium“, prosząc Ją o światło dla Ojca świętego i zgromadzonych Biskupów (Czuwanie soborowe skończy się w uroczystość Matki Bożej Niepokalanej).

11. *Delegacja na Jasną Górę.*

Z każdej parafii, w dniu przypadającym na jej soborowe czuwanie, jedzie pielgrzymka — delegacja kilku osób na Jasną Górę, gdzie bierze udział w Czuwaniu Jasnej Góry, w łączności z parafią. Do Częstochowy należy zabrać świecę woskową, która się tam wypali w intencji Ojca św. i Soboru.

12. *Apel Jasnogórski.*

W dniu czuwania parafii dzwony kościelne biją na Apel Jasnogórski, o godzinie 21. Wspólnie prowadzony Apel w kościele.

13. *Święto w parafii.*

Dzień modlitw za Sobór, to święto całej parafii. Należy zadbać o odświeżony wygląd domów z zewnątrz i wewnątrz, odświeżne ubranie. Obraz M. B. Jasnogórskiej w domach przystrojony. Kto nie może przyjść do kościoła, przeżywa dzień czuwania w domu, włącza się w modlitwy całej rodziny parafialnej.

IV. CZUWANIE NA JASNEJ GÓRZE.

Jasna Góra czuwa przez cały czas trwania Soboru, zarówno w dzień jak i w nocy.

1. *Cudowny Obraz M. B. Jasnogórskiej* jest nieustannie odsłonięty. To Ojcu św. Janowi XXIII odstania się nieustannie Jego Umiłowana „Czarna Madonna“, aby tym odsłonięciem i bezustannym czuwaniem wraz ze swym Ludem być pomocą Papieżowi i pracom Soboru. Odsłonięcie Cudownego Obrazu w dzień i w nocy, praca nad pielgrzymami, napływającymi przez cały okres Soboru i organizowanie bezustannej modlitwy u Tronu Łaski, to wielki wkład Jasnej

Góry w Sobór Powszechny i Jej wspinały dar wdzięczności dla Jana XXIII.

2. *Adoracje nocne przed odsłoniętym Cudownym Obrazem*, obejmą zakony męskie i żeńskie całej Polski, zaproszone do czuwania na Jasnej Górze, młodzież duchowną, seminaria wyższe i niższe (Rok Młodzieży) oraz pewne zespoły ludzi świeckich.

V. CZUWANIE W SANKTUARIACH MARYJNYCH.

Sanktuaria Maryjne mają swoją tradycję modlitw za Ojca św. W 1958 r. ofiarowały dar nowenny Mszy św. w intencji Papieża, łącząc się z modlitwami Jasnej Góry, gdzie w dniu koronacji Jan XXIII prosił, aby się wiele modlono za Niego przed Obliczem Królowej Polski.

Udział Sanktuariów Maryjnych w czuwaniu soborowym będzie miał charakter:

zwykłych parafii — czuwania w ramach diecezji.

VI. CZUWANIE W RODZINACH

Każda rodzina katolicka pomaga pracom Soboru przez:

1. *Codzienny Apel Jasnogórski* — wspólna, wieczorna, głośnie modlitwa całej rodziny, między 20 a 21 godziną.
 - a) Obraz Matki Bożej Częstochowskiej ozdobiony,
 - b) w czasie modlitw zapalona przed obrazem świeca lub lampka,
 - c) rodzina odmawia cząstkę Różańca (W czasie Soboru to nie za dużo!) Przynajmniej dziesiątek.
2. *Co tydzień przeżycie Soboty w rodzinie* w miłości, przebaczeniu zgodzie i modlitwie za Sobór (por. czuwanie sobotnie za Sobór).

VII. CZUWANIE SOBOTNIE.

Soboty Królowej Polski, których zawsze zasadniczym elementem jest modlitwa za Kościół, w okresie Soboru będą wspierać prace soborowe. Przejawi się to przez:

1. *Przeżycie całego dnia sobotniego* w intencji Soboru. Za wszelką cenę przebaczenia wszystkich krzywd i uraz. Zgoda ze wszystkimi! — Treuga Dei! — w intencji zespolenia wszystkich chrześcijan.
2. *Szczególnie uroczyste nabożeństwo Soboty Królowej Polski* specjalnie ogłaszane jako modlitwa za Sobór. Jak najwięcej ludzi na „Sobotach“!
3. *Nauki na nabożeństwach sobotnich na temat spraw Soboru*, udziału w Soborze Ks. Prymasa i Księża Biskupów, czuwania przy Jasnogórskiej Królowej.

Biskup
Siedlecki czyli Podlaski
L. dz. 1144/62

Siedlce, dnia 19 maja 1962 r.

WEZWANIE DO MODLITWY O SZCZĘŚLIWY WYNIK SOBORU

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej

Ojciec św. Jan XXIII, w dniu 6 stycznia 1962 roku wezwał wszystkich kapłanów katolickich na całym świecie do gorliwego odmawiania *Brewiarza* w intencji szczęśliwego wyniku Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II.

Aby to zjednoczenie naszych serc wyraziło się też, mówi Ojciec św., wspólną modlitwą błagalną, zalecamy Wam przeto następującą modlitwę do odmawiania przed rozpoczęciem *Brewiarza* kapłańskiego:

Acceptum tibi sit, Domine Deus, sacrificium laudis, quod divinae maiestati tuae offero pro felici exitu Concilli Oecumenici Vaticani secundi, et praesta, ut quod simul cum Pontifice nostro Joanne suppliciter a te petimus, per misericordiam tuam efficaciter consequamur. Amen.

Wzywam przeto Wielebne Duchowieństwo, by przez okres trwania prac przygotowawczych do II Soboru Watykańskiego, a także podczas Obrad Soboru, codziennie odmawiało powyższą modlitwę podaną przez Ojca św., o szczególniejsze błogosławieństwo Boże.

Za pobożne odmówienie tej modlitwy Ojciec św. nadał 500 dni odpustu i odpust zupełny raz w miesiącu pod zwykłymi warunkami, kto ją odmówi codziennie (Osserv. Rom. Nr 40, 1962 r.).

† Ignacy Swirski Bp

KOMEMORACJA NAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

I. Kiedy należy dodawać komemorację o Najśw. Sakramencie?

Komemorację o Najśw. Sakramencie w myśl nowych przepisów Kodeksu Rubryk należy dodawać:

1. Jeżeli nie można odprawić coram exposito SS-mo Sacramento Mszy świętej wotywniej de Sanctissimo Sacramento (np. w czasie 40-to godzinnego nabożeństwa), wtedy odprawia się Mszę św. de die z kome-

moracją o Najśw. Sakramencie sub unica conclusionem z oracją dnia, byleby nie przypadała niedziela lub święto ku czci Chrystusa Pana (nr 355).

2. W czasie uroczystości odpustowej obchodzonej ipsa die odprawianej coram exposito SS-mo Sacramento dodaje się komemorację o Najśw. Sakramencie sub unica conclusionem z oracją dnia, byleby nie przypadała niedziela lub święto Pańskie.

II. Kiedy nie dodaje się komemoracji o Najśw. Sakramencie:

1. W niedziele,
 2. We wszystkie święta Pańskie łącznie z dniem 2 lutego,
 3. Podczas Mszy świętych odprawianych ku czci tej samej tajemnicy Pańskiej jak np. Msza św. ku czci Serca Jezusowego, Przemienienia Pańskiego, Krzyża Świętego itp.
 4. Jeżeli wystawienie Najśw. Sakramentu rozpoczyna się dopiero po Mszy św., jak to często ma miejsce w uroczystości odpustowej.
 5. We Mszach św. odprawianych extra altare expositionis.*
- (Obacz Wiad. Diec. Podl. Nr 10 — 12, str. 184, 189, 1961 r.)

64

TEGOROCZNI KAPŁANI JUBILACI

- Ks. Prałat Dr Andrzej Szklarski, Oficjał Sądu Duchownego w Siedlcach, urodzony 12 września 1887 r., wyświęcony na kapłana w Lublinie 15 września 1912 roku przez biskupa Franciszka Jaczewskiego.
- Ks. Kanonik Tomasz Odowski, proboszcz parafii Górzno, urodzony 28 października 1888 r., wyświęcony na kapłana w Lublinie 27 lipca 1912 r., przez biskupa Franciszka Jaczewskiego.
- Ks. Lucjan Antoniak, Kapelan Szpitala w Sulbinach, urodzony 23 października 1880 r., wyświęcony na kapłana w Lublinie 27 lipca 1912 roku przez biskupa Franciszka Jaczewskiego.

65

WYKŁADY DLA DUCHOWIENSTWA NA KUL

W dniach 22—24 sierpnia 1962 r. odbędą się Wykłady dla Duchowieństwa na temat: **KAPŁAN W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM**
Program:

Dnia 22 sierpnia (środa)

- Godz. 9⁰⁰ — Mszę św. w Kościele Akademickim, odprawi J. E. Ks. Biskup Dr Piotr Kałwa Ordynariusz Lubelski i Wielki Kanclerz KUL.
- „ 10⁰⁰ — Inauguracja Wykładów. Przemówienie JM. Rektora KUL Ks. Prof. Dr M. Rechowicza.

- Godz. 10³⁰ — Zagajenie — J. Em. Ks. Kardynał Dr Stefan Wyszyński Prymas Polski.
- „ 11³⁰ — Teologia kapłaństwa — JE. Ks. Bp Dr A. Pawłowski — Włocławek.
- „ 15⁰⁰ — Kapłaństwo w ustroju Kościoła według teologii współczesnej — Ks. Dr St. Nagy — KUL.
- „ 16³⁰ — Psychologiczne typy kapłanów — Ks. Profesor Dr J. Pastuszka — KUL.

Dnia 23 sierpnia 1962 r. (czwartek)

- Godz. 10⁰⁰ — Formacja intelektualna kapłana — JE. Ks. Bp Dr M. Klepacz Łódź.
- „ 11³⁰ — Kapłan na tle przemian współczesnych — JE. Ks. Bp Dr Karol Wojtyła — Kraków.
- „ 15⁰⁰ — Istota i kryzysy powołania kapłańskiego — Ks. Rektor Dr W. Miziołek — Warszawa.
- „ 16³⁰ — Konflikt pokoleń: referat — Ks. Dr A. Lesiak — Nowy Sącz.
koreferat — Ks. J. Krucina — Wrocław.

Dnia 24 sierpnia 1962 r. (piątek)

- Godz. 9⁰⁰ — Rola kapłana w świetle encykliki „Mater et magistra” — Profesor Dr Z. Makarczyk — KUL.

„ 10³⁰ — Kapłan a katolik świecki — Red. T. Żychiewicz — Kraków.

Codziennie o godz. 20⁰⁰ w Kościele Akademickim wygłaszane będą konferencje na temat: Życie wewnętrzne kapłana, przez O. P. Rostworowskiego z Tyńca.

66

W SPRAWIE PISM SŁUGI BOŻEGO BPA KONSTANTYNA DOMINIKA

Dekret

KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI

Biskup Chełmiński

Duchowieństwu i wszystkim Wiernym Diecezji:

Wobec rozpoczęcia w naszej Diecezji Chełmińskiej procesu co do opinii świętości i cnót Sługi Bożego Konstantyna DOMINIKA, Biskupa Sufragana, wzywamy wszystkich podległych naszej jurysdykcji, którzy posiadają jakiegokolwiek pisma wyżej wymienionego Sługi Bożego, czy to przechowywane w rękopisie, czy to ogłoszone drukiem, mowy, listy, pamiętniki, wreszcie cokolwiek spisał sam lub spisać polecił, aby nam je dostarczyli w przeciągu 3 miesięcy licząc od dnia 24 maja r. b.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą przewidziane kary, nawet grozi cenzurą. Kto by wiedział, iż ktoś takie pisma przechowuje, ma donieść o takim Naszej Kurii Biskupiej w Pelplinie, by w stosownym czasie złożył zeznania w tej sprawie. Gdyby ktoś z nabożeństwa do Sługi Bożego pragnął zatrzymać u siebie niektóre rękopisy, wystarczy, gdy prześle ich autentyczne odpisy, tj. podpisane i potwierdzone przez Kurię Biskupią.

Wreszcie w myśl kanonu 2023 Prawa Kościelnego wszyscy wierni zobowiązani są donieść do Naszej wiadomości, czy nie wiedzą czego, co by stało w sprzeczności z cnotą albo cudami, zdziałanymi za wstawiennictwem Sługi Bożego, w krótkich słowach mają nam też donieść, czy posiadali jakąś łączność ze Sługą Bożym, i czy nie wiedzą o jakim ważniejszym zdarzeniu, o którym wspomnieć by należało, chyba żeby już brali udział w Procesie w charakterze świadka.

Dan w Pelplinie, dnia 24 maja 1962 r.

L. dz. 1955/62/Ord.

(—) † *Kazimierz Józef Kowalski*
Biskup Chełmiński

Powyższy Dekret J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego Przewielebni Ks. Ks. Proboszczowie i Rektorzy kościołów Diecezji Siedleckiej odczytają z ambon w najbliższą niedzielę po otrzymaniu niniejszego numeru Wiad. Diec.

(—) *Ks. Jan Grabowski*
Wikariusz Generalny

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

67

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH Z DNIA 30 MAJA 1961 R. W SPRAWIE OBOWIĄZKU ZAKŁADANIA URZĄDZEŃ PIORUNOCHRONNYCH NA BUDYNKACH

Na podstawie art. 7 i w związku z art. 4 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. Nr 20, poz. 120) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Budynki i inne obiekty, w których magazynowane są lub czasowo przechowywane materiały wybuchowe lub łatwopalne, wieże i kominy wzniesione ponad przeciętną wysokość budynków w danej miejscowości oraz budynki i inne obiekty określone w obowiązującej normie państwowej dotyczącej urządzeń piorunochronnych — powinny posiadać takie urządzenia.

2. Na budynkach i obiektach, o których mowa w ust. 1, oddawanych do użytku po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, urządzenia piorunochronne powinny być zakładane przed oddaniem tych budynków lub obiektów do użytkowania.

§ 2. 1. Dla zabezpieczenia budynków parterowych wiejskich położonych na obszarze gromad powinny być zakładane urządzenia piorunochronne typu lekkiego lub urządzenia objęte zaleconą normą państwową dotyczącą zarządzeń piorunochronnych.

2. Prezydya wojewódzkich rad narodowych ustalą terminy zakładania urządzeń, o których mowa w § 1, w poszczególnych gromadach województwa.

3. Warunki techniczne urządzeń piorunochronnych typu lekkiego określa odrębne przepisy.

§ 3. 1. Zakładanie i konserwacja urządzeń piorunochronnych na budynkach, o których mowa w §§ 1 i 2, należy do obowiązków właścicieli, użytkowników lub zarządzających nieruchomością.

2. W stosunku do nieruchomości stanowiących własność Państwa przez zarządzających nieruchomością rozumie się kierowników jednostek sprawujących zarząd nieruchomości.

§ 4. Organy ochrony przeciwpożarowej w czasie przeprowadzania okresowych kontroli przeciwpożarowych sprawdzają stan zewnętrzny urządzeń piorunochronnych, jak również sposób ich konserwacji.

§ 5. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 2 tygodni od dnia ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych: (—) *W. Wicha*

(Dziennik Ustaw P. R. L. z dnia 24 czerwca 1961, nr 29 str. 330).

68

USTAWA Z DNIA 14 LIPCA 1961 R. O ZMIANIE DEKRETU Z DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1951 R. O DOWODACH OSOBISTYCH

Art. 1. W dekreście z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (Dz. U. z 1951 r. Nr 55, poz. 382 oraz z 1956 r. Nr 6, poz. 29 i Nr 21, poz. 101) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Osobę, która nie ukończyła 18 roku życia i nie posiada tymczasowego zaświadczenia tożsamości, wpisuje się do dowodów osobistych obojga rodziców, a jeżeli władzę rodzicielską sprawuje tylko jedno z rodziców, wpisuje się ją tylko do jego dowodu osobistego; w braku władzy rodzicielskiej wpisuje się ją do dowodu osobistego opiekuna”;

2) w art. 6:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Dowód osobisty wydaje się z ważnością na czas nieoznaczony”;

b) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Rada Ministrów może zarządzić wymianę dowodów osobistych wydanych na czas nieoznaczony”;

3) w art. 7 skreśla się ust. 2;

4) art. 8 otrzymuje brzmienie:

„Art. 8. 1. Dowody osobiste i tymczasowe zaświadczenia tożsamości wydają powiatowe (miejskie, dzielnicowe) komendy Milicji Obywatelskiej, według miejsca zamieszkania zainteresowanego.

2. Minister Spraw Wewnętrznych określi przypadki, w których dowód osobisty można otrzymać w miejscu pobytu czasowego”;

5) art. 9 otrzymuje brzmienie:

„Art. 9. 1. W celu otrzymania dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości należy przedłożyć:

1) wniosek o wydanie dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości z poświadczonym na tym wniosku przez organ meldunkowy miejscem pobytu stałego (zamieszkania),

2) odpis skrócony aktu urodzenia; osoby pozostające w związku małżeńskim przedkładają tylko odpis skrócony aktu małżeństwa, osoby zaś, które pozostawały w związku małżeńskim, odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o ustaniu lub unieważnieniu tego małżeństwa,

3) trzy fotografie.

2. Ponadto należy organowi wydającemu dowód osobisty lub tymczasowe zaświadczenie tożsamości okazać:

1) zaświadczenie z miejsca pracy lub nauki albo inny dokument stwierdzający rodzaj zajęcia lub źródło utrzymania.

2) wojskowy dokument osobisty lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji, stwierdzające stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego, jeżeli osoba ubiegająca się o dowód osobisty lub tymczasowe zaświadczenie tożsamości temu obowiązkowi podlega”;

6) art. 10 otrzymuje brzmienie:

„Art. 10. 1. W dowodach osobistych wpisuje się następujące dane:

1) nazwisko i imię oraz imiona rodziców i nazwisko panieńskie mężatki.

2) dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia,

3) stan cywilny,

4) zawód,

5) rysopis,

6) organ, który wystawia dowód,

7) osoby, o których mowa w art. 2 ust. 1 i art. 3, oraz związane z tym zmiany.

2. W tymczasowych zaświadczeniach tożsamości wpisuje się dane, o których mowa w ust. 1, z wyjątkiem pkt 3 i 5”;

7) art. 11 otrzymuje brzmienie:

„Art. 11. W dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości ponadto wpisują:

1) organy ewidencji i kontroli ruchu ludności — zameldowania i wymeldowania,

- 2) urzędy stanu cywilnego — zmiany dotyczące stanu cywilnego,
- 3) państwowe i spółdzielcze zakłady pracy oraz organizacje społeczne o znaczeniu ogólnopolskim — datę przyjęcia do pracy i zwolnienia“;
- 8) art. 13 otrzymuje brzmienie:

„Art. 13. 1. Dowody osobiste i tymczasowe zaświadczenia tożsamości podlegają wymianie:

- 1) w przypadku zmiany nazwiska lub imienia,
- 2) w przypadku uszkodzenia dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości w stopniu utrudniającym posługiwanie się nim,
- 3) w przypadku wyczerpania się miejsca na dokonywanie nowych wpisów,
- 4) po upływie czasu ważności, jeżeli chodzi o tymczasowe zaświadczenia tożsamości.

2. Przy wymianie należy przedłożyć dowód osobisty lub tymczasowe zaświadczenie tożsamości podlegające wymianie oraz w miarę potrzeby dokumenty wymienione w art. 9, a w przypadku przewidzianym w ust. 1 pkt 1 ponadto dokument stwierdzający zmianę nazwiska lub imienia“;

9) w art. 15 pkt. 2 wyrazy „na prowadzących meldunki“ zastępuje się wyrazami „na prowadzących książki meldunkowe“;

10) w art. 16 dodaje się nowy ust. 3 w brzmieniu:

„3. Przepis ust. 2 stosuje się również w przypadku znalezienia własnego dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości zgłoszonego jako utracony; w tym przypadku wystarczy tylko zawiadomić o tym niezwłocznie najbliższy organ Milicji Obywatelskiej, jeżeli w miejsce zgłoszonego jako utracony nie został jeszcze wydany nowy dowód osobisty lub tymczasowe zaświadczenie tożsamości“;

11) w art. 18 ust. 1 skreśla się końcowe wyrazy „i ankiet“;

12) w art. 22:

a) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Kto będąc w zakładzie pracy lub organizacji społecznej określonych w art. 11 pkt 3 upoważniony do przyjęcia osoby do pracy lub zwolnienia jej z pracy, nie czyni o tym wpisu w dowodzie osobistym lub w tymczasowym zaświadczeniu tożsamości tej osoby, podlega karze grzywny do 3.000 zł.

Tej samej karze podlega, kto mimo wezwania nie przedłoży dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości w celu dokonania wpisu o przyjęciu do pracy lub zwolnieniu z niej“;

b) dotychczasowy ust. 3 otrzymuje kolejną numerację 4;

13) art. 24 otrzymuje brzmienie:

„Art. 24. Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej wydają szczegółowe przepisy regulujące sposób wydawania dowodów osobistych żołnierzom zawodowym“;

14) art. 26 skreśla się.

Art. 2. 1. Dowody osobiste, wydane na podstawie dekretu z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (Dz. U. Nr 55, poz. 382 z późniejszymi zmianami) przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zachowują ważność przez okres, na jaki zostały wystawione, lub na okres, na jaki zostały przedłużone na podstawie art. 6 ust. 4 tegoż dekretu, a po upływie tego okresu podlegają wymianie.

2. Posiadacz dowodu osobistego, o którym mowa w ust. 1, może złożyć wniosek o jego wymianę przed upływem okresu, na jaki został wystawiony lub na jaki został przedłużony.

Art. 3. Upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jednolitego tekstu dekretu z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych z uwzględnieniem zmian wynikających z przepisów ogłoszonych przed dniem wydania jednolitego tekstu, z zastosowaniem ciągłej numeracji rozdziałów, artykułów, ustępów i punktów.

Art. 4. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1962 r.

Przewodniczący Rady Państwa: A. Zawadzki

Sekretarz Rady Państwa: J. Horodecki

(Dziennik Ustaw P.R.L. z dnia 25 lipca 1961 r. Nr 33, str. 363, p. 165).

69

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA FINANSÓW

z dnia 20 lutego 1962 r.

*w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne osoby prywatne
oraz zakony i kongregacje duchowne*

Na podstawie art. 101 ust. 5 i 6 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. z 1957 r. Nr 7, poz. 25) zarządza się, co następuje:

§ 1. Kościelne osoby prawne oraz zakony i kongregacje duchowne (domy generalne, prowincjalne, zakonne, klasztory), zwane dalej „zakonami”, obowiązane są prowadzić księgi rachunkowe i księgi inwentarza.

§ 2. 1. Kościelne osoby prawne i zakony posiadające źródła przychodów, które podlegają podatkowi obrotowemu, obowiązane są dla każdego źródła przychodu prowadzić księgi handlowe lub księgi podatkowe stosownie do przepisów obowiązujących w tym zakresie gospodarkę nie uspołecznioną.

2. Dla źródeł przychodów podlegających podatkowi obrotowemu, co do których istnieje obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych, kościelne osoby prawne i zakony obowiązane są ponadto prowadzić księgę przychodów i rozchodów.

3. Kościelne osoby prawne i zakony osiągające przychody z gospodarstwa rolnego obowiązane są prowadzić również księgę przychodów i rozchodów z gospodarstwa rolnego.

§ 3. Jeżeli dla źródła przychodów, o których mowa w § 2 ust. 1, prowadzone są księgi handlowe, w księgach tych powinno być wyodrębnione konto kościelnej osoby prawnej lub zakonu, wykazujące wszystkie wpłaty i pobrania ze źródła przychodów.

§ 4. 1. Księgi rachunkowe (§ 1) oraz księgę przychodów i rozchodów (§ 2 ust. 2) należy prowadzić na drukach urzędowego nakładu zgodnie z objaśnieniami zamieszczonymi we wzorach ksiąg oraz przepisami niniejszego rozporządzenia.

2. Księgę przychodów i rozchodów z gospodarstwa rolnego należy prowadzić w rozmiarach i zakresie stosownym do charakteru gospodarstwa rolnego. Powinna ona wykazywać odrębnie co najmniej:

- 1) po stronie przychodów: przychody w naturze oraz przychody w gotówce ze sprzedaży płodów rolnych i wpłaty kościelnej osoby prawnej lub zakonu,
- 2) po stronie rozchodów: rozchody w naturze i w gotówce związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, sumy przekazane kościelnej osobie prawnej lub zakonowi, rodzaj, ilość i wartość płodów rolnych pobranych w naturze przez kościelną osobę prawną lub zakon.

§ 5. 1. Za prawidłowe księgi (§ 1 i § 4) uważa się księgi prowadzone prawidłowo pod względem formalnym (niewadliwie), jak i materialnym (rzetelnie).

2. Prawidłowe pod względem formalnym (niewadliwe) są księgi prowadzone zgodnie z przepisami niniejszego rozporządzenia oraz objaśnieniami zamieszczonymi we wzorach ksiąg.

3. Prawidłowe pod względem materialnym (rzetelne) są księgi prowadzone zgodnie z prawdą.

§ 6. 1. W razie stwierdzenia przez organ finansowy wadliwości ksiąg polegających na formalnych usterkach i brakach, a nie mających w konkretnym przypadku istotnego znaczenia, organ finansowy powinien uznać księgi za dowód.

2. Przepis art. 158 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. z 1957 r. Nr 7, poz. 25) stosuje się odpowiednio przy ocenie ksiąg rachunkowych.

§ 7. Okresem rachunkowym jest rok kalendarzowy.

§ 8. 1. Strony ksiąg powinny być kolejno ponumerowane.

2. Księgi należy prowadzić w języku polskim i walucie polskiej. Zapisów do ksiąg należy dokonywać starannie i czytelnie atramentem bądź ołówkiem kopiowym. Nie wolno pozostawiać odstępów w miejscach, które powinny być wypełnione. Niedopuszczalne jest skrobanie i zamazywanie, wycieranie bądź usuwanie dokonanych zapisów innymi sposobami.

3. Omyłki prostuje się przez przekreślenie błędnego zapisu i wpisanie właściwej treści lub sumy w ten sposób, aby treść i sumy poprzedniego zapisu były czytelne. Prostowanie omyłek powinno być podpisane przez osobę, która go dokonała.

§ 9. 1. Zapisy w księgach powinny być udokumentowane w sposób przewidziany przepisami art. 103 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym.

2. Zapisy w księgach uznaje się za należyte udokumentowane dowodami wewnętrznymi, jeżeli dowody te określają cel wydatków i zaopatrzone są w datę i podpisy osób, które bezpośrednio dokonały wydatków, i jeżeli wydatki te dotyczą:

- 1) kosztów przejazdów, diet i ryczałtów za noclegi w wysokości nie przekraczającej norm przewidzianych dla pracowników państwowych,
- 2) kosztów poniesionych na tragarzy itp.,
- 3) poniesionych kosztów transportu, jeżeli zgodnie z przepisami transportu kwity przewozowe są odbierane przy wydawaniu przesyłki, oraz kosztów dorożek, wózków ręcznych i rowerowych,
- 4) innych drobnych wydatków, które ze względu na swój rodzaj wyłączają możliwość uzyskania dowodu zewnętrznego i które nie przekraczają 1% przychodu.

3. Przychody ze składek i ofiar, na które brak jest odpowiednich dowodów, powinny być udokumentowane dowodami wewnętrznymi w formie protokołów, podpisanych przez cztery osoby.

§ 10. 1. W księgach rachunkowych, inwentarzowych oraz przychodów i rozchodów (§ 2 ust. 2 i 3) wszelkie zdarzenia podlegające ujawnieniu w tych księgach powinny być uwidocznione na odpowiednich kontach w dniu, w którym nastąpiły.

2. Organ finansowy właściwy w sprawach podatku dochodowego może w przypadkach wyjątkowych, na wniosek kościelnej osoby prawnej lub zakonu, zezwolić na księgowanie najpóźniej w dniu następnym, jeżeli uzasadnione to jest strukturą i rozmiarem działania jednostki.

3. Z końcem każdego roku kalendarzowego księgi rachunkowe oraz księgi przychodów i rozchodów powinny być zamknięte w terminie do dnia 15 stycznia następnego roku przy równoczesnym sporządzeniu zestawienia wyników działalności z podziałem na poszczególne tytuły i źródła przychodów.

4. Księgi rachunkowe i związane z nimi dowody księgowania należy przechowywać przez lat 5, licząc od końca roku, którego księgi dotyczą.

5. Prowadzący księgi rachunkowe obowiązani są przechowywać również przez okres podany w ust. 4, niezależnie od dowodów stanowiących podstawę księgowania, wszystkie dokumenty wystawione w ramach istniejącego systemu kontroli wewnętrznej, jak również wszelkie inne dokumenty otrzymane w związku z osiąganymi przychodami i ponoszonymi wydatkami.

§ 11. 1. Organ finansowy szczebla wojewódzkiego w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na wniosek kościelnej osoby prawnej lub zakonu, może zezwolić na prowadzenie zamiast księgi rachunkowej innego rodzaju księgi, jeżeli księgi rachunkowe ze względu na charakter jednostki i rozmiar działania są niewystarczające do prawidłowego przedstawienia działalności jednostki, pod warunkiem, że księgi te będą zawierały zespoły kont dla przychodów i wydatków według rodzajów wymienionych w księgach, o których mowa w § 4.

2 Organ finansowy właściwy w sprawach podatku dochodowego może na wniosek strony zezwolić na prowadzenie i przechowywanie ksiąg wraz z dokumentami poza lokalem siedziby kościelnej osoby prawnej lub zakonu.

§ 12. 1. Księgi powinny obejmować wszystkie przychody i rozchody zarówno w gotówce, jak w naturze, bez względu na ich rodzaje.

2. Przychody i rozchody jednostek organizacyjnych kościelnych osób prawnych i zakonów nie będących podmiotami podatkowymi w rozumieniu przepisów o podatkach obrotowym i dochodowym powinny być objęte księgami jednostki zwierzchniej.

§ 13. 1. Przychody i rozchody w naturze powinny być księgowane według wartości rynkowej w dniu ich świadczenia.

2. Jeżeli przychodem w naturze jest nadzwyczajny dar, który został w całości przekazany przez kościelną osobę prawną lub zakon organom opieki społecznej lub organizacjom społecznym powołanym do celów opieki społecznej, taki przychód i rozchód może być księgowany w wartości poniesionych kosztów lub ewidencyjnie w wartości 1 zł.

§ 14. 1. Księgę inwentarzową, obejmującą wszystkie składniki majątku nieruchomego i ruchomego, należy prowadzić według następujących (rodzajów) tych składników:

- 1) nieruchomości gruntowych i budynkowych,
- 2) przedmiotów kultu religijnego (trwałego użytku),
- 3) przedmiotów i urządzeń przedsiębiorstw,
- 4) inwentarza żywego i martwego gospodarstw rolnych,
- 5) innych ruchomości.

2. Strony ksiąg powinny być ponumerowane i przesnurowane oraz powinny zawierać następujące rubryki zapisów: numer kolejny, datę nabycia, treść, tj. rodzaj składnika majątkowego, ilość, wartość oraz datę i podstawę wykreślenia składnika majątkowego z księgi.

3. Wartość składników majątkowych należy określać według kosztów nabycia, a pochodzących z darowizn z wyjątkiem składników, o których mowa w § 13 ust. 2 — według ceny rynkowej z dnia otrzymania. Zamiast określenia wartości przedmiotów majątkowych nabytych przed dniem 1 maja 1962 r. może być podany dokładny ich opis.

4. Wykreślenie poszczególnych składników majątkowych z księgi wskutek ich sprzedaży, zużycia itp. powinno być odpowiednio udokumentowane.

§ 15. Księgi, o których mowa w § 2 ust. 3 i § 4, przed rozpoczęciem okresu rachunkowego, a księga inwentarzowa przed jej założeniem, powinny być przedstawione do poświadczenia organowi finansowemu, właściwemu w sprawach podatku dochodowego.

§ 16. Traci moc rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 1959 r. w sprawie prowadzenia ksiąg rachunkowych przez kościoły i inne związki wyznaniowe (Dz. U. Nr 23, poz. 150).

§ 17. 1. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 maja 1962 r.

2. Stan gotówki i saldo w instytucji kredytowej istniejące na dzień 1 stycznia 1962 r. oraz ogólne sumy przychodów i rozchodów za okres od dnia 1 stycznia 1962 r. do dnia 30 kwietnia 1962 r. powinny być przeniesione z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia do ksiąg, o których mowa w § 4 według poszczególnych tytułów.

Minister Finansów: J. Albrecht

70

USTAWA

z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach

I. Przepisy ogólne

Art. 1. 1. Ustawa normuje zwoływanie i odbywanie zgromadzeń.

2. Zgromadzeniem jest wszelkie zgrupowanie osób zwołane w celu wspólnych obrad lub w celu wspólnego zmanifestowania swego stanowiska w związku z pewnym zagadnieniem lub zjawiskiem. Zjazdy, wiece, manifestacje, pochody, prelekcje, odczyty, procesje i pielgrzymki są zgromadzeniami.

Art. 2. Prawo zwoływania zgromadzeń przysługuje organizacjom zawodowym, samorządowym, spółdzielczym i innym organizacjom społecznym oraz pełnoletnim obywatelom polskim posiadającym zdolność do czynności prawnych i nie pozbawionym praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Art. 3. Zgromadzenia organizowane przez organy władzy i administracji państwowej (instytucje państwowe) oraz organizacje polityczne i związki zawodowe nie podlegają przepisom ustawy.

Art. 4. 1. Spod przepisów ustawy, z wyjątkiem postanowień art. 17 ust. 2, wyłączone są również:

- 1) zgromadzenia organizowane przez jednostki gospodarki uspołecznionej w wykonywaniu ich działalności statutowej,
- 2) zgromadzenia mieszkańców domu, ulicy, bloku, osiedla lub wsi zwoływane przez komitet domowy, uliczny, blokowy, osiedlowy lub sołtysa, jeżeli przedmiotem tych zgromadzeń są sprawy współżycia mieszkańców, porządku, czynów społecznych lub inne sprawy wynikające z przepisów, instrukcji bądź wytycznych właściwych rad narodowych,

- 3) zebrania władz organizacji społecznych,
- 4) zebrania członków organizacji społecznych, które dopełniły obowiązków wynikających z prawa o stowarzyszeniach, i organizacji samorządowych działających na podstawie odrębnych przepisów, jeżeli w zebraniach tych nie uczestniczą osoby postronne,
- 5) odbywające się na terenie szkoły zgromadzenia uczniów i słuchaczy szkół oraz zgromadzenia rodziców młodzieży szkolnej zwoływane przez komitety rodzicielskie po uprzednim uzyskaniu zgody kierownika szkoły lub z jego inicjatywy,
- 6) zgromadzenia studenckie i zgromadzenia członków organizacji studenckich odbywające się na terenie szkół wyższych za zgodą rektora i z zachowaniem przepisów ustawy o szkołach wyższych,
- 7) spotkania organizowane z okazji uroczystości weselnych, rodzinnych i przyjęcia towarzyskie,
- 8) zgromadzenia związane bezpośrednio z uroczystościami pogrzebowymi,
- 9) nabożeństwa i obrzędy religijne uznanych przez Państwo związków wyznaniowych, odbywające się w obrębie kościołów, kaplic i przeznaczonych wyłącznie do tych celów domów modlitwy.

2. Minister Spraw Wewnętrznych, na wniosek ministra zainteresowanego ze względu na rodzaj zgromadzenia lub z własnej inicjatywy, może wyłączyć całkowicie lub częściowo spod przepisów ustawy inne zgromadzenia.

Art. 5. Zwierzchni nadzór nad przestrzeganiem przepisów ustawy sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych.

Art. 6. Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych ustali zasady uczestniczenia żołnierzy w zgromadzeniach organizowanych poza wojskiem.

II. Zwoływanie i odbywanie zgromadzeń

Art. 7. 1. Dla odbycia zgromadzeń podlegających niniejszej ustawie, a zwoływanych przez organizacje zawodowe i te organizacje społeczne, które są powołane z mocy prawa do załatwiania spraw z zakresu administracji państwowej, wymagane jest zawiadomienie organu spraw wewnętrznych prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej na trzy dni przed terminem odbycia zgromadzenia. Właściwość organu określa się według miejsca, w którym ma się odbyć zgromadzenie.

2. Zawiadomienie powinno zawierać:

- 1) nazwę i adres organizacji zwołującej zgromadzenie,
- 2) imię, nazwisko i adres osoby odpowiedzialnej za zorganizowanie zgromadzenia,
- 3) dokładne wskazanie miejsca, terminu odbycia i czasu rozpoczęcia zgromadzenia,
- 4) cel oraz porządek obrad.

3. Prezydium wojewódzkiej rady narodowej na wniosek prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej może na pewien okres czasu, nie dłuższy niż 3 miesiące, zamiast zawiadomień, o których mowa w ust. 1, wprowadzić obowiązek uzyskiwania zezwoleń, jeżeli wymagają tego względy porządku publicznego. Uchwała o wprowadzeniu takiego obowiązku powinna być — poza ogłoszeniem w dzienniku urzędowym wojewódzkiej rady narodowej — podana do publicznej wiadomości w sposób przyjęty na danym terenie.

Art. 8. 1. Zwoływanie i odbywanie innych zgromadzeń podlegających niniejszej ustawie wymaga uprzedniego zezwolenia organu spraw wewnętrznych prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej właściwej ze względu na miejsce, w którym ma się odbyć zgromadzenie, a w przypadku pochodu, procesji lub pielgrzymki — ze względu na miejsce ich organizowania.

2. Podanie o zezwolenie powinno zawierać:

- 1) imię, nazwisko i dokładny adres zwołującego zgromadzenie,
- 2) dokładne wskazanie miejsca, terminu odbycia i czasu rozpoczęcia zgromadzenia,
- 3) cel oraz porządek obrad,
- 4) wskazanie innych szczególnych okoliczności i danych, jak np. uzależnienie wstępu na zgromadzenie od posiadania odpowiedniego zaproszenia, określenie kręgu osób, dla których zgromadzenie jest organizowane, określenie środków technicznych (megafony, transmisja radiowa lub telewizyjna, pojazdy mechaniczne itp.), które mają być wykorzystane w związku z organizowaniem zgromadzenia i podczas jego trwania, a dla pochodów i pielgrzymek również przewidzianej trasy i środków lokomocji.

3. Podanie należy złożyć co najmniej na 7 dni przed planowanym odbyciem zgromadzenia. W uzasadnionych i wyjątkowych przypadkach, gdy zachodzi konieczność szybkiego zwołania zgromadzenia, podanie można złożyć w terminie 3 dni przed planowanym odbyciem zgromadzenia.

Art. 9. 1. Przyjęcie zawiadomienia o odbyciu zgromadzenia względnie wydanie zezwolenia na zwołanie i odbycie zgromadzenia organ spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej może uzależnić od wprowadzenia poprawek do proponowanego porządku zgromadzenia.

2. Na pisemny wniosek zwołujących zgromadzenie organ spraw wewnętrznych może wydać zezwolenie na wydanie honorowych znaczków uczestnictwa lub dyplomów związanych ze zgromadzeniem. Zezwolenie wydaje się na piśmie.

3. Wydając zezwolenie na zwołanie i odbycie zgromadzenia organ spraw wewnętrznych może zakazać korzystania z określonych środków technicznych.

Art. 10. 1. Organ spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej właściwy do przyjęcia zawiadomienia o odbyciu zgromadzenia lub do wydania zezwolenia na zwołanie i odbycie zgromadzenia zakazuje odbycia zgromadzenia lub odmówi zezwolenia, jeżeli odbycie zgromadzenia sprzeciwia się przepisom niniejszej ustawy lub ustaw karnych, jest sprzeczne z interesem społecznym albo jeżeli zagrażałoby bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu.

2. Decyzję o zakazie lub odmowie zezwolenia należy podać na piśmie do wiadomości zwołującego nie później jak w przeddzień odbycia zgromadzenia.

3. W przypadkach wyjątkowych mogących spowodować znaczne szkody dla interesu społecznego organ spraw wewnętrznych może zakazać odbycia zgromadzenia lub cofnąć zezwolenie nawet bezpośrednio przed rozpoczęciem zgromadzenia.

4. Decyzja zakazująca zwołania lub odbycia zgromadzenia podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Art. 11. 1. Każde zgromadzenie powinno mieć przewodniczącego, który otwiera, kieruje jego przebiegiem i zamyka zgromadzenie.

2. Za przewodniczącego uważa się, zwołującego zgromadzenie, dopóki nie poruczy on tej czynności innej osobie albo dopóki zgromadzenie nie dokona wyboru przewodniczącego.

Art. 12. 1. Przewodniczący zgromadzenia odpowiedzialny jest za przebieg zgromadzenia i obowiązany jest czuwać nad przestrzeganiem przepisów ustawy oraz przeciwdziałać wszystkiemu, co zagrażałoby bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu.

2. Przewodniczący ma prawo usunąć ze zgromadzenia uczestnika, który zachowaniem swoim uniemożliwia lub usiłuje udaremnić obrady.

3. Jeżeli zgromadzenie nie podporządkuje się zarządzeniom przewodniczącego, wydanym w wykonaniu jego obowiązków, o których mowa w ust. 1, lub gdy przebieg zgromadzenia sprzeciwia się ustawie karnej, przewodniczący powinien zgromadzenie rozwiązać.

Art. 13. 1. Organ spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej właściwy dla przyjęcia zawiadomienia o odbyciu zgromadzenia lub wydania zezwolenia na zwołanie i odbycie zgromadzenia może delegować na to zgromadzenie swych przedstawicieli.

2. Przedstawiciel organu spraw wewnętrznych przybywając na zgromadzenie powinien okazać przewodniczącemu swoją delegację.

3. Przewodniczący zgromadzenia obowiązany jest udzielać przedstawicielowi organu spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej na jego żądanie informacji o treści zgłaszanych wniosków i rezolucji.

Art. 14. 1. Przedstawiciel organu spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej ma prawo rozwiązać zgromadzenie, jeżeli zajdą okoliczności, przewidziane w art. 12 ust. 3, a przewodniczący nie dopełni ciążących na nim obowiązków lub nie zastosuje się do żądania przedstawiciela organu spraw wewnętrznych co do rozwiązania zgromadzenia albo jeżeli pomimo wyczerpania porządku dziennego nie zamknie zgromadzenia.

2. Rozwiązanie zgromadzenia należy poprzedzić ostrzeżeniem.

3. Na żądanie przewodniczącego zgromadzenia organ spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej potwierdzi na piśmie w ciągu trzech dni rozwiązanie zgromadzenia przez swego przedstawiciela.

Art. 15. 1. Każdy uczestnik zgromadzenia obowiązany jest podporządkować się wezwaniom i zarządzeniom przewodniczącego zgromadzenia (art. 12), względnie przedstawiciela organu spraw wewnętrznych (art. 14).

2. Z chwilą zamknięcia lub rozwiązania zgromadzenia uczestnicy obowiązani są bezzwłocznie opuścić miejsce, w którym odbywało się zgromadzenie.

Art. 16. W zgromadzeniach nie mogą uczestniczyć osoby uzbrojone, z wyjątkiem osób, które z tytułu swego charakteru służbowego uprawnione są do posiadania określonego rodzaju broni, a obecność ich na zgromadzeniu również ma charakter służbowy.

Art. 17. 1. Organy Milicji Obywatelskiej wkroczą na miejsce, w którym odbywa się zgromadzenie, w razie wezwania ich przez przedstawiciela organu spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej (art. 13) lub przewodniczącego zgromadzenia.

2. Jeżeli w zgromadzeniu nie uczestniczy przedstawiciel organu spraw wewnętrznych, a zgromadzenie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu lub przebieg jego jest sprzeczny z celem zgromadzenia lub z ustawą karną, organy Milicji Obywatelskiej mogą wkroczyć na miejsce, w którym odbywa się zgromadzenie, w celu sprawdzenia tych okoliczności, a w razie ich stwierdzenia zgromadzenie rozwiązać.

III. Przepisy szczególne dotyczące zjazdów

Art. 18. Jeżeli na zjazd mają przybywać delegaci z obszaru obejmującego więcej niż 1 powiat, zawiadomienie o odbyciu zjazdu przyjmuje lub zezwolenia na zwołanie i odbycie zjazdu udziela organ spraw wewnętrznych prezydium wojewódzkiej (miasta wyłączonego z województwa) rady narodowej właściwy ze względu na miejsce odbycia zjazdu.

Art. 19. 1. Zjazdy międzynarodowe odbywające się na terenie kraju z wyjątkiem zjazdów zwoływanych przez jednostki, o których mowa w art. 3, wymagają zezwolenia.

2. Zjazdem międzynarodowym jest zjazd, zwoływany przez organizację krajową, na który przybywają delegacje organizacji zagranicznych, lub też zjazd zwoływany przez organizację zagraniczną lub międzynarodową, a odbywający się na terenie kraju.

3. Zezwolenie na zwołanie i odbycie zjazdu międzynarodowego wydaje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych, a w stosunku do zjazdów międzynarodowych zwoływanych przez organizacje studenckie — Minister Szkolnictwa Wyższego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Spraw Zagranicznych.

IV. Przepisy karne

Art. 20. 1. Kto:

- 1) zwołuje zgromadzenie bez zawiadomienia lub zezwolenia właściwego organu spraw wewnętrznych lub kieruje takim zgromadzeniem,
- 2) kieruje zgromadzeniem zakazanym przez organ spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej,
- 3) kieruje zgromadzeniem po rozwiązaniu go przez przewodniczącego, przedstawiciela organu spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej lub przez organy Milicji Obywatelskiej,
- 4) bezprawnie zajmuje lub wzbrania się opuścić miejsce, którym inna osoba lub organizacja prawnie rozporządza jako zwołujący lub przewodniczący zgromadzenia,
- 5) nie czyni zadość wezwaniu do opuszczenia miejsca zgromadzenia (art. 12 ust. 2) lub nie opuści miejsca zgromadzenia po rozwiązaniu (art. 14, 15, 17),
- 6) w celu zorganizowania lub odbycia zgromadzenia korzysta ze środków technicznych, na których użycie nie otrzymał zezwolenia (art. 8) lub których użycia zakazano (art. 9 ust. 3),
- 7) będąc uzbrojonym bierze udział w zgromadzeniu wbrew przepisowi art. 16,
- 8) nadużywa miejsc przeznaczonych dla celów kultu religijnego dla zwoływania zgromadzeń wbrew przepisom niniejszej ustawy — podlega karze grzywny do 4 500 zł.

2. Orzekanie w sprawach wymienionych w ust. 1 następuje w trybie przepisów o orzecznictwie karno-administracyjnym.

V. Przepisy końcowe

Art. 21. Ustawa niniejsza nie narusza prawa o publicznych przedsiębiorstwach rozrywkowych.

Art. 22. Traci moc ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach (Dz. U. z 1932 r. Nr 48, poz. 450 i z 1949 r. Nr 49, poz. 369).

Art. 23. Ustawa wchodzi w życie w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Państwa: A. Zawadzki
Sekretarz Rady Państwa: J. Horodecki

**UROCZYSTOŚĆ ODDANIA SIĘ NAJŚW. MARYI PANNIE
W SEMINARIUM DUCHOWNYM W SIEDLCACH**

Ave Maria, gratia plena...

Bardzo ciepło zabrzmiały te słowa pozdrowienia Anielskiego w zimowy, grudniowy wieczór, w seminaryjnej kaplicy w Siedlcach. Wypowiedziane były z żywą wiarą, a przyjęte tak szczerze, jak może przyjąć je i odpowiedzieć na nie gorące, młode, kleryckie i dojrzałe w pełni, ufne kapłańskie serce.

Tymi słowy zaczął swą pierwszą naukę rekolekcyjną do Ks.Ks. Profesorów i Alumnów Podlaskich J. E. Ks. Biskup Ordynariusz Podlaski dnia 6 grudnia 1961 roku, rozpoczynając w Seminarium ćwiczenia duchowne przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia. Ten dzień święta Matki Bożej został wybrany na uroczyste poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu pierwszej diecezjalnej Instytucji — Wyższego Seminarium Duchownego, które pierwsze w Diecezji miało się Maryi oddać.

„Przeżywamy teraz w Kościele — mówił Jego Ekscelencja — okres Maryjny, tzn. okres szczególnej czci i szczenia czci Matki Bożej. O jej sposobie dużo się mówi, pisze, rozmyśla. My również chcemy poświęcić nieco czasu na przygotowanie się do oddania się Jej, jako Jej własność. Co to znaczy, jaki w tym sens? Czym była Najśw. Panna w stosunku do Chrystusa — wiemy... Jej życie było związane całkowicie z życiem Chrystusa. Karmiła, tuliła, nie odstępowała Go aż do trzydziestego roku życia, a gdy poszedł na głoszenie Ewangelii, szła za Nim. Z Nim była w pracy i na Drodze Krzyżowej, a gdy do nieba odszedł, pozostawała z Apostołami dodając im sił do pracy. Co to nam mówi? Jaka była Jej rola w stosunku do Chrystusa, taka musi być i nasza rola w stosunku do Niej. Ona księgą otwartą dla duchownych, z której każdy z nas winien czytać. Ona nauczycielką życia kapłańskiego. Ona pierwsza wprowadza w życie naukę Syna swego. To ważne. My mamy stać się dla Chrystusa Pana jakby matką. Czy to nie przesada? Nie..., bo Chrystus mówi, że kto wolę moją wypełni, jest matką moją, siostrą i bratem. Macierzyństwo jest częścią naszego życia — będziemy Chrystusa rodzić, będziemy Ciałem Mistyczne Chrystusa powiększać. On zawsze z nami. On blisko nas. Tak się z Chrystusem żyć, aby ani na krok od Chrystusa nie odstąpić. Tak jak Ona — Jego Matka, Maryja własnych swych zainteresowań nie miała — żyjąc całkowicie zatopiona w Nim. Jakiż to dla nas model i jaki artyzm w tym modelu. Nasze życie podobne do życia Chrystusa — to największa cześć dla Najśw. Maryi Panny. A życie podobne do Niej zaświadczy najlepiej o miłości dla Niego. Jak Ona odeszła od świata tak i my mamy odejść od świata. Co to jest odejść od świata?

Przez świat rozumiemy nie góry i morza, lecz to co św. Jan powiedział... świat cały w złem leży... cokolwiek jest na świecie, jest pożądliwością ciała, pożądliwością oczu i pychą żywota... Odejść od świata, to żyć przede wszystkim w nieskalanej czystości. Patrzymy na Maryję — Ona Niepokalana, a więc i kapłan ma być niepokalany. Naturalnie inny jest charakter Maryi Niepokalanej a inny kapłana. Ona była taką od urodzenia, w swym Niepokalanym Poczęciu. Kapłan zaś tę niepokalanłość wewnętrzną musi zdobyć, utrzymać i wszczepić w swe życie...

Tę to właśnie najpiękniejszą z cnót postawił Najdostojniejszy Kaznodzieja przed oczyma swych słuchaczy, mówiąc w dalszym ciągu o najgłębszych aspiracjach ludzkiego ducha, radości i pokoju, wynikających z czystego serca, wartości celibatu w katolickim kapłaństwie, przedziwnej godności i prawdziwej wolności człowieka nieskrępowanego i niesplamionego grzechem. Takiego też kapłana wiodącego życie święte żąda dzisiejszy czas.

Drugą naukę nazajutrz z rana poświęcił Najdostojniejszy Arcypasterz kapłańskiemu życiu w ubóstwie. I znów przed oczyma zgromadzonych w kaplicy stanęła postać Tej, „która gdy stanęła w kościele jerozolimskim, aby się oczyścić i złożyć ofiarę, nie miała nic innego do złożenia jak tylko parę gołąbków. To była ofiara ubogich, w których sferze Maryja żyła, pracą własnych rąk i rąk św. Józefa, przygotowując sobie i rodzinie codzienny chleb. Pan Jezus cudów nie czynił, aby ulżyć doli Matki. Jej życie wypełniała praca w najskromniejszych warunkach życiowych, w których biedy może nie było, ale też i nie było na pewno dostatków. Kapłan też musi się przejąć duchem ubóstwa. Takich tylko kocha Jezus i taki kapłan potrafi zrozumieć Jezusa. Takiego też najlepiej potrafi zrozumieć Pan Jezus, bo Jego Matka i Opiekun byli ubodzy. Przywiązanie do bogactwa jest bardziej groźne dla kapłana niż cokolwiek innego... I ten problem ubóstwa w czasie dzisiejszym wysuwa się w życiu kapłana na pierwsze miejsce...”

Najdostojniejszy Arcypasterz, rozwijając następnie myśl o ubóstwie, podkreślił jego wpływ na czystość intencji kapłańskiej, jego wartość w życiu Świętych, Kościoła, a zwłaszcza w planach Bożych, którym ubóstwo często służy do oczyszczenia atmosfery duchowej w człowieku i uzyskaniu prawdziwej duchowej swobody przez brak niewłaściwych przywiązań. „Wyzwolenie się od kłopotów materialnych da siłę kapłanowi, okaże wyższość kapłana, wytworzy prawdziwe zaufanie w Opatrzność. Tutaj trzeba spojrzeć na Najśw. Pannę, Ona była uboga lecz zarazem jakże bogata w łaski, w obecność Chrystusa Pana. Tego kapłanowi ubóstwo miłującemu nikt nie odbierze... Quaezite ergo primum regnum Dei...”

Drugi dzień ćwiczeń przygotowawczych upłynął w wielkim skupieniu. Wszyscy XX Profesorowie i klerycy odbyli spowiedź św. przeżywając w głębi własnych sumień zamierzoną decyzję, ważąc własne siły, oceniając

dotychczasową pracę, niepowodzenia w wysiłkach duchowych, by z tym większą ufnością oddać się bez zastrzeżeń w ręce najlepszej z Matek.

Naukę wieczorną tego dnia wygłosił J. E. Ks. Biskup Sufragan w zastępstwie, chwilowo nieobecnego, J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza. Najdostojniejszy mówca za motto Swych rozważań wziął słowa dzisiejszego hymnu niespornego „Monstra Te esse matrem”. Jeśli my wołamy, prosimy, wzywamy Matkę Chrystusową, by była naszą matką, to tworzy się jakby umowa wzajemna między Nią a nami, umowa dwustronna. Według tej umowy, my w stosunku do Matki Bożej okazemy się Jej wiernymi synami, tak jak Ona wierną matką. Ona więc do nas mówi: monstra te esse filium Meum. „Pragniemy wszyscy jutro odpowiedzieć na to Jej wezwanie. Pragniemy się wszyscy Jej ofiarować jak dzieci, czynem i życiem, nie słowami, zobowiązując się wprost kontaktem do tego, by być Jej wiernymi synami. Jeśli ten obowiązek poświęcenia się Matce Bożej ciąży na wszystkich wiernych, to w szczególności, ciąży na służbach Chrystusowych, na tych, co są przez Boga powołani do służby”.

J. E. Ks. Biskup przypomniał zebranim, w dalszym ciągu swego rozważania, tajemnicę Bożego powołania do kapłaństwa, które jest prawdziwym, indywidualnym, wyborem ze strony Boga, wynikającym z Jego woli i z Jego Opatrzności. Akt tego Bożego wybrania jest własnym dziełem Boga. Wyrazem tego wyboru ze strony wybranego jest u niego upodobanie w służeniu Bogu, przejęcie się Jego sprawą, duch modlitwy, umiłowanie spraw kościelnych, liturgii i oddanie się temu *con amore*. Odpowiedzieć powołaniu godnie to rzecz trudna, dlatego potrzebną jest stale modlitwa i praca nad sobą. Tak pracował nad sobą Proboszcz z Ars, którego życie wiązało się najściślej z Matką Bożą. „Zwiążmy się i my z Maryją różańcem, a Ona pomoże nam do tego, że pozostaniemy Jej wierni i Jej Synowi, wtedy dzieło zbawiania dusz skutecznie poprowadzimy przez życie”.

Cwiczenia duchowne w drugim dniu przygotowania ślubowań zakończyły się, lecz światła w kaplicy seminarium nie zgasty. Wystawiono Najświętszy Sakrament. — Przez całą noc trwała nieprzerwanie adoracja. Nikogo nie pominięto i nikogo w adoracji nie zabrakło. Tej nocy, prawdziwie jasnej, rozwiązała się niejedna wątpliwość, zadzierżgnął się nie jeden węzeł przyjaźni z Tą, której ciemne oczy patrzyły z miłością na wierne serca schylone w modlitwie przed Jej ołtarzem. Wierna, pokorna klerycka służba w ciemnościach nocy, symbol wiernego trwania przy Jezusie i Jego Matce w trudnościach życia. Dziwna rzecz, nikt nie wyszedł zmęczony a dla wielu czas spędzony na tej modlitwie nocnej wydał się zbyt krótkim.

Nazajutrz rano dnia 8 grudnia 1961 roku w kaplicy Seminarium zebrali się wszyscy tak z grona Księży Profesorów, jak i z grona Alumnów. Wszyscy uczestniczyli w Niekrwawej Ofierze, którą składał Bogu Arcypasterz Diecezji Podlaskiej. Olbrzymia litera M stanowiła jedyną dekorację ołtarza, ogarniając ten ołtarz całkowicie a wraz z nim związuja-

w nierozzerwale jedno wszystkich zebranych. Odczuwało się wprost dotykalnie ową niewysłowioną jedność, tak bliską Sercu Jezusa i Sercu Jego Matki. Arcypasterz, Jego Szkoła, Jego Kapłani i Jego dzieci, ogarnięci ramionami Tej, która w niedalekim Kodniu króluje całemu Podlasiu, bezpośrednio przewodząc z seminaryjnego ołtarza podlaskim alumnom.

Po Mszy św. przemówił do zgromadzonych J. E. Ks. Biskup Ordynariusz. Oddanie się Maryi, jego głęboki sens i życiowe konsekwencje stanowiły treść tego przemówienia. Treść Jej życia — łaska, stałe obcowanie z Chrystusem, praktyczna dobroć względem człowieka stanowi najlepszy wzór dla życia człowieka. Ona i Matką i Nauczycielką naszego życia. Jej życie wypełnione całkowicie miłością Boga i nasze życie, jako stała walka z potrojną pożądliwością, która usiłuje odwrócić człowieka od tego co święte i Boże. Oddanie się Maryi to mężna postawa w życiu kapłańskim wobec zła moralnego i wierność Chrystusowi i Jego Matce. W duchu tej wierności przystępujemy do tego aktu oddania się Matce Bożej. Klęcząc na stopniach ołtarza J. E. Najdostojniejszy Arcypasterz Diecezji złożył Maryi całe Seminarium Duchowne Podlaskie.

Zakończeniem wszystkich uroczystości tego niezapomnianego dnia była wieczorna akademie maryjna, którą zagał Rektor Seminarium Ks. Kanonik Kazimierz Miszczak, dziękując najserdeczniej Najdostojniejszemu Arcypasterzowi za przygotowanie i przeprowadzenie aktu oddania się Matce Bożej. „Jesteśmy szczęśliwi — mówił Ks. Rektor — że oddanie się Matce Bożej odbyło się przed ołtarzem M.B. Kodeńskiej, która patronuje Diecezji i która od tylu lat przebywa z nami na Podlasiu i przyjmuje nasze modlitwy i hołdy. Ten akt sprawi, że ślubowania złożone znajdując oddźwięk w życiu i nie zawiodą nadziei poprawy życia, które się z nimi wiąże”. Specjalne podziękowanie Ks. Rektor złoży też i J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi, który ideał służby Bożej stawiał przed oczyma alumnów. Następnie diakon Szulborski wygłosił referat w którym odpowiedział na pytanie: „Dlaczego oddaliśmy się Maryi”? Odpowiedź brzmiała: „Oddaliśmy się Niepokalanej Matce Boga i Matce naszej całkowicie, bezgranicznie, na własność, na zawsze. Dzięki temu oddaniu się zdolni jesteśmy wypełnić misję, którą nam Bóg wyznaczył: uczynić świat Królestwem Chrystusowym. Sama Maryja to uczyni posługując się nami jako narzędziami. Do całkowitego oddania się nas samych i wszystkiego co nasze Maryi skłania nas niezwykła Jej godność: Matka Boża, Niepokalana, Pośredniczka łask wszelkich i zarazem najlepsza Matka nasza. Nasze oddanie się Niepokalanej jest wypełnieniem Ślubów Janogórskich. Oddanie się Maryi jest doskonałym środkiem uświęcenia się, dzięki oddaniu się wielkiej wartości w oczach Bożych nabierają nasze czyny, ono przynosi duszom naszym błogi pokój i nadzieję zbawienia. Przez całkowite oddanie się w najdoskonalszy sposób czcimy Maryję. Ona jest naszą drogą do Jezusa i tą drogą pragniemy wszystkich do Jezusa doprowadzić.

Wreszcie oddanie się Niepokalanej jest doskonałym aktem uwielbienia Trójcy Przenajświętszej. Realizując w życiu naszym oddanie się Maryi patrzeć będziemy na doskonały wzór, którym jest nasz rodak a Niepokalanej Szaleniec, O. Maksymilian Maria Kolbe“.

Uzasadnienie odpowiedzi jasne i przekonujące, jego dalszym ciągiem będzie życie. „Chór wieków w hołdzie Maryi“ melodeklamacja wykonana przez chór klerycki pod batutą Ks. Prof. Filipowicza była ostatnim punktem programu Akademii. Wieki pieśni, wieki myśli, wieki uczuć serdecznych i uwielbienia dla Maryi przesunęły się przed zebranymi w melodii dźwięcznej, słowie wdzięcznym, i wysiłku serdecznym, który złożyli deklamujący i śpiewający u stóp swej Matki w hołdzie. Deklamowali alumni: Szulak, Czajka, Abramczuk, Maksymowicz, Wojtkiewicz, Mironiuk, Zeleźnik, Zychora, a wiązał wszystko w jedną całość Al. Chaber.

Wspominając dziś, owe minione grudniowe dni, nie można się oprzeć jednej myśli: — Łatwo i bezpośrednio wiąże się ludzkie serce z Matką Bożą. Z Nią człowiek i czuje się dobrze i żyje z pogodą w duszy. Jej Matczyne dłonie najcieplej i najskuteczniej podniosą upadłego i utrudzonego. Przez Nią spływa pokój Boży i ludzki.

Tak — to pewne.

Druga część uroczystości oddania się Seminarium Podlaskiego Matce Bożej odbyła się w pół roku później na Jasnej Górze, dnia 2 maja 1962 r. Tego dnia o godzinie 4 po południu przybyli na Jasną Górę Profesorowie Seminarium Duchownego w Siedlcach oraz wszyscy Alumni. Przybyli, by swoje wota, przed paru miesiącami złożone w kaplicy rodzinnego zakładu w Siedlcach, ponowić wobec swej Matki w niebiesiech przed Jej Cudownym Wizerunkiem w Kaplicy Jasnogórskiej, oddając Jej siebie ponownie we własnym Jasnogórskim ślubowaniu.

Uroczystość rozpoczęły Nieszpory ku czci Najświętszej Dziewicy — nabożeństwo wstępne, w Bazylice jednak Częstochowskiej zawsze okazałe i zawsze wspaniałe. Dla pielgrzymów z Podlasia była to chwila, w której wierne serce wyśpiewało Maryi swój własny hymn uwielbienia, w której o wysokie sklepienia świątyni uderzyły dźwięki, wypływające z głębin duszy. Człowiekowi bowiem dobrze żyć w atmosferze wiary, w świadomości, że jest dzieckiem Maryi. A tu, przy Niej, każdy czuł się dobrze i lekko. Już na wstępie niejeden z nas zrozumiał, że tu najlepiej, u Jej stóp, złożyć ciężar swych serdecznych trosk, swoją dolę i niedolę i swoje bolące ły. Taką ulgę przynosi zawsze spotkanie z Maryją. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, po procesji, udzielone przez Księdza Rektora Seminarium, który celebrował Nieszpory umocniło w duszach tę pocięgę i ufność.

Późnym wieczorem zgromadzili się wszyscy przed ołtarzem Matki Bożej w Jej kaplicy. Od ołtarza przemówił Ojciec Paweł, Paulin. Myśli skupiły

się na jednym: siebie oddać. To jest zawsze najtrudniejsze. Od Boga odciąga człowieka pożądanie, tkwiące w ciele, odciąga świat, odciąga istniejące zło. Mocnym jest ten, kto bierze w siebie Bożą moc, kto dostrzega w świecie Bożą myśl, kto siłę odwiecznego Dobra przeciwstawia sile zła. Zwycięstwem jest siebie dać Bogu — rękami Matki Jego Syna. Myśląc o tym, składaliśmy powtórnie Niepokalanej Bogarodzicy nasze ślubowanie. Składali wszyscy: Ksiądz Rektor Seminarium Podlaskiego, Księża Profesorowie i Klerycy. Składaliśmy spokojnie, z ufnością, najszczerzej. Serce czuło, że dzieje się coś niezwykłego. Siebie dać, to rzecz niecodzienna przecież. A wytrwać w tym daniu siebie — to prawdziwy Boży dar. Tak, wytrwać. Wszystko zrobić, każdą cenę zapłacić, byle wytrwać, byle nie zrobić zawodu najlepszej z matek.

Wyjątkowo szczęśliwa była ta noc, którą spędziliśmy wtedy na Jasnej Górze. Noc nieprzespana. Noc przemodlona. Noc samotnej adoracji w cichej kaplicy. Nie było nikogo kto by tę noc w całości przespał. Trudno nawet było myśleć o zwykłym, normalnym śnie, widząc czuwające, dobre oczy Matki, uważnie i głęboko patrzące z Jej Cudownego Wizerunku. Trudno też było myśleć o pełnym odpoczynku, gdy z Tabernakulum, zda się, słyszało się głos: pójście do mnie wszyscy... obciążeni... zasmuceni... słabi... upadający... Jestem z wami... dla was. — Noc brzemenna w myśli: co mam robić, by wytrwać? Co mnie od Boga oddala? Co robić, by w każdym dniu, w każdej pracy zachować przyjaźń z Bogiem i dar Jego łaski, życie moje uświęcającej? Postanowienie — to pierwszy krok. Obmyślenie sposobów i zdobycie środków, by je wprowadzić w czyn — to krok drugi, a żyć święcie i zbawić własną duszę przy pomocy tych zbawiennych postanowień, to dopiero pełna wartość... To wszystko nie schodziło z myśli, owej jedynej, niezapomnianej, Jasnogórskiej nocy, w której nie czuło się znużenia po trudzie dnia, ani zmęczenia. Takie też noce potrzebne są częściej. One przynoszą duszy, mimo zewnętrznych ciemności, najwięcej światła. W nich oddala się owa koląca niedola, przyniatająca człowieka. Wtedy najczęściej osycha i ta serdeczna łza, którą strapienie rodzi. W ciszy takiej nocy, dusza najlepiej chyba słyszy głos Boży, tak jak go usłyszał Samuel. W ową noc złożyliśmy Bogu co można było złożyć. Polecaliśmy Mu Kościół święty, Ojca św., Naszych Arcypasterzy, Kapłanów i wszystkie nasze ludzkie potrzeby. Ojczystą ziemię i pracę. I tych także, co już od nas odeszli, naszych bliskich, których nam zabrakło.

Mszę św. każdy z Księżów Profesorów odprawił przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej. Mogli to byli zrobić wszyscy. To umocniło szczególnie. Ołtarz jest związany z życiem kapłana katolickiego nierozzerwalnie, a ołtarz przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej jest temu sercu szczególnie bliski. Tam „Introibo ad altare Dei” brzmi w ustach z jakąś trudną do wysłowienia pokorą. I tam też, chyba najwięcej myśli się o wiecznej „młodości” kapłańskiej. „Qui laetificat iuventutem meam”.

Droga Krzyżowa na Wałach klasztornych zakończyła uroczystość. Umieścić z Chrystusem swój mały krzyż życiowy. Pomóc nieść Chrystusowi Jego krzyż we własnym kapłańskim życiu. Spotykać się z Jego Matką na bolesnej drodze. O to prosiliśmy. To niech nam ułatwi nasze ślubowanie — Seminaryjne i Jasnogórskie.

Ks. Barbasiewicz

72

ŚWIĘCENIA KAPŁANÓW I SUBDIAKONÓW

W kościele katedralnym w Siedlcach, w sobotę dni kwartalnych, dnia 16 czerwca 1962 roku, z rąk J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza otrzymali święcenia kapłańskie następujący diakoni Wyższego Semin. Duchownego:

Adam Buczek, Wojciech Burkat, Stanisław Falkowski, Stefan Karwowski, Stanisław Kondeja, Konstanty Kusyk, Mieczysław Lipniacki, Franciszek Mastalerczuk, Stanisław Marian Mikita, Józef Miszczuk, Wacław Bolesław Niewiatowski, Jan Piotr Raboszuk, Stanisław Józef Siwiec, Henryk Szulborski, Henryk Wetoszka, Zbigniew Wacław Zalewski, oraz członek Zgromadzenia Księży Orionistów diakon Eugeniusz Raboszuk.

Tegoż dnia otrzymali święcenia subdiakońskie alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach:

Stanisław Zbigniew Chaber, Tadeusz Białecki, Jan Fiedorczyk, Stanisław Gładki, Marian Stanisław Kowalczyk, Stanisław Józef Maksymowicz, Józef Henryk Mironiuk, Józef Bogumił Oleszczuk, Mieczysław Wawrzyniec Romaniuk, Józef Władysław Skorodiuk, Eugeniusz Syczewski, Zbigniew Szczepańczuk, Jan Toczyński, Jerzy Zychora.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

73

SAKRAMENTY ŚWIĘTE W DUSZPASTERSTWIE

Opublikowana przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski praca pt. „Sakramenty święte w duszpasterstwie” winna mieć głębokie zastosowanie w pracy duszpasterskiej kapłanów, którym zlecona została troska duszpasterska o zbawienie dusz wiernych. Z tego to powodu rozpoczynamy publikowanie tej pracy w naszym diecezjalnym organie.

SAKRAMENTY ŚWIĘTE W OGÓLNOŚCI

I. Zasady doktrynalne

1. Bóg-Człowiek Jezus Chrystus, który jako Kapłan-Pośrednik przez mękę i śmierć krzyżową dokonał zbawienia ludzkiego, nadal działa żyjąc w Kościele, swoim Ciele Mistycznym.

Działalność ta dopełnia się zwłaszcza w Sakramentach świętych, będących „czynnościami samego Chrystusa, które rozprowadzają i przelewają

w członki Ciała mistycznego łaskę Boskiej jego Głowy" (Pius XII, enc. *Mediator Dei* A.A.S. t. 39/47, str. 533). Sakramenty święte są więc zawsze żywym dziełem Chrystusa, który ustanowił je, aby były jednym z największych darów miłości Bożej dla człowieka.

2. Najczęściej określa się Sakramenty święte jako „znaki widzialne łaski niewidzialnej ustanowione przez Chrystusa dla naszego zbawienia” (Katechizm rzymski, cz. II, r. 1, n. 4).

a) Sakramenty święte są znakami widzialnymi, ponieważ jest wolą Boga, by zbawienie ludzi dokonywało się nie tylko w sposób wewnętrzny, ale i zewnętrzny, dostrzegalny. W tym celu Syn Boży przyjął naturę ludzką i widzialnie złożył ofiarę zbawienia na krzyżu. Skoro zaś „co w Chrystusie widzialne przeszło w misteria” tj. w Sakramenty (św. Leon, *Mowa* 74, 2), Sakramenty święte, jako przeznaczone dla ludzi sprawowane są przez Chrystusa za pośrednictwem ludzi, przy użyciu elementów widzialnych.

b) Równocześnie jednak Sakramenty święte są „znakami łaski niewidzialnej”. W znakach sakramentalnych działa bowiem Chrystus, ich Twórca, i On nadaje im moc wewnętrzną.

Sakramenty święte jako czynności Chrystusa zawierają rzeczywistość Jego łaskę i udzielają jej. Mocą Odkupienia Chrystusowego to udzielanie łaski przez Sakramenty święte *ex opere operato* jest niezawodne, o ile przyjmujący nie stawia przeszkód (Sob. Tryd. s. VII, kan. 6, 8). Dzięki temu Sakramenty święte nie pozostają tylko symbolami łaski, ale są jej znakami skutecznymi, przyczynami i narzędziami: zawierają i sprawują to, co oznaczają.

3. Łaską niewidzialną, którą Sakramenty święte zawierają, oznaczają i dają przyjmującym, jest *łaska uświęcająca*. Człowiek staje się przez nią uczestnikiem Bożej natury (II P. 1. 4), dzieckiem Bożym (J. 1, 12), bratem Chrystusa (Rzym 8, 29), świątynią Ducha Świętego (I Kor 3, 16—17), nowym stworzeniem (2 Kor 5, 17). Chrzest i Pokuta udzielają łaski uświęcającej głównie tym, którzy jej nie posiadają, inne Sakramenty pomnażają łaskę już posiadaną.

Ponadto we wszystkich Sakramentach udzielana bywa łaska sakramentalna, czyli pomoc Boża do sprostania zadaniom życiowym dla jakich każdy Sakrament został ustanowiony.

4. Sakramenty święte są „głównymi środkami uświęcenia i zbawienia” (K. P. K., kan. 731, § 1). Łaska Chrystusowa przez nie udzielana przynosi duszom świętość i zapoczątkowuje w nich życie wieczne. Ponieważ łaska uświęcająca konieczna jest do zbawienia, konieczne jest także przyjęcie niektórych Sakramentów przynajmniej *in voto* (K. P. K., kan. 737, § 1; 901; Sob. Tryd. s. XIV. r. 4). Ponadto konieczność i potrzeba przyjmowania Sakramentów świętych jest stwierdzona i określona wolą Chrystusa i Kościoła (K. P. K., kan. 859, 865, 906, 944, 1012).

5. Sakramenty święte wprowadzają człowieka w szczególną wspólnotę Chrystusa, Głowy Ciała Mistycznego. Przelewając w przyjmujących je Jego łaskę wszczepiają w nas Chrystusa, upodabiają do Niego, kształtują na Jego wzór. Dzięki temu mamy rzeczywisty, nadprzyrodzony udział w życiu, meście, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. A chociaż udział ten w poszczególnych siedmiu Sakramentach świętych inaczej się przejawia, zawsze jednak sam Chrystus oddziałuje na nas i wyraża w nas swe podobieństwo. Odpowiedzią naszą na to działanie winno być naśladowanie Chrystusa.

6. Upodobnienie do Chrystusa, jakie wytwarzają Sakramenty Chrztu, Bierzmowania i Kapłaństwa, jest trwałe i nie do zatarcia. Nosi ono nazwę charakteru i jest duchowym znamieniem, które sprawia, że te trzy Sakramenty można przyjąć tylko raz w życiu. Charakter upodobia ochrzczonych, bierzmowanych i kapłanów w szczególny sposób do Chrystusa-Kapłana i przez to przeznaczają ich do kultu Bożego „do tego stopnia, że stosownie do stanu, w którym się znajdują, otrzymują udział w samym Kapłaństwie Chrystusa” (Pius XII, enc. *Mediator Dei* jak wyżej str. 555).

Ponieważ zaś Chrystus wykonuje swe kapłaństwo w potrójnym urzędzie: kapłańskim, prorockim (nauczycielskim) i królewskim (pasterskim) przeto naznaczeni charakterem sprawują również ten potrójny urząd i otrzymują potrzebne do tego władze. Ponadto charakter jest znakiem odróżniającym naznaczonych nim ludzi od tych, którzy danego Sakramentu nie przyjęli.

7. Jako czynności Chrystusa są Sakramenty święte narzędziami kształtowania osobowości i postawy moralnej odkupionego człowieka. Biorąc moc swoją z Krzyża Chrystusowego, wlewają w przyjmujących ducha ofiary. Przez nie otrzymuje człowiek nowy sposób istnienia „w Chrystusie Jezusie”. Istnienie to uzdalnia go do oddania się Bogu Ojcu i ludziom w miłości Jezusa Chrystusa.

8. Sakramenty święte sprawują jednak swe wspaniałe skutki nie bez czynnego udziału przyjmującego. Nie są one automatami, ani środkami mechanicznymi. Kościół uczy, że „dzieło Odkupienia, które samo w sobie jest sprawą niezależną od naszej woli, wymaga od nas wewnętrznego wysiłku ducha, abyśmy mogli osiągnąć wiekuiste zbawienie” (Pius XII, enc. *Mediator Dei* jak w str. 534).

Człowiek musi się więc przygotować na przyjęcie łaski Sakramentu, a potem z nią współpracować. Dlatego do przyjęcia Chrztu i Pokuty potrzebna jest wiara, nadzieja i skrucha, a do przyjęcia innych Sakramentów wymagany jest stan łaski uświęcającej.

9. Chrystus sprawuje Sakramenty święte w Kościele i przez Kościół „On sam za pośrednictwem Kościoła chrzci, naucza, rządzi, wiąże i rozwiązuje, składa Najśw. Ofiarę” (Pius XII, encykl. *Mystici Corporis A.A.S.*; t. 35/1943, str. 218). Nikogo też poza Kościołem nie upoważnił Chrystus do

udzielania Sakramentów świętych. Kościół natomiast w udzielaniu Sakramentów posługuje się szafarzami, którzy muszą działać zgodnie z jego intencją, aby jakiś Sakrament zaistniał.

Dlatego można powiedzieć, że Sakramentów udziela cały Kościół. Intencja zaś szafarza jest dlatego bezwarunkowo konieczna, ponieważ wyraża ona przyłączenie się do woli Chrystusa żyjącego w Kościele.

Chrystus bowiem używa za swe narzędzie tych tylko, którzy chcą nim być i których wola zgodna jest z jego wolą. Szafarze ci reprezentują wówczas Chrystusa-Kapłana i działają na mocy upodobnienia do Niego. Stąd też do udzielania niektórych Sakramentów konieczne jest z woli Chrystusa najwyższe upodobnienie przez przyjęcie Sakramentu Kapłaństwa.

Niegodność szafarza nie wpływa natomiast na świętość i skuteczność Sakramentów, ponieważ i przez niegodnych działa Chrystus.

10. Chociaż Sakramenty święte są czynnościami Chrystusa to jednak na mocy władzy danej przez Niego samego, może Kościół ustanawiać ich obrzędy i wydawać prawa i przepisy dotyczące ich sprawowania. Dzięki obrędom lepiej się uwydatnia istota i skuteczność Sakramentów, a przyjmowanie ich przez ludzi jest bardziej owocne.

11. Sakramenty święte udzielając łaski Bożej, budują, podtrzymują i rozwijają społeczność Mistycznego Ciała Chrystusa i w ten sposób wybitnie przyczyniają się do jedności Kościoła.

Łączą one chrześcijan między sobą i są świętym powołaniem do współodpowiedzialności i apostołstwa.

12. Wzrastając przez Sakramenty w miłości, Kościół i poszczególni wierni zespoleni z Chrystusem-Kapłanem oddają hołd Bogu, który jest najwyższą miłością.

W ten sposób urzeczywistnia się cel ostateczny Sakramentów świętych: uwielbienie Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

II. Wskazania katechetyczne

13. Ponieważ Sakramenty święte są głównymi środkami uświęcenia i zbawienia, nauczanie o nich stanowi jedno z najważniejszych zadań duszpasterskich. Nauczanie to ma na celu ukazywać wielkość i wartość życiową Sakramentów i pociągać wiernych do jak najbardziej owocnego ich przyjmowania. Dlatego: „Kapłani niech pilnie dbają, by starannie wiernym podawać naukę o Sakramentach świętych, o usposobieniu duszy przy ich przyjmowaniu oraz o znaczeniu obrzędów i ceremonii, aby ci, którzy przyjęli te wspaniałe dary godnie otrzymali łaskę i jak najobfitsze owoce duchowe” (*Synod Rzymski*, 365, str. 151).

14. a) W nauczaniu o Sakramentach świętych należy ukazywać wiernym przede wszystkim istotę, konieczność i skuteczność tych środków zbawienia oraz ich związek z Chrystusem i Kościołem.

Omawianie tych zasadniczych zagadnień jest konieczne wobec nieznajomości spraw życia nadprzyrodzonego spotykanej nieraz u wielu. Szczególnie ważne jest przypominanie obecności Chrystusa Pana w Sakramentach świętych, by wierni jak najgłębiej pojęli, że „kiedy Sakramenty Kościoła sprawuje się wśród ceremonii zewnętrznych, Chrystus działa skutecznie w duszach ludzkich“ (Pius XII, enc. *Mystici Corporis*, jak wyżej str. 218).

b) Ucząc o dyspozycji należy z naciskiem podkreślić, że „musi dojść jeszcze prawe usposobienie duszy naszej, aby Sakramenty święte miały należyłą skuteczność“ (Pius XII, enc. *Mediator Dei*, A.A.S. t. 39/1943, str. 533).

Duszpasterz będzie wyjaśniał na czym to usposobienie w poszczególnych Sakramentach polega, zaznaczając ważność wytrwałej ofiary. Należy także prostować błędne pojęcia, jakie nieraz zakradają się, gdy chodzi o przygotowanie do Sakramentów świętych.

c) Ważną dziedzinę nauczania kościelnego stanowią kazania liturgiczne o znaczeniu obrzędów i ceremonii Sakramentów świętych. Uzyskane tą drogą zrozumienie znaków widzialnych ułatwia i pogłębia życie sakramentalne wiernych, dając im świadomy udział we wspólnej modlitwie Kościoła i udostępniając odwieczne skarby jego pobożności.

15. Nauczanie kościelne o Sakramentach świętych opierać się będzie na źródłach Objawienia i nauce Kościoła, wyrażonej w uchwałach Soborów, w encyklikach papieskich, w pismach Ojców Kościoła i w tekstach liturgicznych. Duszpasterze będą unikać suchych i mało zrozumiałych sformułowań, natomiast ukazywać będą przede wszystkim bogactwo wartości życiowych w Sakramentach świętych.

16. a) Nauka o Sakramentach świętych winna być głoszona wiernym często i systematycznie w kazaniach katechizmowych i nauczaniu szkolnym, a także w łączności z odpowiednimi momentami roku liturgicznego. Bardzo ważną sposobnością do nauczania o Sakramentach świętych jest przygotowanie do Pierwszej Spowiedzi i Komunii świętej i do Bierzmowania oraz „Przygotowanie do wyboru stanu życia“ gdy chodzi o Sakramenty Kapłaństwa i Małżeństwa. Encyklika „*Mediator Dei*“ zaleca ponadto wygłaszanie co pewien czas wykładów i konferencji w ramach „Tygodni Liturgicznych“.

b) Znakomitą okazją do głoszenia nauki o Sakramentach świętych jest samo ich udzielanie. Jakkolwiek Rytuał Rzymski przewiduje tego rodzaju pouczenie, sposobność ta była dotąd mało wykorzystana. Tymczasem, ze względu na moment osobistego zainteresowania wiernych, pouczenie to może być bardzo owocne dla wszystkich uczestników obrzędu, ukazując im istotne znaczenie danego Sakramentu i jego wartości życiowe. Przemówienie duszpasterskie z tej okazji powinno być jednak najbardziej dostosowane do okoliczności, rzeczowe i niezbyt długie.

c) Także w czasie nabożeństw odprawianych w rocznicę przyjęcia Sakramentów świętych powinno się wygłosić odpowiednią naukę.

17. Aby nauczać dobrze i skutecznie, musi kapłan posiadać dokładną wiedzę o Sakramentach świętych i stale ją pogłębiać.

III: Wskazania liturgiczne

18. Sprawowanie Sakramentów świętych stanowi istotną część liturgii Kościoła. Dlatego podstawowym obowiązkiem każdego ich szafarza jest wierne wypełnianie praw Chrystusa i Kościoła odnoszących się do materii, formy i szafarstwa Sakramentów świętych.

Ponadto kapłani jako słudzy Kościoła winni najsumiennie zachować przepisy liturgiczne dotyczące obrzędów i ceremonii sakramentalnych. Obrzędy te bowiem nie są jakąś zewnętrzną dekoracją, ale sakramentaliami i cała społeczność Kościoła przez nie się wypowiada.

Samowolne wprowadzanie zmian i niestaranne wykonywanie ceremonii nie tylko sprzeciwia się wyraźnym nakazom Kościoła, ale powoduje zgorzelenie wiernych i osłabia spójność Mistycznego Ciała Chrystusa.

19. Duszpasterze winni starać się o otoczenie liturgii Sakramentów świętych piękną szatą zewnętrzną.

Artystyczny wystrój świątyni, oświetlenie, czystość i okazałość szat liturgicznych, należna asysta niech mówią, że spełniają się tutaj najczciodsze i najświętsze sprawy. Unikać należy jednak w sprawowaniu Sakramentów św. przesadnej zewnętrznej wystawności i świeckiego przepychu.

20. Przy udzielaniu Sakramentów świętych mają kapłani posługiwać się właściwymi księgami liturgicznymi, a w szczególności Rytuałem dostosowanym do potrzeb Kościoła w Polsce. Winni dlatego dobrze poznać jego przepisy i odświeżać ich znajomość, odczytując od czasu do czasu rubryki ogólne i szczegółowe.

Słowa należące do istoty Sakramentów będzie kapłan wypowiadał uważnie, wyraźnie, pobożnie i głośno.

Również inne modlitwy odmówi pobożnie i ze czcią, posługując się książką i nie ufając zbyt wiele pamięci. Czynności liturgiczne wykona z należytą powagą (Ryt. Rzym Tyt. I. r. 1, n. 7. 8. 11).

21. Strojem liturgicznym kapłana przy sprawowaniu Sakramentów świętych jest z reguły komża i stula. Świętym czynnościom winien asystować przynajmniej jeden ministrant ubrany w komżę.

IV. Wskazania duszpasterskie

22. „W Kościele Bożym nie ma nic świętszego, nic pożyteczniejszego, nic znamienitszego, czy bardziej Boskiego nad Sakramenty święte ustanowione przez Chrystusa Pana dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Dlatego to proboszcz i każdy kapłan, do którego obowiązków należy udzielanie Sakramentów, winien pamiętać, że sprawuje święte rzeczy i trzeba mu prawie w każdej porze być gotowym do spełniania tak świętego obowiązku" (Ryt. Rzym. T. I. r. 1).

23. Święte sprawowanie Sakramentów wymaga od kapłana łaski uświęcającej.

24. Duszpasterz jest odpowiedzialny za przyjmowanie Sakramentów świętych przez wiernych powierzonych jego pieczy.

Dlatego nie tylko będzie w każdym czasie gotowy do udzielania Sakramentów, ale często, ilekroć nadarzy się sposobność, przypomni wiernym, by go wzywali do posługi sakramentalnej, nie bacząc na porę, ani na żadne inne przeszkody (Ryt. Rzym. Tyt. I. r. 1, n. 5).

25. Sakramentów świętych można i należy udzielać tylko tym, którzy są odpowiednio dysponowani do ich przyjęcia.

O wewnętrznej dyspozycji proszącego o Sakrament wnioskuje się na podstawie jego zewnętrznego zachowania, przyjmując, że prośba o Sakrament wyraża odpowiednie usposobienie.

„Nie wolno udzielać Sakramentów Kościoła heretykom albo schizmatykom, nawet błędzącym w dobrej wierze, choćby o nie prosili, chyba, że przedtem wyrzekną się błędów i pojednąą się z Kościołem“ (K. P. K. kan. 731, § 2).

26. Duszpasterz ma obowiązek nie tylko zbadać czy proszący o Sakrament ma odpowiednią dyspozycję, ale również winien uczynić wszystko, aby mu w wyrobieniu takiej dyspozycji dopomóc. Nieraz bowiem o przystąpieniu do Sakramentów świętych decydują względy czysto ludzkie lub tradycja, które mogą spowodować nieważność Sakramentu. Najważniejszą rolę odegra tu ogólne nauczanie kościelne i bezpośrednie pouczenie z okazji przyjmowania Sakramentów świętych.

27. Dalszym obowiązkiem duszpasterskim jest podtrzymanie działania łaski Sakramentów świętych w duszach wiernych. Celowi temu służy zwłaszcza częste przyjmowanie Pokuty i Eucharystii i w tym kierunku winna zmierzać gorliwość kapłana.

28. Sprawowanie Sakramentów świętych jest dla kapłana ważną sposobnością do spełniania jego zadań duszpasterskich i apostolskich ponieważ daje możliwość bezpośrednich kontaktów duszpasterskich z wiernymi na płaszczyźnie religijnej.

Przez Sakramenty święte duszpasterz pozyska również współpracę wiernych w apostołskim dziele Kościoła.

74

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

I. Zasady doktrynalne

1. Sakrament Chrztu świętego, który Rytuał Rzymski nazywa „bramą religii chrześcijańskiej i życia wiecznego“ (Tyt. II, r. 1, n. 1) jest pierwszym i najważniejszym Sakramentem ponieważ zapoczątkowuje w człowieku życie Boże.

Dokonyuje się to przez wyciśnięcie charakteru i udzielenie łaski. Wyciskając charakter upodobnia Chrztost ochrzczonego w sposób trwały do Chrystusa-Kapłana i czyni go uczestnikiem Jego władzy. Ponadto charakter Chrztostu wprowadza ochrzczonego w ten szczególny rodzaj wspólnoty z Chrystusem, który nazywamy wszczępieniem w Chrystusa w Jego Ciele Mistycznym.

Przez udzielanie łaski Chrztost odradza człowieka z wody i Ducha Świętego, obmywając wszelki jego grzech, uświęcając go i czyniąc uczestnikiem Bożej natury. W ten sposób Chrztost człowieka poświęca, oddaje na własność Bogu w Trójcy Jedynemu, czego wyrazem są słowa formy sakramentalnej: „Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego“. Innymi słowy przez Chrztost człowiek staje się Boży w Jezusie Chrystusie.

2. Upodobnienie ochrzczonego do Chrystusa-Kapłana jest podstawą powszechnego kapłaństwa wiernych, o którym mówi św. Piotr: „Do niego przybliżywszy się, który jest żywym kamieniem... wy również jako żywe kamienie będziecie wbudowani, jako duchowa świątynia, jako święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa“ (I. P. 2, 4—5).

Mocą tego udziału w kapłaństwie Chrystusa ochrzczeni są przeznaczeni do kultu Bożego stosownie do swego stanu. (Pius XII, encykl. *Mediator Dei* j. w. str. 555).

3. Wszczępienie ochrzczonego w Chrystusa dokonuje się w Jego Ciele Mistycznym. Przez chrztost człowiek staje się członkiem Kościoła i wchodzi we wspólnotę zarówno z Głową mistycznego Ciała jak i też z innymi członkami. Stąd Chrztost jest Sakramentem jedności Kościoła. „Jedno ciało i jeden duch, jako wezwani jesteście do jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden Chrztost. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który panuje nad wszystkimi, działa przez wszystkich i jest we wszystkich nas“. (Ef 4, 4—6).

4. Wszczępienie w Chrystusa dokonane przez charakter Chrztostu świętego daje ochrzczonego realny udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. „Czyż nie wiecie, że wszyscy którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusie Jezusie — w śmierci Jego ochrzczeni jesteśmy? Przez Chrztost bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierć, aby jako Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Ojca, tak i my, byśmy w nowości życia chodzili. Bo jeśli zostaliśmy wszczępieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstaniu będziemy“.

Wiedząc, że stary w nas człowiek został współukrzyżowany, aby zniszczone było ciało grzechu oraz abyśmy nadal nie służyli grzechowi“ (Rz 6, 3—6).

Z tych słów wynika, że św. Paweł widzi w zanurzeniu chrzcielnym naszą śmierć i pogrzeb z Chrystusem, w zanurzeniu zaś nasze zmartwychwstanie. Udział ochrzczonego w śmierci Jezusa Chrystusa polega na „współukrzy-

zowaniu starego człowieka" i „zniszczeniu ciała grzechu“, udział zaś w zmartwychwstaniu na „nowości życia“. Oznacza to, że przez Chrzest dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, zostaje zwyciężone i zniszczone dziedzictwo grzechowe Adama, a człowiek zaczyna żyć w Chrystusie nowym życiem łaski.

5. Upodobnienie do Chrystusa i wszczęcie w Niego dokonane przez Chrzest święty wymagają pogłębienia i dalszej realizacji w życiu wszystkich ochrzczonych. Chrzest bowiem jest nie tylko wyniesieniem, ale również zadaniem. Wypełnienie tego zadania polega na urzeczywistnieniu tych celów, dla których Jezus żył, umarł i zmartwychwstał: chwały Bożej i uświęcenia świata. Zadania te nie zostały bowiem zakończone z odejściem Chrystusa do nieba, ale dopełniają się nadal w Jego Ciele mistycznym.

6. Realizacja upodobnienia do Chrystusa przez charakter Chrztu świętego polega na udziale ochrzczonych w potrójnym urzędzie Chrystusa-Kapłana.

a) Ochrczeni biorą udział w Jego urzędzie kapłańskim, uczestnicząc we Mszy św. i życiu sakramentalnym Kościoła oraz składając siebie w ofierze. Mocą charakteru z Chrztu św. biorą również ochrczeni udział w życiu sakramentalnym przyjmując sakramenty święte oraz udzielając sobie sakramentu małżeństwa. Chrzest św. jest bowiem „bramą i fundamentem innych Sakramentów“ (K. P. K. kan. 737 § 1).

b) Udział w prorockim (nauczycielskim) urzędzie Chrystusa-Kapłana oznacza powołanie wszystkich ochrzczonych do apostołstwa. Mocą tego urzędu chrześcijanin daje świadectwo prawdzie Chrystusowej i uczy słowem i przykładem.

c) W królewskim (pasterskim) urzędzie Chrystusa-Kapłana uczestniczy ochrczony, pracując dla budowy królestwa Bożego na ziemi, wspierając pasterzy ustanowionych przez Chrystusa i współdziałając z nimi w kształtowaniu świata po myśli Bożej poprzez umożliwienie zwycięstwa naczelnej zasady Królestwa Chrystusowego — miłości.

7. Kapłaństwo powszechne dane mocą charakteru sakramentalnego wszystkim ochrczonym, powołane jest do działania w Kościele i przez Kościół. W składaniu chwały Bogu jest więc podporządkowane kapłaństwu sakramentalnemu. W działaniu dla uświęcenia świata służy zarówno poszczególnym członkom Ciała mistycznego, jak i całości. Podtrzymuje jedność z Chrystusem i w Chrystusie przez wyznawanie tej samej wiary, udział w tej samej ofierze i tych samych Sakramentach, zachowywanie czynne tych samych przykazań, oraz poddanie tym, którzy w imieniu Chrystusa-Głowy w Ciele mistycznym — przewodniczą i rządzą.

8. Człowiek ochrczony ma również obowiązek kontynuowania w swym życiu zapoczątkowany przez Chrzest udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Wyrazi się to najpierw jako „współukrzyżowanie starego człowieka“ czyli obumarcie dla grzechu, niepowracanie do występków, przez

zwycięzanie wszystkiego co do grzechu prowadzi, wszystkiego co dla duszy nieużyteczne. „Niechże tedy nie panuje grzech w śmiertelnym cielesnym, abyście mieli być posłuszni pożądliwościom jego“. „Ani też nie wydawajcie członków ciała waszego na oręż nieprawości, lecz oddawajcie się Bogu jako zmartwychwstali i żyjący, a członki wasze na oręż Sprawiedliwości Bożej“ (Rzym 6, 12—13).

Innymi słowy Chrzest jest powołaniem ochrzczonego do Chrystusowej ascezy.

9. Oprócz obumarcia dla grzechu Chrzest nakłada obowiązek postępowania w „nowości życia“. „Z Chrystusem jestem przybity do krzyża. I żyje już nie ja, żyje we mnie Chrystus“ (Gal 2, 19—20).

Ta „nowość życia“ dotyczy zarówno utrzymania i wzbogacenia życia łaski w nas samych jak i współdziałanie z Chrystusem w oddawaniu chwały Bogu i uświęceniu świata. Przez wierność łasce i przykazaniom Chrystusa, przez czynną miłość Boga i bliźniego, przez własną świętość i przez apostołstwo daje chrześcijanin świadectwo wszczepienia w Chrystusa i życia w Nim. W ten sposób wielki dar Chrztu św. staje się zapoczątkowaniem i zadatkim wiecznej chwały.

II. Wskazania katechetyczne

10. W niektórych środowiskach Chrzest święty jest już tylko praktyką tradycyjną o charakterze bardziej towarzyskim niż religijnym, w innych bywa opóźniony lub nawet zaniedbany z braku należytej oceny jego znaczenia. Dlatego w nauczaniu o Chrzcie św. należy starać się przede wszystkim o wyrobienie i pogłębienie w umysłach wiernych właściwych pojęć o tym sakramencie.

W szczególności: „Należy dokładnie wyjaśnić ludowi przedziwne skutki tego Sakramentu, który ze względu na zasługi Chrystusa-Odkupiciela czyni człowieka uczestnikiem Bożej natury, daje mu jako chrześcijaninowi udział w kapłaństwie Chrystusa w Jego Ciele mistycznym, przeznacza go do kultu Bożego przez niezatarte znamię, które niejako zostaje wyryte w jego duszy, ubogaca najobfitszymi darami, koniecznymi do zachowania i pomnożenia otrzymanego życia od Boga, dla osiągnięcia zbawienia wiecznego“ (*I Synod Rzymski*, 372).

11. Trzeba również koniecznie wyjaśnić prawdę, że Chrzest, dokonuje wszczepienia człowieka w Chrystusa, w tajemnice Jego życia, śmierci i zmartwychwstania.

Prawda ta bowiem ma znaczenie podstawowe dla chrześcijańskiej ascezy i dla rozwoju życia w łasce. Że takie właśnie ujęcie nauczania o Chrzcie jest życzeniem Kościoła świadczy o tym wprowadzenie do liturgii Wigilii Wielkanocnej obrzędu odnowienia przyrzeczeń Chrztu św. z powołaniem się na naukę św. Pawła w liście do Rzymian 6, 3—5.

12. W katechezie parafialnej i szkolnej należy zaznaczyć ogół wiernych z tym, co o Chrzcie mówią Księgi Nowego Testamentu, w takich zwłaszcza tekstach jak: Mt 28, 19; Mk 16, 16; Jan 3, 5; Dz Ap 2, 38—41; 8, 26—40; 10, 47—48; 19, 4—5; Rzym 6, 3—13; I Kor 12, 1—31; Gal 3, 27—28; Ef 5, 26; Kol 2, 12; Tyt 3, 4—7; P 3, 21.

13. a) W nauczaniu o Chrzcie św. należy jak najbardziej wykorzystać teksty liturgiczne.

Duszpasterz będzie więc w kazaniach wyjaśniał znaczenie obrzędów Chrztu św., poświęcenie wody chrzcielnej, błogosławieństw związanych z Chrztem. Ponieważ liturgia Wielkiego Postu i Wielkanocy jest w dużym stopniu liturgią Chrztu św. należy w tym czasie pouczać wiernych o ich włączeniu przez Chrzest w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Ilustrując tę prawdę trzeba się powołać na liczne powiązania zachodzące między liturgią chrzcielną, a liturgią śmierci i zmartwychwstania Chrystusowego (Wielki Post okresem przygotowania do Chrztu św., częste znaki Krzyża w obrzędach chrzcielnych; udzielanie Chrztu na Wielkanoc, a później w święta Apostołów i męczenników; baptysteria były poza kościołem, bo Chrystus umarł za miastem; Chrztu udzielano o godzinie „dziewiątej“, w godzinę śmierci Chrystusa, baptysteria miały kształt okrągły jak kościół Grobu Zbawiciela).

b) Najlepszą ilustracją liturgiczną wielkiej tajemnicy wszczęcia w Chrystusa jest niewątpliwie sam obrzęd Chrztu św. Należy go wykorzystać także w celach katechetycznych, zwłaszcza wówczas, gdy wierni liczniej na jakiś Chrzest przybędą. Dorosłym trzeba wtedy przypominać, że przy ich własnym Chrzcie zostały dopełnione te same obrzędy, przedstawiające stopniowe włączenie w Chrystusa i że mają oni pewien udział w kapłaństwie Chrystusowym, który winni w swym życiu realizować.

14. Poza tymi pouczeniami mającymi na celu ukazanie wielkości i znaczenia Chrztu św., potrzebne są pouczenia w niektórych sprawach szczególnych. Dotyczą one zwłaszcza:

a) Sposobu udzielania Chrztu w wypadku konieczności. Należy pouczać o tym dzieci już w katechizacji szkolnej, przypominać w katechizacji ogólnej i stanowej, na konferencjach przedmażeńskich. Troszczyć się również trzeba o dokładniejsze pouczenie lekarzy, pielęgniarek i położnych, co do postępowania w wypadkach trudniejszych omawianych w K. P. K. kan. 743; 746—748.

b) Należy często przypominać wiernym o konieczności jak najwcześniejszego przynoszenia dzieci do Chrztu św., wskazując im na poważną odpowiedzialność w wypadku zaniedbania. Dzieci zdrowe winny być ochrzczone, o ile możliwości w terminie czternastodniowym, w wypadku zaś choroby dziecka trzeba starać się o chrzest natychmiastowy.

Jeżeli rodzice chrzestni nie mogą w krótkim czasie przybyć na chrzest, ktoś inny powinien wystąpić w ich imieniu. W uzasadnieniu rychłego

przynoszenia dzieci do Chrztu św. należy powołać się na konieczność tego Sakramentu do zbawienia oraz na potrzebę szybkiego zapewnienia dziecku zjednoczenia się ze Zbawicielem przez łaskę uświęcającą.

c) Należy również wpłynąć na rodziców, by dawali swym dzieciom imiona chrześcijańskie, obierając dla nich w ten sposób patrona w niebie i wzór do naśladowania. W wypadku, gdy rodzice takiego imienia nadać nie zamierzają, duszpasterz ma dodać na chrzcie drugie imię chrześcijańskie (K. P. K. kan. 761).

Jeśli rodzice wcześniej dokonują zapisu w Urzędzie Stanu Cywilnego to tak powinni zgłosić imiona dziecka, aby w tym samym brzmieniu i układzie mogły być potem nadane na Chrzcie św., w celu zachowania zgodności między Księgą Stanu Cywilnego a Księgą ochrzczonych.

d) W ogólnych naukach dla wiernych duszpasterz omówi dokładnie instytucję rodziców chrzestnych, przedstawiając konieczne przymioty i obowiązki osób mających sprawować to zadanie. Zachęci również do pielęgnowania między rodzicami chrzestnymi a rodziną dziecka, przyjaźni opartej o apostołsko-wychowawcze posłannictwo rodziców chrzestnych. Należy także urządzać specjalne konferencje dla rodziców chrzestnych. Ale i chrześniaków trzeba wzywać, by „miłowali chrzestnych jak ojca“ (Papież Mikołaj I) i by okazywali im przez to szacunek, posłuszeństwo, modlitwę, pamięć o ich dniach uroczystych itp. Chrzestni tym lepiej spełniają swoje apostołstwo, im większym szacunkiem cieszyć się będą u chrześniaków.

e) Przy udzielaniu Chrztu św. duszpasterz powinien przemówić do uczestników obrzędu o wielkości tego sakramentu i obowiązkach rodziców chrzestnych. W miarę możliwości wręczy przy tej okazji rodzicom chrzestnym broszurkę, traktującą o ich wysokiej godności i apostołskim zadaniu.

f) Pouczenie katechetyczne o obowiązkach, wynikających z Chrztu św., o chrześcijańskim wychowaniu dziecka i o wdzięczności za łaski tego sakramentu, należy wiązać także z obrzędem błogosławieństwa matki po urodzeniu dziecka, (powinno się używać tej nazwy), z odnowieniem przyrzeczeń Chrztu św. z praktykowanym coraz powszechniej błogosławieństwem dzieci oraz matek w stanie błogosławionym.

III. Wskazania liturgiczne

15. Przy udzielaniu Chrztu św. szafarz dokładnie wypełni obrzędy i ceremonie przepisane w rytuale. Będzie również starał się, by wierni mogli przeżywać liturgię Chrztu św. pobudzeni do tego przez odpowiednie umiejscowienie chrzcielnicy, piękno i schludność sprzętu liturgicznego, skupiony i poważny sposób udzielania sakramentu.

16. Miejscem udzielania Chrztu uroczystego jest chrzcielnica w kościele lub kaplicy publicznej. Chrzcielnica musi znajdować się w każdym

kościółce parafialnym; w innych kościołach lub kaplicach publicznych może znajdować się tylko za zgodą Ordynariusza dla wygody wiernych (kan. 773, 774, K. P. K.).

W przypadku gdyby Chrzest nie mógł się odbyć w kościele parafialnym, proboszcz może go udzielić w kaplicy publicznej lub kościele, gdzie nie ma chrzcielnicy (kan. 775 K. P. K.).

W kaplicach półpublicznych Chrztu św. nie należy udzielać. W kaplicach szpitalnych można chrzczyć w wypadkach koniecznych, zaleca się jednak, by dzieci zdrowe były chrzczone w kościele parafialnym, po przybyciu do domu. Nie należy udzielać chrztu uroczystego w domach prywatnych bez zezwolenia Ordynariusza w wypadkach nadzwyczajnych (kan. 776, § 1, 1 K. P. K.). Chrzest prywatny w wypadku koniecznym może być udzielony w każdym czasie i miejscu (kan. 771 K. P. K.). Obrzędy przygotowawcze Chrztu św. winny się odbywać w przedsionku kościoła, dalsze zaś przy chrzcielnicy.

W zasadzie nie wolno nigdy udzielać Chrztu św. w zakrystii ani w innym ukrytym miejscu.

17. Chrzcielnica winna odpowiadać wymaganiom liturgicznym, aby naprawdę przypominała wiernym tajemnicę ich odrodzenia w Jezusie Chrystusie. Ma ona znajdować się albo w osobnej kaplicy albo przynajmniej na godnym i widocznym miejscu. Poza czasem udzielania Chrztu św. powinna być zamknięta, musi również czynić zadość wymaganiom higienicznym i estetycznym (Ryt. Rzym. T. II, c. I, nr. 46).

W dniach bardziej z liturgią chrzcielną związanych jak Wielkanoc, Zielone Świątki, Trójca Święta, św. Jana Chrzciciela, dzień I Komunii św. dzieci, chrzcielnica winna być ozdobiona. Obok chrzcielnicy ma stać stół, nakryty czystym obrusem, a na nim krzyż, dwie zapalone świece i przybory do Chrztu św.

18. Udzielanie Chrztu św. nie może odbywać się podczas odprawiania nabożeństw. Ponieważ Chrzest najczęściej odbywa się w niedzielę, należy w większych parafiach wyznaczyć w tym dniu stałą godzinę udzielania Chrztu św. i podać ją do wiadomości wiernych, aby również inni parafianie, dorośli i dzieci, mogli być przy tym obecni. Godzina ta o ile możliwości winna być tak dobrana, by przynajmniej część uczestników mogła przedtem lub potem wziąć udział we Mszy św. (a więc po sumie, przed Mszą św. wieczorną). Udzielanie Chrztu św. podczas Wigilii Wielkanocnej jest zgodne z duchem liturgii, należy jednak wcześniej odprawić obrzędy przygotowawcze.

19. Chrzty powinny być udzielane indywidualnie. Przy większej ilości Chrzta należy uprzednio z poszczególnymi rodzinami dokładnie ustalić godzinę.

W razie konieczności, jaka często istnieje w dużych parafiach można urządzić Chrzest św. zbiorowy, nie powinien on jednak być zbyt liczny.

Przy równoczesnym udzielaniu Chrztu św. większej ilości dzieci należy zatroszczyć się o rozmieszczenie rodziców chrzestnych, rodzin i innych obecnych w odpowiednim porządku. Może to uczynić drugi kapłan, który kierując uroczystością będzie podawał objaśnienie obrzędów.

20. Chrzest winien odbywać się z pewną uroczystością zewnętrzną. Należy posłużyć się w tym celu ministrantami dobrze uprzednio pouczonymi o ceremoniach Chrztu św., w których mają kapłanom pomagać.

Kapłan ubrany w komżę i stułę, poprzedzany przez ministrantów w kozełkach, udaje się do miejsca, gdzie oczekują rodzice chrzestni i rodziny. Po krótkim objaśnieniu przystępuje kapłan do sprawowania obrzędu, wykonując wszystkie czynności dokładnie i bez pośpiechu. Przy wprowadzaniu dziecka do chrzcielnicy zebrani w kościele, a przede wszystkim rodzice chrzestni, odmawiają głośno „Wierzę w Boga“ i „Ojcie nasz“.

21. Po udzieleniu Chrztu św. przekazuje kapłan ochrzczoneму szatę białą i świecę jako symbol zadań życiowych chrześcijanina.

Należy dążyć więc do tego, aby te obrzędy przestały być formalnością, a nabrały znaczenia życiowego. Dlatego szata biała (w kształcie tuniki lub chusty) ofiarowana do chrztu przez rodziców chrzestnych, winna być potem starannie przechowywana w rodzinie, aby służyć jako pamiątka tego sakramentu i napomnienie do zachowania czystości duszy.

Świeca Chrztu św. powinna towarzyszyć ochrzczoneму przez całe życie — zapalać ją będzie w ważniejszych momentach życia religijnego: podczas I Komunii św., przy Sakramencie Małżeństwa, w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej i Wigilię Wielkanocy, wreszcie przy śmierci. Chociaż przy Chrzcie jest dwoje rodziców chrzestnych, wręcza się im jedną świecę, jest to bowiem świeca ochrzczonego (Ryt. Rzym. tyt. II, r. 1, 65).

22. Po zakończeniu Chrztu św. kapłan w krótkim przemówieniu podkreśli ważność tego wydarzenia, przez które dokonało się wszczęcie nowej latorośli w Chrystusa.

Następnie zaprowadzi obecnych przed ołtarz Matki Boskiej, gdzie od chrzestnych wezmą dziecię rodzice i pod przewodnictwem kapłana odmówią modlitwę, w której ofiarują dziecię Bogu przez ręce Matki Najśw.

Jeżeli ustali się taki zwyczaj — uderzenie w dzwon z racji Chrztu św. niech ogłosi parafii narodziny duchowe nowego chrześcijanina.

23. Należy zwracać uwagę matek na błogosławieństwo liturgiczne, jakie mogą i powinny otrzymać po urodzeniu dziecka (Ryt. Rzym.).

Błogosławieństwa tego udziela się z pewną okazałością albo bezpośrednio po Chrzcie św., albo też w późniejszym czasie. W tym drugim wypadku przynoszenie dziecka nie jest konieczne, o ile łączy się z większymi trudnościami. W większych parafiach można raz w miesiącu zebrać matki na takie błogosławieństwo połączone z nauką.

24. Chrzest dorosłych winien odbywać się po odpowiednim okresie przygotowania, zwanym katechumenatem, z zachowaniem przepisów prawa kanonicznego i rytuału.

Z reguły katechumen ma być poddany egzaminowi. Chrzest dorosłych odprawiany publicznie może przyczynić się do podniesienia znaczenia tego sakramentu wśród wiernych.

25. a) Rocznica Chrztu św. winna być obchodzona przez wiernych jako dzień dziękczynienia za ten pierwszy i najważniejszy sakrament. Najlepszym dowodem tej wdzięczności będzie uczestnictwo we Mszy św. i przyjęcie Sakramentów świętych.

b) Błogosławieństwo dzieci w pierwszą rocznicę ich Chrztu św. połączone ze Mszą św. w ich intencji jest również praktyką godną zalecenia i rozpowszechnienia. W parafiach większych może to błogosławieństwo odprawiać się każdego miesiąca w stałym terminie, dla dzieci przed rokiem w danym miesiącu ochrzczonych. Duszpasterz ogłosi nazwiska i imiona tych dzieci, zapraszając rodziców, rodziców chrzestnych i krewnych na tę Mszę św., na którą powinni przynieść dziecko. Przy błogosławieństwie posłuży się formą Rytuału.

„Benedictio puerorum cum praesertim in ecclesia praesentantur“.

c) Ponieważ dzień imienin, jako dzień świętego Patrona nadanego na Chrzcie św., przypomina wiernym ich wszczępienie w Ciało mistyczne Chrystusa, duszpasterz będzie zachęcał do obchodzenia tego dnia w sposób naprawdę godny chrześcijanina.

d) Utrwaleniem pamięci o dniu Chrztu św. i świętego Patrona będzie odpowiedni obrazek lub dokument, jednolity w treści dla wszystkich diecezji, a wręczony rodzicom dziecka przez duszpasterza po Chrzcie św.

26. a) Wspólną rocznicą Chrztu św. wszystkich dzieci Kościoła jest Wigilia Wielkanocna. Dlatego w obrzędach wigilijnych ważne miejsce, obok poświęcenia wody chrzcielnej, zajmuje od niedawna uroczyste odnowienie przyrzeczeń Chrztu św. przez wszystkich uczestników tego nabożeństwa. Już w Wielkim Poście należy przygotować wiernych do tej uroczystej chwili, zachęcić, by przynieśli świece (które zastąpiłyby świece z ich własnego Chrztu), przede wszystkim zaś wskazać na konieczność odnowienia duchowego przez Sakrament Pokuty i Komunię św. Wielkanocną.

b) Odnowienie przyrzeczeń Chrztu św. należy urządzać również w związku z I Komunią św. i w innych ważniejszych momentach życia wiernych. Ważne jest tedy przygotowanie danej ceremonii, stosowne przemówienie, odpowiedni dobór modlitw i pieśni.

IV. Wskazania duszpasterskie

27. Zgłoszenie Chrztu św. przez rodziców w biurze parafialnym daje duszpasterzowi sposobność do omówienia spraw bezpośrednio z Chrztem świętym związanych, jak: ubiór dziecka, imię dziecka, dobór rodziców

chrzestnych, ich rola i przymioty, uczestnictwo rodziny i chrzestnych we Mszy św. Przy tej okazji spisać akt Chrztu św., z zachowaniem postanowień prawa kanonicznego (kan. 777—778 K. P. K.) oraz zarządzeń diecezjalnych. Aby usunąć panujący w niektórych okolicach zwyczaj, że na Chrzest św. udają się do kościoła tylko rodzice chrzestni, położna a niekiedy matka, duszpasterz zachęcać będzie, by także rodzina i znajomi byli obecni przy Chrzcie św. oraz by przy tej okazji przystąpili w intencji dziecka do Sakramentów św.

28. Oprócz omówienia spraw bezpośrednio związanych z Chrztem św. duszpasterz zainteresuje się warunkami życia rodzinnego zgłaszających chrzest i w razie potrzeby będzie starał się wpłynąć na podniesienie poziomu religijnego i moralnego rodziny, udzielając wyjaśnień, wskazówek, rad lub napomnień. Zainteresuje się szczególnie sprawą wychowania chrześcijańskiego w rodzinie, a także w wypadku rodzin ubogich i wielodzietnych, kwestią pomocy materialnej ze strony parafii.

29. Chrzest należy zgłosić kilka dni przed jego udzieleniem. Wcześniej-
sze zgłoszenie chrztu ma na celu uniknięcie lub zażegnanie zadrażeń, jakie niekiedy powstają, gdy duszpasterz zostanie w ostatniej chwili postawiony wobec faktów dokonanych, niezgodnych z przepisami Kościoła co do sprawowania Sakramentów św. np. wobec nieodpowiedniego wyboru rodziców chrzestnych.

30. a) Duszpasterz winien dbać o to, by rodzice chrzestni odpowiadali wymaganiom stawianym przez prawo kanoniczne (kan. 765 i 766 K. P. K.). Ponieważ obowiązkiem rodziców chrzestnych jest opieka nad duchowym ich dzieckiem i troska o jego chrześcijańskie wychowanie, przeto, na rodziców chrzestnych powołać należy takie osoby, które dawałyby rękojmię spełnienia tego obowiązku. Rodzicami chrzestnymi winni więc być katolicy praktykujący, znający prawdy Wiary św., rozumiejący religijny sens i charakter tego zadania, opeznani z obrzędami Chrztu św., dorośli, ale nie w wieku podeszłym, którzy poza tą okazją nie będą utrzymywali kontaktu z chrześniakiem. Należy ich szukać raczej wśród bliższej rodziny lub sąsiedztwa, aniżeli wśród przygodnych znajomych, choćby dobrze sytuowanych, czy wysoko postawionych.

Jeżeli chodzi o osoby nieznane, duszpasterz upewni się, czy są one godne tej funkcji, zwracając się w razie potrzeby do właściwego proboszcza o informację. Gdy kogoś nie może dopuścić, duszpasterz roztropnie i z miłością wyjaśni swoje stanowisko.

b) Rodzice chrzestni doceniając fakt, iż przyczyniają się do zrodzenia dziecka dla nieba, winni przystąpić w dniu Chrztu św. do Sakramentów świętych. Zasadniczym ich podarkiem dla chrześniaka winna być biała szata i świeca. Powinni oni brać udział w uroczystościach rodzinnych chrześniaka, zwłaszcza w uroczystości Pierwszej Komunii św.

31. Duszpasterz przypomina zainteresowanym, by uczta rodzinna z okazji Chrztu św. miała charakter chrześcijański. Jeżeli duszpasterz, zważywszy roztropnie wszelkie okoliczności, weźmie udział w tej uroczystości rodzinnej, niechaj kapłańskim zachowaniem się pogłębi nastrój Boży w domu.

75

SAKRAMENT BIERZMOWANIA

I. Zasady doktrynalne

1. Prorocy Starego Testamentu zwiastowali, że jednym z darów Mesjasza będzie zesłanie Ducha Świętego. Pierwsze spełnienie tych obietnic urzeczywistnił dzień Zielonych Świątek, kiedy Duch Święty zstąpił równocześnie na wszystkich Apostołów. Wtedy św. Piotr, w kazaniu wyraził przekonanie, że w przyszłości Duch Święty zstąpi na każdego, kto będzie pokutował i ochrzczył się w Imię Jezusa Chrystusa (Dz. Ap. 2, 38). Jednakowoż Dzieje Apostolskie mówią także o zesłaniu Ducha Świętego na tych, którzy już byli ochrzczeni. Czytamy tam bowiem: „A Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, usłyszawszy, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana. Ci po swym przybyciu modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego. Na nikogo z nich bowiem nie zstąpił, ale ochrzczeni byli tylko w imię Pana Jezusa. Wtedy wkładali na nich ręce i otrzymywali Ducha Świętego“ (Dz. Ap. 8, 14—17). Wynika stąd, że zapoczątkowane na Chrzcie św. zstąpienie Ducha Świętego ponownie dokonuje się przez osobny ryt włożenia rąk i modlitwę. Jest to Sakrament umocnienia we wierze czyli Bierzmowanie.

2. Sakrament Bierzmowania pozostaje w szczególniejszej łączności z Sakramentem Chrztu św.

Chrzest święty włącza do Kościoła, który jest mistycznym Ciałem Chrystusa, Sakrament zaś Bierzmowania przynosi chrześcijaninowi dary, które są potrzebne do pełnego życia w Mistycznym Ciele Chrystusa. Udziela bowiem obfitości darów Ducha Świętego, aby chrześcijanin mógł w Kościele spełnić swoje posłannictwo i dać umocnienie, które w szczególny sposób uzdalnia do owocnego apostołstwa.

Ponadto Chrzest czyni człowieka uczestnikiem życia Chrystusowego. Bierzmowanie doprowadza to życie do dojrzałości. Chrześcijanin staje się przez Bierzmowanie doskonałym w swoim życiu chrześcijańskim i zdolnym do spełnienia swej roli w Kościele i świecie.

W Bierzmowaniu staje się on współuczestnikiem duchowej obfitości Chrystusowej, która wyraża się głównie w siedmiu darach Ducha Świętego. Tak wyposażony chrześcijanin może głęboko ukształtować swoje życie na sposób Boży i doprowadzić je do tego szczytu, na którym może się dosko-

nale oddać Bogu Ojcu i ludziom w miłości Jezusa Chrystusa. Miłość Chrystusa do ludzi musi się wyrazić w trosce o zbawienie ludzi, współbraci.

3. Sakrament Bierzmowania wyciska na duszy pieczęć Ducha Świętego tj. charakter, który nakłada na chrześcijanina obowiązek apostołowania: męznego wyznawania i obrony wiary, oraz troski o zbawienie świata. Upodobnienie i przynależność do czynnego współczynnictwa w kulcie chrześcijańskim do roli, jaką w liturgii mają świeccy (Encykl. *Mediator Dei* j. w. s. 555). Przez Sakrament Bierzmowania ten czynny współudział w kulcie jest świadectwem i wyznaniem wiary. Znakiem widocznym oznaczenia duszy pieczęcią Ducha Świętego jest znak krzyża św., którym szafarz sakramentu naczy czoło bierzmoawanego.

4. Św. Cyryl Jerozolimski uczy w swej trzeciej katechezie mystagogicznej 3, 1—3, że chrześcijanin przez Chrzest uczestniczy w śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a przez namaszczenie czyli bierzmowanie uczestniczy w namaszczeniu Chrystusa w Jordanie. To widzialne zstąpienie Ducha Świętego w postaci gołębicy po Chrzcie Pana Jezusa, Pismo św. uważa za namaszczenie. „Wy wiecie co się działo po wszystkiej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Jan opowiadał: Jak Jezus z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą, przeszedł czyniąc dobrze” (Dz. Ap. 10, 37—38). Tajemnice Chrystusowe są naszymi tajemnicami. Po tym namaszczeniu, po chrzcie w Jordanie, Pan Jezus rozpoczął swoją działalność apostołską. Tak i chrześcijanin po Bierzmowaniu ma prowadzić czynne życie apostołskie na modłę Chrystusową. Słowem wybierzmowany chrześcijanin stał się duchowo w pełni wyposażony, tak iż może spełnić w Kościele i w świecie urząd kapłański, nauczycielski, pasterski, może i powinien więc:

- a) stać na straży życia Bożego w bliźnich;
- b) szerzyć światło Ewangelii;
- c) doskonałością własnego życia pociągać bliźnich do Boga.

Ten szczególnie dojrzały chrześcijanin może i powinien zawsze stawać w obronę wiary świętej.

Obydwa sakramenty, Chrzest i Bierzmowanie, są zatem dwoma nieodłącznymi etapami jednego i ciągłego wzrostu w Chrystusie.

II. Wskazania katechetyczne

5. a) W związku z nauczaniem o Bierzmowaniu należy wiernym wytłumaczyć organiczną strukturę nadprzyrodzonego życia a mianowicie że:

1. Łaska uświęcająca jest w nas zasadniczym elementem życia Bożego;
2. Cnoty wlane są władzami działania życia Bożego w naszej duszy;
3. Dary Ducha Świętego są sprawnościami w działaniu Bożym;
4. Owoce Ducha Świętego i błogosławieństwa są najważniejszymi wlotami rozwoju naszego życia Bożego.

Wiernym trzeba przedstawić Ducha Świętego, jako wewnętrznego Mi-
strza, któremu zawdzięczamy wszystkie duchowe zdobycze. W łączności
bowiem z nauką o organicznej strukturze życia łaski, rozumieją wierni
lepiej Bierzmowanie św. jako wykończenie i wydoskonalenie łączności
nadprzyrodzonej z Bogiem.

b) Trzeba podkreślić doniosłość Bierzmowania św. dla religijnego życia
wiernych, a mianowicie, że ono:

1. W stosunku do Chrystusa; upodabnia pełniej do Chrystusa i głębiej
w Chrystusa wszczepia;
2. W stosunku do nadprzyrodzonego życia łaski: daje prawo do obfitszej
specjalnej łaski i czyni chrześcijanina zdolnym do życia czynnego
w Kościele.
3. W stosunku do Kościoła: czyni chrześcijanina żołnierzem Chrystusowym
na ziemi i wzmacnia przynależność do Świętych Obcowania.

6. Cała parafia, a szczególnie ci, którzy przystępują do Bierzmowania,
winni głęboko przeżyć ten Sakrament. Dlatego trzeba przygotować parafię
na Bierzmowanie, przez odpowiednio w życie parafialne wbudowaną kate-
chezę, opracowaną na wskazaniach punktów 2—4. Zawczasu też należy
parafian przygotować i zainteresować Bierzmowaniem, stworzyć odpowied-
ni klimat duchowy, wezwać wiernych do wspólnej modlitwy, urządzając
nowennę do Ducha Świętego — w celu godnego i głębokiego uczestniczenia
w sakramentalnym życiu Kościoła i oddania życiem swoim świadectwa
Chrystusowi. Zawsze zaś należy wiernych, przystępujących do Bierzmo-
wania przygotować przez odpowiednie rekolekcje, które będą budziły w ich
duszach świadomość apostolskiego powołania i odpowiedzialności za Kró-
lestwo Boże na ziemi (Przygotowanie laikatu).

7. Obrzęd Sakramentu Bierzmowania należy wiernym wytłumaczyć
autentycznie, to znaczy nie należy wnosić myśli, których nie ma w teks-
tach liturgicznych. Należy powiedzieć, że:

- a) włożenie rąk jest starochrześcijańskim gestem, który przekazuje
Ducha Świętego. Wyciągnięciu rąk szafarza Sakramentu Bierzmo-
wania, które jest równoznaczne z włożeniem rąk, towarzyszy forma
modlitewna o Dary Ducha Świętego;
- b) Następnie szafarz Sakramentu Bierzmowania kładzie swoją rękę na
głowę bierzmowanego i palcem umaczanym w Krzyżmie św. znaczy
czoło bierzmowanego znakiem Krzyża św. i wymawia równocześnie
formułę sakramentalną: „N. znaczę cię znakiem Krzyża św. i bierz-
muję cię Krzyżmem zbawiennym w Imię Ojca i Syna i Ducha Świę-
tego”. Krzyżmo św. wyobraża Ducha Świętego, który przez włożenie
rąk zstępuje na bierzmowanego;
- c) uderzenie w policzek z towarzyszącą formułą: „pokój z tobą” ma dla
bierzmowanego głęboko symboliczne znaczenie. Formułą „pokój
z tobą” biskup łączy bierzmowanego wewnętrznie ze społecznością

kościelną, a uderzeniem w policzek wzywa bierzmowanego do odważnego i pełnego zaparcia się wyznawania wiary oraz apostołstwa w Kościele;

d) w końcowej modlitwie „Boże, któryś apostołom swoim udzielił Ducha Świętego“ Kościół św.:

1. Mówi, że Duch Święty wychodzi od Chrystusa i przez apostołów i biskupów spływa na wiernych.
2. Prosi, by Duch Święty wydoskonalił w sercach bierzmowanych świątynię chwały swojej.

III. Wskazania liturgiczne

8. W dniu Bierzmowania niech się skupi naokoło biskupa, widzialnego zastępcy Chrystusa, w miłości parafialnej cała parafia. Tym samym realizuje się na oczach tajemnica Kościoła: pasterz diecezjalny — pasterz parafialny — parafianie. Aby wierni w liturgii Bierzmowania mogli uczestniczyć jak najlepiej, należy urządzić uroczystość o godzinie dogodnej dla wszystkich.

Przystępujących do Bierzmowania oraz wszystkich wiernych należy nauczyć śpiewu hymnu „Przyjdź Duchu Święty...“, aby go umieli w całości odśpiewać przed obrzędem Bierzmowania. W czasie akcji liturgicznej winien panować wśród wiernych nastrój religijnego skupienia. W tym celu można odśpiewać pieśni do uroczystości odpowiednie.

9. Po Bierzmowaniu odda Biskup bierzmowanych pod opiekę Matki Boskiej, stosownie do maryjnego charakteru uroczystości, charakteru pobożności katolików polskich.

10. Obrzędy wtajemniczenia w chrześcijaństwo kończyły się zawsze Eucharystią. Dlatego gdzie warunki na to pozwalają, obrzęd Bierzmowania zakończy Msza św. z Komunią Bierzmowanych.

IV. Wskazania duszpasterskie

11. Zasadniczym celem i owocem Sakramentu Bierzmowania winno być budzenie w duszach wiernych świadomości apostołskiej oraz gotowości do dawania świadectwa Chrystusowi przez osobistą świętość, która najwyraźniej przejawia się w czynnej miłości wobec ludzi. Konkretnym zadaniem wybierzmowanego mogą być: troska o zaniedbane dzieci, chorych, biednych, wspólny pacierz rodzinny oraz różne aktualne potrzeby Kościoła. Łaska Ducha Św. niechybnie pobudzi wiernych do katolickiego czynu, odświeży ich wiarę, uwrażliwi ich sumienie.

12. Niech duszpasterz powie wiernym, że wychowanie Boże, które działa przez łaskę, jest bardzo skuteczne. Dlatego nie należy zbyt długo zwlekać z bierzmowaniem do lat późniejszych. Do Bierzmowania należy prowadzić młodzież w tym wieku, który określa prawo diecezjalne.

13. Cele podane w punkcie 11 łatwiej się osiągnie, o ile dobrze wykorzysta się instytucję świadka Bierzmowania. Świadek Bierzmowania winien

spełniać warunki przepisane przez Kodeks Prawa Kanonicznego (Kan. 793—796). Wybór świadka należy pozostawić samemu bierzmowanemu. Między bierzmowanym a świadkiem nawiązuje się duchowe powinowactwo. Odpowiedzialność świadka Bierzmowania nie jest mniejsza, niż świadka Chrztu świętego.

Nie tylko jest on świadkiem samego aktu Bierzmowania, lecz także powinien czuwać nad religijnym wykształceniem bierzmowanego i pełnym rozwojem jego życia chrześcijańskiego (Kan. 797 i 1335 K. P. K.). Jeżeli bierzmowany nie może mieć własnego świadka, wtedy duszpasterz ustawi kandydatów w grupy, dla których uprosi wspólnego świadka.

14. Duszpasterze powinni dokładnie zapoznać się z Konstytucją Apostolską „*Dona Spiritus Sancti*” i w praktyce duszpasterskiej zgodnie z nią udzielać Bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci. Pamiętać jednak należy, że Stolica Apostolska udzieliła w tym wypadku przywilej Bierzmowania kapłanom — rządcom parafii. Co pewien czas trzeba przypomnieć wiernym wolę Kościoła, aby w niebezpieczeństwie śmierci wzywali kapłana — rządcę parafii (a więc proboszcza, administratora parafii, wikarego-rządcę, ale nie zwykłego wikarego-współpracownika choćby eksponowanego) nawet do niemowląt celem udzielenia im Sakramentu Bierzmowania.

Duszpasterz wezwany do chorego winien zapytać go, czy był bierzmowany, aby ewentualnie udzielić mu tego Sakramentu.

15. Corocznie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego przypomni duszpasterz wiernym przyjęty Sakrament Bierzmowania i zachęci ich do odświeżenia w sobie łaski tegoż Sakramentu.

16. Duszpasterz postara się wedle możliwości o pamiątkowe obrazki z odpowiednim napisem, które by bierzmowanemu przypominały ten Sakrament.

17. Duszpasterz ma obowiązek prowadzenia księgi bierzmowanych, do której wpisuje z kartek osoby bierzmowane, i z której na żądanie wydaje świadectwo Bierzmowania. Świadectwo takie jest potrzebne przed przyjęciem Sakramentu Kapłaństwa i złożeniem ślubów zakonnych. Fakt przyjęcia Sakramentu Bierzmowania winien być również wpisany w księdze ochrzczonych i w tym celu kartki bierzmowanych urodzonych poza parafią, po dokonaniu wpisu, należy odesłać do właściwej parafii.

76

SAKRAMENT EUCHARYSTII

I. Zasady doktrynalne

1. W Sakramencie Eucharystii, który jest Sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej, Jezus Chrystus ofiaruje się, daje się na pokarm dusz, prawdziwie i rzeczywiście przebywa. Dlatego Eucharystia tym różni się od innych Sakramentów, że Chrystus nie tylko działa w Niej w chwili spełniania się

znaku widzialnego, ale również jest w Niej substancjalnie obecny pod postaciami chleba i wina. Jako Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej przewyższa więc Eucharystia inne Sakramenty, bo zawiera samego Twórcę świętości, (Sob. Tryd. s. XIII. rozdz. 3) i Twórcę wszystkich Sakramentów, z którego, jak ze źródła spływa na wszystkie Sakramenty wszelkie dobro i doskonałość (Katechizm Rzymski, cz. II, r. 4, n. 47).

2. Eucharystia jest ofiarą Jezusa Chrystusa, którą przedstawia, ponawia i uobecnia. Znakiem zewnętrznym tego ofiarniczego charakteru Eucharystii jest odrębna konsekracja i oddzielenie obydwu postaci. „Najświętsza Ofiara Ołtarza jest więc nie samym tylko prostym przypomnieniem cierpień i śmierci Jezusa Chrystusa, lecz prawdziwym, istotnym złożeniem Ofiary, w której sam Kapłan Najwyższy to czyni, składając ją w niekrwawy sposób, co czynił niegdyś na krzyżu, to jest samego siebie ofiaruje „Ojcu Przedwiecznemu jako żertwę najmilszą“ („Mediator Dei“) A.A.S. t. 39 (1947, str. 548).

3. Będąc pamiątką i uobecnieniem ofiary Chrystusa Eucharystia włącza ochrzczonych w tę ofiarę, daje im udział w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa jako czynach ofiarnych spełnionych dla uwielbienia Boga i zbawienia ludzi. Udział ten wyraża się najpierw przez uczestnictwo we Mszy św., w której Chrystus, kapłan i wierni — każdy na swój sposób — są ofiarnikami. „Bezkrwawego ofiarowania — immolatio — gdy Chrystus mocą wypowiedzianych słów konsekracji obecnym się staje na ołtarzu, dokonuje jedynie kapłan sam, jako występujący w imieniu Chrystusa, a nie jako przedstawiciel wiernych. Kapłan jednak złożony na ołtarzu Boską Żertwę, zanosí Ją w ofierze Bogu Ojcu na chwałę Przenajświętszej Trójcy i na pożytek całego Kościoła. W tym zaś ofiarowaniu — Oblatio — w większym znaczeniu tego słowa, wierni biorą udział na dwa sposoby: ofiarują mianowicie nie tylko przez ręce kapłana, lecz poniekąd także razem z nim: udział ten decyduje, że ofiara wiernych staje się integralną częścią kultu liturgicznego“ („Mediator Dei“ j. w. str. 551).

Ten liturgiczny udział w Eucharystii wymaga jednak także wewnętrzznego upodobnienia chrześcijanina do Chrystusa składającego ofiarę, w myśl słów św. Pawła: „Którzy są Chrystusowi, ciała swoje ukrzyżowali z namietnościami i pożądliwościami“ (Gal 5, 24). Przez swoje krzyże, prace i cierpienia, przez opanowanie grzesznych namietności ofiaruje chrześcijanin samego siebie Bogu Ojcu w zjednoczeniu z Chrystusem, Głową Ciała Mistycznego.

4. Eucharystia jest sakramentem jedności Kościoła, mistycznego Ciała *jednego* Chrystusa. Eucharystia tę jedność wyraża i będąc źródłem miłości braterskiej winna ją stwarzać. Msza św. i Komunia św. są bowiem w wielkiej mierze Sakramentem zjednoczenia wiernych między sobą, poręką ich ścisłej jedności w Jezusie Chrystusie, bezcennym środkiem zjednoczenia ludzi w miłości. Z ołtarza jako ze serca parafii płynie moc jed-

noczenia w Chrystusie całej parafii, tworząc z niej społeczność, w której prawem naczelnym jest Chrystusowa miłość ofiarna i służebna. Wyrazem zewnętrznym tej jedności powinno być zbiorowe uczestnictwo wiernych we Mszy św. oraz wspólne, liczne i uporządkowane przystępowanie do Komunii św. To uczestnictwo w Najświętszej Ofierze winno też znaleźć swe odbicie w zgodzie, braterskiej miłości, we wzajemnym udzielaniu sobie pomocy przez parafian. W ten sposób wierni będą żyć na codzień jednością i miłością Eucharystyczną.

5. a) Najgłębiej uczestniczą wierni we Mszy św. przez Komunię św. Zasadniczym działaniem Komunii świętej jest *umocnienie zjednoczenia* ochrzczonego z Jezusem Chrystusem. W Komunii św. daje Jezus Chrystus nie tylko swoje myśli, swego ducha, swoją moc, ale daje Siebie Samego, by osobiście z wiernymi zjednoczyć się. I co w porządku natury dla życia ciała czynią pokarm i napój, to czyni dla życia nadprzyrodzonego w człowieku Eucharystia, która życie Boże podtrzymuje, powiększa i leczy (Dekret dla Ormian, Denzinger 698).

b) W szczególności Komunia św. ustanowiona dla umocnienia zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, sprawia skutki następujące:

— osłabia wszystko, co w człowieku nie jest Boże; zmniejsza skłonności do grzechu, który jest oddaleniem się od Boga, wzmacnia siły oporu przeciw pokusom, a udzielając radości w Bogu i z Boga, tym samym chroni przed grzechem ciężkim; gładzi grzechy powszednie. Jest więc Komunia św. bezcennym środkiem w pracy nad wyrobieniem chrześcijańskiego charakteru, w zwalczaniu wad i nabywaniu cnót, szczególnie miłości i czystości, cnót tak bardzo potrzebnych we współżyciu z innymi, zwłaszcza w małżeństwie i rodzinie; pomnaża nadprzyrodzone życie łaski, nade wszystko miłości Bożej w człowieku, radując duszę człowieka rozkoszą dobroci Boga (św. Tomasz z Akwinu). W dążeniu więc ku doskonałości chrześcijańskiej, jest Komunia św. najpotrzebniejszym środkiem.

c) Wszystkie powyższe nadprzyrodzone owoce otrzymuje wierny także na to, aby jak najściślej zespolił swoją jedność z Mistycznym Ciałem Jezusa Chrystusa, w które wszczepiony jest przez Chrzest św.

II. Wskazania katechetyczne

6. Nauczanie o Sakramencie Eucharystii ma na celu nie tylko zaznajomienie wiernych z tą tajemnicą wiary, ale przede wszystkim żywy ich udział we Mszy św., w Komunii św. i w adoracji Najświętszego Sakramentu. Duszpasterz będzie się starał, aby w życiu chrześcijańskim parafian Eucharystia zajęła naczelne miejsce. Często będzie przypominał parafianom prawdę o jedynej i niezastąpionej wartości tajemnicy eucharystycznej dla życia chrześcijańskiego.

7. To swoje apostołstwo eucharystyczne duszpasterz sprawować będzie w oparciu o zasadnicze dokumenty kościelne, tak doktrynalne jak i prawne, którymi są:

- a) Dekrety dogmatyczne Kościoła, szczególnie Soboru Trydenckiego.
- b) Dekrety św. Piusa X o częstej i wczesnej Komunii św.
- c) Encyklika Piusa XII o Kościele „*Mistici Corporis Christi*“ z 29. VI. 1943.
- d) Encyklika Piusa XII o liturgii „*Mediator Dei*“ z 20. XI. 47.
- e) Encyklika Piusa XII o śpiewie kościelnym „*Musicae sacrae disciplina*“ z 25. XII. 1955 r.
- f) Konstytucja Apostolska Piusa XII o poście Eucharystycznym „*Christus Dominus*“ zaopatrzona w instrukcję św. Oficjum z dnia 6. I. 1953 oraz *Motu proprio* „*Sacram Communionem*“, z 19. III. 1957 r.
- g) Instrukcja Św. Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej i liturgii według wskazań encyklik papieża Piusa XII „*Musicae sacrae disciplina*“ oraz „*Mediator Dei*“ z dnia 3. IX. 1958 r.
- h) Nowy Kodeks Rubryk *Brewiarza* i *Mszалу Rzymskiego*, ogłoszony Listem Apostolskim „*Rubricarum Instructum*“ z dnia 25. VII. 1960 r. Przez te dokumenty sam Kościół oficjalnie stał się promotorem życia Eucharystycznego. Gorliwy duszpasterz przestudiuje i doceni te dokumenty oraz będzie się starał realizować w swojej parafii te wielkie wskazania Kościoła, aby między Stolicą Apostolską a własnym postępowaniem duszpasterskim nie było rozdzwiku.

8. W duszpasterskim pouczeniu wiernych o Eucharystii winien duszpasterz położyć duży nacisk na te prawdy, o których mowa w punktach 1—5. Uczy doświadczenie, że stanowią one silne pobudki dla rozbudzenia życia eucharystycznego w parafii. Te prawdy winny być wiernym podawane zarówno w kazaniach eucharystycznych jak i w katechizacji młodzieży. Winni je poznać wszyscy wierni w parafii, a nie tylko grupy pewnych osób, składających się ku pobożności eucharystycznej. Niech wszyscy wierni bez względu na przygotowanie intelektualne tak zrozumieją i przeżyją podstawowe prawdy eucharystyczne, by promieniowały one na ich życie i prowadziły do zjednoczenia z Chrystusem Eucharystycznym. Wierni winni być szczęśliwi z poznania tych prawd.

9. a) Eucharystia jest skuteczną pamiątką dzieła odkupienia, które wypełniło się w śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Pana Jezusa, a każda Msza św. uobecnia te tajemnice „*Opus nostrae redemptionis exercetur*“. Bez przeżycia tej prawdy, że Msza św. jest uobecnionym dziełem zbawienia, Eucharystia nie stanie się dla wiernych źródłem życia. Prawda, że Msza św. jest uobecnieniem dzieła zbawienia, musi być fundamentem nauczania wiernych o Mszy św. Wówczas Msza św. nie będzie tylko nabożeństwem, jednym z wielu, jakie składają się na kult Kościoła.

b) Duszpasterz ukaże oczom wiernych wielką rolę, jaką Eucharystia spełniła w dziejach Kościoła, a szczególnie w jego początkach, kiedy nie-

dzielną Msza św. była jeżeli nie jedyną to na pewno najważniejszą funkcją ówczesnego duszpasterstwa. Ta niedzielna Eucharystia promieniowała na całe życie wiernych, którzy uczestniczyli w Niej czynnie z wiarą i radością. Zastępowała wszystkie nieodzowne wymagania normalnego duszpasterstwa, uzdalniała rodziny do wychowania dzieci, rozbudzała u wiernych świadomość katolicką i kościelną, dawała im natchnienie do apostołstwa i do Misji, dokonała procesu przemiany pogańskiego świata na chrześcijański. Jeżeli tego wszystkiego dokonała Msza św. wówczas, to i dzisiejsza Msza św. ma niemniejszą moc dla duszpasterstwa. I dziś od ołtarza, na którym spełnia się Eucharystia, wychodzi moc, która oświeca (w liturgii słowa), uzbraja i przekształca (w liturgii sakramentu).

c) W nauczaniu duszpasterskim potrzebne będzie wygłaszanie co jakiś czas cyklu kazań o Mszy św. W miarę rozwoju życia Eucharystycznego w parafii, będzie duszpasterz ponadto wprowadzał wiernych w rozumienie formularza Mszy św.: najpierw w rozumienie tajemnicy wiary, wyrażonej we Mszy św. niedzielnej i świątecznej, w warunkach zaś szczególnych nawet w rozumienie formularza Mszy św. w dzień powszedni. Niech to uczyni w kilkuminutowym przemówieniu przed Mszą św. Duszpasterz winien tłumaczyć wiernym obrzędy Mszy św. metodą egzegetyczną, to znaczy wyjaśnić im główny sens obrzędów, unikając wszelkiego nieuzasadnionego alegoryzmu i suchego wyliczania ceremonii. Duszpasterz będzie dążył do tego, aby wiernych wprowadzić w rozumienie i posługiwanie się mszałem.

10. a) Duszpasterz będzie też czuwał, aby w jego parafii częsta Komunia św. nie stała się bezduszną formalnością, lecz była środkiem rozbudzenia ducha ewangelicznego, szczególnie miłości braterskiej wśród wiernych i poczucia odpowiedzialności apostołskiej za losy Królestwa Bożego na ziemi.

b) W tym celu będzie duszpasterz często uczył wiernych dobrego przygotowania się do Komunii św. i dziękczynienia po niej, zarówno w formie modlitewnej jak i uczynkowej. Będzie uczył pogłębionej formy modlitwy — rozmyślenia w najprostszej choćby postaci, cichej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, pamięci na obecność Bożą w ciągu dnia. Zwróci uwagę na ważność rachunku sumienia, który ma dopomóc wiernym w utrzymaniu stanu łaski i w trosce o bliźnich.

III. Wskazania liturgiczne

11. Wierni winni uczestniczyć w Eucharystii świadomie i czynnie; aby móc spotkać się z Chrystusem, który jest ich Zbawicielem. Z tego uczestnictwa w liturgii mszalnej wierni wnoszą autentycznego ducha chrześcijańskiego (św. Pius) i dzięki temu nie ulegną narastającemu zamieszaniu ani zanikaniu zdrowych obyczajów.

O takie uczestnictwo woła Kościół, przez usta Piusa XII papieża: „Trzeba czcigodni bracia, aby wszyscy wierni uświadomili sobie, że ich największym

obowiązkiem, największym zaszczytem jest branie udziału w ofierze eucharystycznej — i to nie w sposób opieszwały, niedbały, z myślą czym innym zajętą i roztargnieniem, ale w sposób gorliwy i czynny, aby łączyli się jak najściślej z Najświętszym Kapłanem według słów św. Apostoła: „To w sobie czujcie, co i w Chrystusie, abyście wraz z Nim i przez Niego składali ofiarę i wraz z Nim siebie ofiarowali“ („Mediator Dei“ j. w. str. 552).

12. Najlepszą metodą poglądową wprowadzania wiernych w rozumienie i ukochanie form liturgii mszalnej jest zgodna, piękna, bez pośpiechu, zgodna z przepisami liturgicznymi celebra duszpasterza, która też domaga się, aby przepisane części Mszy św. były przez celebransą dostatecznie głośno i wyraźnie odprawiane. Duszpasterz powinien pamiętać, że zgodnie z psychiką człowieka do głębokich przeżyć religijnych i liturgicznych przyczynia się rzeczywiste piękno domu Bożego, a przynajmniej jego wzorowa czystość i atmosfera powagi: czystość ołtarza, sprzętu, paramentów oraz pełna godności postawa usługujących przy ołtarzu, kościelnego i ministrantów. W tym celu musi duszpasterz bardzo sumiennie dbać o stałe liturgiczne doskonalenie służby kościelnej i o jej wyrobienie ascetyczne (rekolekcje).

13. a) Msza św. jest ofiarą wiernych (et plebs tua sancta). Istotą bowiem chrześcijanina jest „być w Chrystusie“. Wierni, żyjący w „Chrystusie“, żyją też w Kapłaństwie Chrystusa i muszą je urzeczywistniać. Dlatego zaniedbanie uczestnictwa w Najświętszej Ofierze jest nie tylko grzechem, ale wnosi w istnienie chrześcijanina wewnętrzną sprzeczność: jest on kapłanem w Chrystusie, a nie pełni jego funkcji. Ucieczka od ołtarza jest ucieczką spod krzyża i od Chrystusa, jest narażeniem się na utratę zbawienia, które dokonało się ofiarą Chrystusa.

b) Czynne uczestnictwo wiernych w Ofierze Eucharystycznej wyraża się na zewnątrz godną postawą, pełnym powagą zachowaniem się w Kościele, wspólnym śpiewem i modlitwą; wspólnym wykonaniem niektórych czynności liturgicznych (wstawanie, klęknięcie, żegnanie się). Wierni odmawiają słowa modlitwy na przemian z kapłanem; czasem też — dawniej częstszy był to zwyczaj — przynoszą sługom ołtarza chleb i wino, które stać się mają Ciałem i Krwią Chrystusa; przez swoje jałmużny wyjednają u kapłana złożenie w ich intencji Najśw. Ofiary („Mediator Dei“ j. w. str. 555).

c) Czynne uczestnictwo we Mszy św. w stopniu doskonałym dokonuje się przez Komunię św., gdy „obecni wierni komunikują nie tylko duchowym pragnieniem, ale także przez sakramentalne przyjęcie Eucharystii, aby wskutek tego przypadł im obfitszy owoc Najświętszej Ofiary“ (Sob. Tryd. s. XXII. r. 6).

Zyczeniem Kościoła jest, by o ile to możliwe wierni przystępowali do Komunii św. podczas Mszy św. a nie poza nią, gdyż wtedy żywa jedność Ciała Mistycznego występuje w pełniejszym świetle. Pochwały godne jest też udzielanie Komunii św. z hostii konsekrowanych w czasie tej samej Ofiary; jest to prawdziwe „uczestnictwo Ofiary Ołtarza“.

d) Zadaniem szczególnie ważnym w duszpasterstwie, mającym na celu czynne uczestnictwo wiernych we Mszy św., jest umiejętne wprowadzenie wiernych w liturgiczny i ludowy śpiew kościelny. W praktyce duszpasterz niech trzyma się następujących wskazań:

— zasadniczo winno się dążyć do tego, aby Msze św. były raczej śpiewane a nie czytane, szczególnie przy większej ilości wiernych;

— śpiewać winni wierni w czasie Mszy św. i po łacinie i po polsku. Duszpasterz doloży wszelkich starań, aby wszyscy śpiewali po łacinie odpowiedzi na wezwanie kapłana;

— śpiew polski winien być dostosowany zarówno do stałych jak i zmiennych części Mszy św. Śpiew powinien być wyrazem świadomego uczestnictwa we Mszy św. jako Ofierze, zgodnie z ideą przewodnią i nastrojem okresu liturgicznego, niedzieli, święta lub rodzaju Mszy św. (żałobna, wotywna). W tym celu duszpasterz zatroszczy się, aby wierni stale nosili do kościoła książeczkę z pieśniami i umieli podczas części stałych Mszy św. śpiewać pieśni mszalne, a podczas zmiennych pieśni dostosowane do okresu liturgicznego lub uroczystości.

— dla stopniowego wprowadzenia wiernych w uczestnictwo śpiewne, duszpasterz uprzednio uzgodni z organistą i ogłosi wiernym przed nabożeństwem, jakie pieśni będą śpiewane podczas Mszy św.

— W czasie Mszy św. z chórem wielogłosowym, należy zostawić czas na pieśni śpiewane przez wszystkich uczestniczących w nabożeństwie;

— w dalszym etapie wskazanym byłoby wyćwiczenie z wiernymi przynajmniej jednej Mszy Gregoriańskiej;

— duszpasterz przy różnych sposobnościach (czas przed i po Mszy św., przy nabożeństwach popołudniowych, wieczornych, z okazji adoracji, katechizacji dzieci) będzie uczył śpiewu potrzebnego do czynnego uczestnictwa w Najświętszej Ofierze.

14. a) Wychowanie wiernych do świadomego i czynnego uczestnictwa we Mszy św. winno zmierzać do obudzenia w nich poczucia wspólnoty, zespolenia w jedną rodzinę dzieci Bożych, zgromadzonych wokół osoby Zbawiciela, który jest właściwym i jedynym podmiotem świętych zdarzeń liturgicznych. On bowiem został posłany, aby śmiercią i zmartwychwstaniem zwołać i zgromadzić koło siebie lud Boży z całej ziemi. Te tajemnice uobecniają się nadal w misterium Mszy św. Duszpasterze tym duchem ożywieni, winni powołać, ale systematycznie zmierzać do kształtowania zbiorowego uczestnictwa wiernych, według następujących wskazań:

b) Lud Boży zgromadzony koło ołtarza i uczestniczący w Najświętszej Ofierze musi tworzyć żywy zespół, hierarchicznie uporządkowany i współdziałający we wielkim misterium ołtarza;

— na czele stoi kapłan, w którym Chrystus jest szczególnie obecny, on zastępuje Jezusa Chrystusa, pośredniczy między Ojcem naszym Niebieskim a ludźmi: Kościołem. Kapłan musi więc wiernie i bardzo sumiennie

przestrzegać przepisów liturgicznych, a spokojną, godną, pełną powagi i rozmodlenia postawą uczyć wiernych skupienia i nastrojać ich ku chwale Boga Najwyższego.

c) Pomocnikiem kapłana w służbie ołtarza — są: komentator, lektorzy, ministranci, śpiewacy (schola).

Komentator — kapłan lub kleryk — ma w odpowiednim momencie objaśniać obrzędy, albo modlitwy i czytania oraz kierować zewnętrznym uczestnictwem wiernych, tj. ich odpowiedziami, modlitwami i śpiewem. Objasnienia obrzędów należy przygotować na piśmie, mają być one jasne i zwięzłe. W braku kapłana lub kleryka można obowiązek komentatora powierzyć świeckiemu mężczyźnie odznaczającemu się dobrymi obyczajami i dobrze pouczonemu (Instrukcja Św. K. Obrz. z 3. XI. 1958, nr 96).

d) Lektor — kleryk lub świecki, technicznie do tego przygotowany i mający najlepszą opinię u wiernych, czyta lekcję i Ewangelię we Mszy św.

W zależności od rodzaju Mszy św. różnie się będzie kształtować jego rola, zawsze jednak jego funkcja musi być zgodna z przepisami liturgicznymi, które mówią:

Pożądane jest, by w niedzielę i święta we Mszach czytanych lektor odczytywał dla pożytku wiernych lekcję i Ewangelię w języku narodowym (Instrukcja Św. K. Obrz. z 3. IX. 1958, nr 14 c).

e) Ministranci są także przedstawicielami wszystkich zebranych przy Ofierze Eucharystycznej. Obecność jednego przynajmniej ministranta przy Mszy św. jest konieczna (kan. 813 K.P.K.).

Duszpasterz doloży więc starań, aby zachęcić do służby Ołtarza jak najwięcej chłopców, których dobrze wyuczy czynności liturgicznych, wyrabiając w nich ducha pobożności eucharystycznej i chrześcijańskiej miłości bliźniego.

f) Lud może wspólnie odmawiać „Pater noster“, ale tylko po łacinie i tylko w czasie Mszy św. czytanej i śpiewanej, mogą komunikujący odmawiać „Domine, non sum dignus“ trzykrotnie z kapłanem.

15. Msza św. jest ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego: winna więc stać się ośrodkiem wszystkich zdarzeń życia chrześcijanina.

Takim zdarzeniem jest np. zawieranie związku małżeńskiego, śmierć w rodzinie, rocznica śmierci, jubileusz 25-lecia względnie 50-lecia pożycia małżeńskiego, święta patronalne stanów itd.

Obchody kościelne tych zdarzeń winny się odprawiać ze Mszą św. Duszpasterz w przemówieniu swoim wskaże na związek z tajemnicą Eucharystii, wyzyskując ku temu teksty liturgiczne. Pouczenie duszpasterza w takich momentach życiowych nie pozostanie bez błogosławionego skutku.

16. Wychowanie eucharystyczne dzieci winno stanowić zasadniczy element w duszpasterstwie.

Wszystkie wyżej wyłożone zasady nauczania i wprowadzania wiernych do uczestnictwa we Mszy św. odnoszą się w istocie i do dzieci, choć w sposobie realizacji trzeba uwzględnić wiek dzieci i ich poziom pojmowania.

Nacelną zasadą w duszpasterstwie dzieci winno być: *dzieci uczestniczą we Mszy św.* Msza św. nie może stać się nużącą ceremonią, dzieci musi ktoś podczas Mszy św. wprowadzić w świadome i czynne uczestnictwo.

Parafia o jednym kapłanie musi mieć w tym celu dobrze przez duszpasterza przygotowaną osobę świecką, poważną, miłą, cieszącą się wzięciem u parafian i kochającą dzieci.

Dzieci winny poznać strukturę Mszy św. oraz zrozumieć następujące, podstawowe prawdy, które realizują się w każdej Mszy św.: zbieramy się na Mszę św., by Bogu, Ojcu Niebieskiemu przez Jezusa Chrystusa wyrazić swoją adorację i swoje oddanie; we Mszy św. przez czytanie Pisma świętego Bóg poucza nas jako swoje dzieci; daje nam jako pokarm Ciało i Krew Pana Jezusa w tym celu, abyśmy mogli godnie z Chrystusem współżyć i abyśmy nieśli Go do ludzi przez nasze dobre serce, uczynną i współczującą miłość.

Złączenie dzieci z Eucharystią winno objawiać się przez częste nawiedzanie i adorację Jezusa ukrytego w tabernakulum.

Raz w miesiącu, w pierwszy czwartek półgodzinną adoracją zwiąże duszpasterz dzieci z Chrystusem Eucharystycznym.

17. Jedną ze szczególnie ważnych form duszpasterskiego wprowadzenia wiernych w wewnętrzne i zewnętrzne uczestnictwo w Eucharystii jest adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Eucharystia jest bowiem i Ofiarą i Sakramentem.

Jako Sakrament nie tylko przynosi łaskę, ale zawiera w sobie w sposób trwały samego Sprawcę łaski. Gdy więc Kościół nakazuje nam adorować Chrystusa ukrytego pod eucharystycznymi postaciami i z Nim obecnym w Eucharystii rozmawiać, daje przez to świadectwo Swej żywej wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa.

Duszpasterz w zrozumieniu tej prawdy, będzie starał się:

a) zachęcać do nabożnego, codziennego nawet, nawiedzania Boskiego Zbawiciela i w tym celu będzie czuwał, by Kościół w ciągu dnia przynajmniej przez kilka godzin był otwarty;

b) Przeprowadzić adorację Najświętszego Sakramentu przy publicznym wystawieniu a to:

Godzinę świętą w każdy czwartek miesiąca; nieustającą adorację, którą winny urządzać wszystkie kościoły diecezji w terminach wyznaczonych;

Czterdziestogodzinne nabożeństwo, po myśli kanonu 1274 K. P. K.

c) uroczyste procesje z Przenajświętszym Sakramentem, idące wokół Kościoła, a z okazji święta Bożego Ciała poprzez miasto czy wieś, duszpasterz urządzi jak najwspanialej i według ustalonego poprzednio porządku.

IV. Wskazania duszpasterskie

18. Duszpasterz jako szafarz Eucharystii uczyni wszystko, aby parafianie żyli głębokim życiem eucharystycznym. Wszelkie duszpasterstwo musi czerpać swego ducha i swoją moc działania z ołtarza i do niego zdążać.

Duszpasterstwo mszalno-sakramentalne nie jest jedną z form duszpasterzowania, lecz źródłem, ośrodkiem i celem wszelkiego duszpasterzowania.

Msza św. winna się stać ośrodkiem całej pracy duszpasterskiej w parafii. Działalność bowiem duszpasterska w istocie swojej jest wprowadzeniem wiernych w życie Chrystusa.

19. a) Duszpasterz przez swoją eucharystyczną postawę kapłańską przyczyni się wiele do zjednoczenia wiernych z życiem Kościoła. Stąd winien żywić głęboką wiarę w Mszę św. i Sakramenty święte, które wprowadzają chrześcijanina w tak żywy związek z Chrystusem.

b) Niech żaden duszpasterz nie zapomina, że jest odpowiedzialny za kształtowanie ducha dzisiejszych wiernych. A dzisiejsza sytuacja duszpasterska i wyraźna wola Kościoła wymagają od wiernych bezwzględnie świadomego i czynnego współuczestnictwa we Mszy św. Dlatego duszpasterz winien uważać za obowiązek swego sumienia, aby wierni brali czynny udział we Mszy św. w niedziele i święta, aby ten udział był owocny, aby stawał się szkołą życia chrześcijańskiego, szkołą czynu i ducha.

c) Duszpasterz niech pamięta, że współczesne odrodzenie życia eucharystycznego zmierza do zbliżenia wiernych do życia Chrystusowego.

Kościół jest pod natchnieniem Ducha Św. i daje nam w Eucharystii lekarstwo. Odrodzenie życia Eucharystycznego w parafii winno być przedmiotem rachunku sumienia dla duszpasterzy.

d) Niech duszpasterz założy sobie jasny cel swojej pracy: nie chodzi tu o wprowadzenie nowych form kultu, lecz o ożywienie i pogłębienie zaniedbanych, szczególnie Mszy św., aby doprowadzić wiernych do świadomego spotkania z Chrystusem uobecnionym w tajemnicy eucharystycznej.

e) Duszpasterz musi być przekonany o tym, że sam ma być ustawicznie zjednoczony z Chrystusem przez nadprzyrodzone życie, że trwanie w stanie grzechu niszczy skuteczność jego duszpasterskiej działalności. Wszelka, nawet najbardziej pomysłowa działalność duszpasterska jest bezowocna, jeżeli nie rodzi się z jedności z Chrystusem. Źródłem uchrześcijanienia świata jest tylko Chrystus, a narzędziem tego Chrystusa jest zjednoczony z Nim kapłan.

f) Duszpasterstwo eucharystyczne powinno sobie postawić za cel wytworzenie pełnej Chrystusa generacji chrześcijan, dla której miłość braterska winna się stać naturalnym, spontanicznym i trwałym wyrazem jej prawdziwej i rzeczywistej miłości Chrystusowej.

Każdy duszpasterz na swoim posterunku winien przyczynić się do realizacji ideału parafii jako społeczności wiary, kultu i miłości.

Zadaniem Kościoła jest już tu na ziemi zespolenie wiernych w jedno, dla oddania Bogu chwały, a w Eucharystii — według słów encykliki „*My-stici Corporis*” — „Zjednoczenie wiernych z Chrystusem w obecnym życiu osiąga swoje szczyty” (A.A.S. t. 35/1943, str. 232).

g) Duszpasterz będzie sam świecił przykładem pobożności eucharystycznej. Niech wierni spotykają go przed tabernakulum na adoracji, przy od-mawianiu brewiarza, różańca itd.

20. a) Duszpasterz musi zmierzać w swej posłudze do tego, aby częsta Komunia św. objęła jak największą ilość wiernych w parafii. To zadanie spełni on wówczas, gdy należycie doceni skuteczność częstej Komunii św. w walce z grzechem i w pracy nad uświęceniem. Będzie więc wykorzysty-wał wszelką sposobność, aby wielka myśl św. Piusa X znalazła najpierw zrozumienie u wiernych, a następnie weszła w praktykę życia katolickiego. Częsta Komunia św. stanie się faktem tylko przez pracę świadomie planową.

Częsta Komunia św. musi organicznie wyrastać z wielu przyczyn i powoli narastać.

b) Zrozumienie wartości częstej Komunii św. ułatwią wiernym nastę-pujące sposobności:

1. Miesięczna Komunia św. możliwie wszystkich dzieci w wieku szkolnym, które duszpasterz świadomie prowadzi poprzez pierwsze piątki do czci Serca Pana Jezusa.
2. Katechizacja dzieci: na wszystkich szczeblach zachęci duszpasterz dzieci do Komunii św. „łańcuskowej”: z każdej grupy katechetycznej jedno przynajmniej dziecko — codziennie inne — weźmie udział w imieniu całej grupy we Mszy św i przyjmie Komunię św.
3. Msze św. w godzinach wieczornych czy dla dzieci czy dla wszystkich, na której liczniej się one zbierają niż na Msze św. ranne;
4. Jak najczęściej dawać sposobność do spowiedzi św., szczególnie przed Mszą św. oraz w godzinach wieczornych przed niedzielą i świętem.
5. Cześć Najśw. Serca Pana Jezusa w różnych formach: szczególnie introni-zacja Serca Pana Jezusa w rodzinach. Najchętniej uczynią to rodziny, których dzieci przystępują do wczesnej Komunii św.
6. Śluby ze Mszą św. i Komunią św. wszystkich gości albo przynajmniej najbliższej rodziny. W nauce do nowożeńców duszpasterz omówi uroczy-ści ślubne w kościele i poprzez nowożeńców zaprosi rodzinę i gości, by razem z parą nowożeńców przystąpili do Komunii św.
7. Pogrzeby ze Mszą św. i Komunią św. rodziny i krewnych, których dusz-pasterz zachęci do tego przy załatwianiu formalności kancelaryjnych.
8. Duszpasterz będzie czuwał nad tym szczególnie aby do częstej Ko-munii św. nie dopuszczano osób intelektualnie niedorozwiniętych.

(Przedruk z „Częstochowskich Wiadomości Diecezjalnych” Nr 11, 1961 r.

HISTORIA DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ¹

1. Powstanie i organizacja diecezji.
2. Kapituła podlaska.
3. Seminarium Duchowne.
4. Sanktuaria.
5. Synod diecezjalny.
6. Katalog biskupów.

I.

Powstanie i organizacja diecezji.

Diecezja podlaska czyli janowska została erygowana bullą papieża Piusa VII „*Ex imposita Nobis*” dnia 2 lipca 1818 r. Bulla ta tworzyła jednocześnie po kongresie wiedeńskim nową organizację religijną w Królestwie Polskim i poddawała diecezję podlaską zwierzchnictwu arcybiskupa warszawskiego. Nowoerygowana diecezja obejmowała granicę województwa podlaskiego i powstała ze znacznej części diecezji łuckiej, częściowo z diecezji krakowskiej, poznańskiej, oraz weszły w jej skład po trzy parafie z diecezji płockiej i chełmskiej. W granicach diecezji znalazło się 117 parafii należących do dawnych archidiakonatów: brzeskiego, lubelskiego i warszawskiego. Parafie znalazły się w obrębie 11 dekanatów: siedleckiego, liwskiego, węgrowskiego, stężyckiego, łukowskiego, garwolińskiego, łaskarzewskiego, międzyrzeckiego, parczewskiego, bialskiego i janowskiego. Stolicą diecezji został Janów, szczególnie zalecony na siedzibę biskupstwa, a kościół kolegiacki janowski został wyniesiony do godności katedry, przy której została erygowana kapituła podlaska.

Wykonawcą bulli został wyznaczony przez Piusa VII arcybp warszawski Franciszek Malczewski. Jemu to Stolica Apostolska poleciła zniesienie tytu beneficjów prostych, kolegiat i klasztorów, ile będą wymagały potrzeby tworzącej się diecezji podlaskiej czyli janowskiej, oraz potrzeby innych diecezji w Królestwie, zniszczonych wojnami. Dopełnienie tej funkcji i sprostowanie wynikłych błędów na skutek nieszczerej polityki rządu rosyjskiego poruciła Stolica Apostolska po śmierci arcybpa Malczewskiego

¹ Powyższy szkic historyczny zawiera streszczenie historii diecezji podlaskiej i oparty jest na głównych źródłach:

1. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.
2. Archiwum Kurii Diecezjalnej Lubelskiej.
3. Archiwum Kurii Diecezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej.

jego następcy arcybypowi Stefanowi Hołowczycowi. Osiągnięty stąd fundusz stał się podstawą uposażenia biskupa, kapituły, katedry i seminarium duchownego.

II.

Kapituła Podlaska

Tytuł ten obejmuje historię kapituły katedralnej podlaskiej i kolegiackiej, których to dzieje są ze sobą powiązane i dlatego wymagają wspólnego omówienia. Powstanie kapituły katedralnej podlaskiej czyli janowskiej wiąże się z bullą papieża Piusa VII „Ex imposita Nobis”, — powołującą do życia diecezję podlaską. We wspomnianej bulli znajdujemy następującą wzmiankę: „...Stolicę Biskupią zwaną Podlaską w kościele kolegiackim pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w mieście Janowie erygujemy i ustanawiamy. Tę kolegiatę do godności katedry a miasto wspomniane do miana grodu biskupiego wynosząc, udzielamy przyszłemu jako też każdorazowemu biskupowi podlaskiemu, wszystkich i poszczególnych praw... Nadto wspomnianej kapitule katedralnej dajemy władzę ułożenia statutów, które ordynariusz zaaprobuje, oraz korzystania z przywilejów prawowicie przysługujących innym w Królestwie Polskim kapitułom katedralnym.”

Jak wynika z powyższych słów istniejąca już w Janowie kolegiata pod wezwaniem Św. Trójcy została podniesiona do godności katedry, a miejsce kapituły kolegiackiej zajęła kapituła katedralna. Ponieważ dzieje kapituły diecezji z tą świątynią są związane należy pokrótce przedstawić jej historię.

Budowę kościoła janowskiego pod wezwaniem Św. Trójcy rozpoczął biskup łucki Aleksander Wyhowski w r. 1714 — i prawdopodobnie jako kościoła kolegiackiego. Dnia 30 listopada 1735 r. została kolegiata konsekrowana przez bpa krakowskiego Jana Lipskiego; uroczysta zaś erekcja kolegiaty pod wezwaniem Św. Trójcy ogłoszona z ambon diecezji została dokonana przez bpa Franciszka Antoniego Kobielskiego dnia 26 sierpnia 1746 roku.

Podstawę materialną kapituły miał stanowić fundusz powstały ze zniesienia niektórych zgromadzeń zakonnych i beneficjów prostych. Stolica Apostolska na mocy wspomnianej już bulli powierzyła stworzenie tegoż funduszu, arcybypowi warszawskiemu Franciszkowi Malczewskiemu, przy czym zniesienie tylu beneficjów, kolegiat, klasztorów ile będą wymagały potrzeby tworzącej się diecezji podlaskiej, oraz potrzeby innych diecezji zniszczonych wojną.

Przyszły tu przewidziane trudności. Rząd carski starał się wykorzystać kasatę dla własnych celów. W rezultacie Komisja Rządowa dekretem dnia 1 lutego 1820 r. wyznaczyła jako uposażenie kapituły katedry janowskiej 34 000 złp., a zarządzeniem namiestnika z dnia 10 lutego 1821 r. zostało ono zmniejszone do 18 000 złp. Nowe prerogatywy wykonania zaleceń

bulli Piusa VII otrzymał arcybp. warszawski Stefan Hołowczyc, który kontynuując dzieło swego poprzednika i biorąc za podstawę istniejący fundusz supresyjny określił dla wszystkich kapituł katedralnych Królestwa uposażenie 79800 złp. Przez wykonawcę bulli była przewidziana również kapituła kolegiacka w Węgrowie, rząd jednak nie wyznaczył dla niej odpowiedniego funduszu i dekret nie wszedł w życie.

W organizacji kapituły pierwszy bp diecezji podlaskiej, Łukasz Lewiński miał wiele trudności: po pierwsze, że przeszło rok czekał na ingres do katedry i objęcie rządów w diecezji; — po drugie, ponieważ Komisja Rządowa ograniczyła liczbę członków kapituły do dwóch prałatów, dwóch kanoników mieszkających i tzw. przybranych spośród duchownych z terenu; podczas gdy bulla „Ex imposita Nobis“ przewidywała skład kapituły — w liczbie czterech godności i ośmiu kanonii. Ostatecznie dzięki dekretowi arcybpa Hołowczycy, który stał na stanowisku realizacji buli „Ex imposita Nobis“, dnia 12 kwietnia 1822 roku sprawa ta zakończyła się pomyślnie. Po przedstawieniu kandydatów rządowi lista członków kanonicznie przewidziana została zatwierdzona przez namiestnika królewskiego dnia 26 listopada 1822 r. Biskup Lewiński dnia 24 stycznia 1823 roku dokonał instytucji prałatów, a instytucję kanoników powierzył księdzu Teodorowi Majewskiemu. Kapituła podlaska wywierała duży wpływ na rządy diecezją — statut kapituły bowiem przewidywał, że na stanowisko oficjała w konsystorzu, każdorazowy biskup winien powoływać jednego z członków kapituły.

Zgodnie ze statutem na stanowisko wikariusza generalnego powołał biskup Lewiński dnia 9 września 1819 r. ks. prałata Teodora Majewskiego. Był on jednocześnie zastępcą biskupa Lewińskiego i jemu jeszcze jako oficjałowi podlegały dwa oficjالات foralne przez członków kapituły obsadzone: oficjالات międzyrzecki i węgrowski.

Jeżeli wpływ kapituły katedralnej janowskiej na rządy w diecezji za czasów biskupa Lewińskiego był wielki — to za administracji diecezją, przez biskupa Gutkowskiego widać wyraźny jego spadek. Biskup Gutkowski bowiem, chcąc wzmocnić swą władzę obsadzał konsystorz duchownymi z poza kapituły. Od aresztowania biskupa Gutkowskiego tzn. od 29 kwietnia 1840 r. do 3 października 1843 r., rządy diecezją sprawowała kapituła katedry janowskiej. Uwaga duchowieństwa i społeczeństwa w czasie 17-letniego sieroctwa diecezji zwrócona była na kapitułę. Dnia 3 października 1843 r. objął administrację diecezji ks. Bartłomiej Radziszewski jako wikariusz kapitulny i jednocześnie stanął na czele konsystorza. Stanowiska te piastował do roku 1855. Trzeba przyznać, że kapituła wywiązała się ze swego zadania, choć mocno przerzedzone były jej szeregi, na skutek braku nominacji — tak, że np. w r. 1855 składała się ona tylko z dwóch członków.

Biskup Beniamin Szymański uzupełnił wakujące miejsca w kapitule. Objął on początkowo osobiście oficjالات diecezjalny a kapitule wyznaczył

mniejsze zadanie. Z czasem jednak, gdy ogrom pracy i trudności zstąpił na jego barki, wyręczył się kapitułą; i tak np. stanowisko oficjała pełnił początkowo jako kanonik, a później jako biskup sufragan — ks. Twarowski. W trosce o wygląd katedry zajął się biskup razem z kapitułą jej restauracją. Zaslugą bpa było wyjednanie u władz rządowych dla katedry obrazu Św. Trójcy, przechowywanego po zniesieniu OO. Jezuitów w Połocku na zamku królewskim. Dekretem Aleksandra II, dnia 22 maja 1867 r. została zniesiona diecezja podlaska wraz z kapitułą, konsystorzem i Seminarium Duchownym.

Od tej chwili kościół w Janowie stał się kościołem parafialnym. Diecezja podlaska nieprawnie przyłączona dekretem carskim do diecezji lubelskiej, na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej była zarządzana przez administratorów i biskupów diecezji lubelskiej, przy czym powołując się, na brak kapituły katedralnej, która mogłaby wybrać wikariusza kapitułnego każdorazowo zwracali się oni do metropolity warszawskiego i otrzymywali nominację na administratorów diecezji podlaskiej. Dnia 30 grudnia 1889 r. papież Leon XIII połączył diecezję podlaską z lubelską.

Pierwsza wojna światowa, której wynikiem była zmiana układu politycznego w Europie i niepodległość Polski — przyniosła zmiany w sytuacji Kościoła w Polsce. Papież Benedykt XV bullą z dn. 24 września 1918 r. wskrzesił diecezję podlaską, a na biskupa teŹe powołał ks. Dr Henryka Przeździeckiego. Jedną z pierwszych czynności bpa Przeździeckiego było mianowanie dnia 1 grudnia 1918 r. trzech kanoników diecezji lubelskiej prałatami przyszłej kapituły podlaskiej. Byli nimi: ks. Dr Karol Dębiński, ks. Tadeusz Osiński, ks. Ignacy Jasiński. Instalacja tychŹe odbyła się podczas ingresu bpa w katedrze w Janowie dnia 5 stycznia 1919 r. Troską nowego bpa było przygotowanie katedry janowskiej dla przyszłej kapituły i stolicy biskupiej. Już dnia 27 listopada 1918 r. udał się do Lublina ks. Jan Grabowski jako delegat biskupi celem rewindykacji paramentów i utensyliów katedry janowskiej, przekazanych po kasacie diecezji kurii i kapitule lubelskiej. Wynikiem tej misji było przejęcie od katedry lubelskiej 22-u ornatów, 5-ciu kap i 12-stu dalmatyk. W niedługim czasie bp Przeździecki powołał specjalną komisję z grona kapituły, której zadaniem było ostateczne załatwienie zwrotu przedmiotów, należących do katedry janowskiej. Komisja ta przybyła do Lublina 16 lipca 1919 r. Podział rzeczy będących w depozycie w katedrze lubelskiej nastroczał niemało trudności, gdyż za podstawę przyjęto inwentarz katedry lubelskiej z roku 1879 i notatki zawarte w dziele P. J. K. „Janów Bp. czyli Podlaski”. Ostatecznie sprawa ta została załatwiona dnia 8 stycznia 1920 r. i protokularnie kapituła lubelska przekazała kapitule katedralnej janowskiej ocalałe paramenta biskupie, katedralne, kielichy, monstrancję itp. Wyposażając katedrę biskupią mógł teraz bp przystąpić do organizacji kapituły wykonując dekret Kongregacji Konsystorialnej z dnia 25 listopada 1919 r. restytuujący

kapitułę katedralną podlaską w Janowie. Statuty tejże kapituły aprobował biskup dnia 22 grudnia 1920 r. Z czasem nastąpiła nominacja członków kapituły. Pierwsza godność prałata-dziekana była zarezerwowana dla przyszłego biskupa sufragana. Otrzymał ją dnia 28 listopada 1919 r. nowy sufragan podlaski bp Dr Czesław Sokołowski, mianowany sufraganiem podlaskim dnia 25 czerwca 1919 r. i konsekrowany na biskupa dn. 28 września 1919 r. w katedrze warszawskiej.

Ukonstytuowana kapituła brała czynny udział w życiu diecezji, służąc jako ciało doradcze biskupowi i spełniając przez swoich członków szereg odpowiedzialnych urzędów w diecezji.

Przede wszystkim zajęła się przygotowaniem synodu diecezjalnego, który został zwołany na dzień 28, 29 i 30 sierpnia 1923 r. w Janowie, w kościele katedralnym. Po odbytym Synodzie, który był wyjątkowym wydarzeniem w historii wskrzeszonej diecezji — nastąpiły nowe wydarzenia, decyzje i fakty.

Biskup podlaski 23 października 1923 r. wystąpił do Stolicy Apostolskiej z prośbą przeniesienia Stolicy Biskupiej i kapituły katedralnej do Siedlec. Warunki pracy w diecezji i trudności komunikacyjne z Janowem wskazywały na Siedlcę jako stolicę biskupią. Z tym samym wnioskiem zresztą zwrócił się w swoim czasie episkopat polski do Stolicy Apostolskiej, wysuwając ks. Henryka Przeździeckiego jako kandydata na biskupa podlaskiego. Rzym pozytywnie ustosunkował się do petycji. Bulla Piusa XI dnia 25 stycznia 1924 r. przenosiła katedrę i kapitułę katedralną z Janowa do Siedlec i jednocześnie wycofała kościół parafialny w Siedlcach pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny do godności kościoła katedralnego. Następne zaś brewe papieskie z dnia 20 lutego 1924 r. ustanawiało przy kościele Św. Trójcy w Janowie kapitułę kolegiacką. Powyższe decyzje Stolicy Apostolskiej wprowadzał w życie dekret biskupi dnia 29 kwietnia 1924 r., przy czym urzędowanie obie kapituły miały rozpocząć 1 września 1924 r. Odnośnie oznak obu kapituł zapadły decyzje, aby używano na monogramie w kapitule katedralnej B. XV, a w kolegiacie P. XI. W związku z organizacją kapituł papież zezwalał, aby za pierwszym razem biskup mianował kanoników według swej woli, a następnie według przepisów prawa. Po śmierci biskupa Przeździeckiego kapituła katedralna wybrała dnia 16 maja 1939 r. wikariuszem kapitulnym ówczesnego biskupa sufragana Czesława Sokołowskiego.

Wybuch II wojny światowej i prześladowanie Kościoła w Polsce przez reżim hitlerowski postawiły przed kapitułą nowe zadania i obowiązki. Kapituła katedralna pomagała w zarządzie diecezją biskupowi Sokołowskiemu, który 21 czerwca 1940 r. został administratorem apostolskim diecezji podlaskiej. Pomoc ta szczególnie zaznaczyła się w wizytacji diecezji. Z grona kapituły biskup powołał dwóch wikariuszów generalnych: ks. prał. Jana Grabowskiego i ks. prał. Aleksandra Lipińskiego, którzy otrzymali od

Stolicy Apostolskiej specjalne uprawnienia — protonariorum apostolicorum. Podobne uprawnienia otrzymał powołany do pomocy w wizytacji diecezją ks. prałat Andrzej Szklarski. Kapituła katedralna spełnia swoją misję historyczną w diecezji podlaskiej, będąc doradczym ciałem i pomocą w zarządzaniu diecezją biskupowi ordynariuszowi diecezji siedleckiej J. E. Ks. Biskupowi Dr Ignacemu Swirskiemu.

Seminarium Duchowne

W chwili powstania diecezji podlaskiej istniały w diecezji dwa seminaria duchowne w Janowie i Węgrowie. Seminarium te obok istniejących dawniej seminariów: łosickiego i ołyckiego służyły potrzebom diecezji łuckiej. Seminarium w Janowie założył i wyposażył biskup łucki, Stanisław Witwicki dnia 27 czerwca 1685 r. i oddał je pod kierownictwo Księża z kongregacji tzw. Komunistów albo Bartoszków. Staraniem bpa Kobielskiego w r. 1745 otrzymało seminarium wygodny gmach piętrowy. Węgrowskie seminarium, oddane również księżom komunistom erygował w r. 1711 bp łucki Aleksander Wyhowski. Fundusz w nim był obliczony na utrzymanie 6 alumnów. Cyfra ta jednak w niektórych latach dochodziła do 18 alumnów, podczas gdy seminarium janowskie utrzymywało nieraz 25 alumnów.

Organizacja seminariów w Królestwie Polskim po r. 1818 opierała się na breve papieskim z dnia 16 lutego 1820 r., którego wykonanie zleciła Stolica Apostolska arcybiskupowi Stefanowi Hołowczyńcowi. Breve przewidywało uposażenie seminariów z funduszków suprymowanych. Poza tym seminarium janowskie korzystało z dochodów wsi Klonownicy, przyznanej na utrzymanie alumnów przez rząd rosyjski i z prepozytury Łosickiej w sumie 2000 zł.

Bp Lewiński pierwszy bp diecezji podlaskiej, organizując diecezję, pamiętał i o seminariach duchownych w Janowie i Węgrowie, chociaż rezydencja poza stolicą biskupią w majątku Zakrze obok Łosic utrudniała mu zadanie.

Drugi bp diecezji Jan Marceł Gutkowski, osiedliwszy się na stałe w Janowie poświęcał wiele czasu seminarium duchownemu, wygłaszając często konferencje do alumnów. Odnośnie seminarium w Węgrowie bp Gutkowski zarządził, że liczba alumnów nie może tam przekraczać 12, przy tym dla 10-ciu był przewidziany fundusz, a dwóch było na koszcie własnym. Seminarium to zostało zniesione 9 kwietnia 1836 r., pasterz diecezji bowiem miał poważne zastrzeżenia co do kwalifikacji i kierunku nauczania profesorów tzw. księży komunistów.

Specjalną troską otoczył seminarium duchowne w Janowie bp Benjamin Szymański. Seminarium to liczyło w r. 1855/56 16 alumnów. Należy nadmienić, że profesorowie seminarium przeważnie rekrutowali się z absolwentów Akademii Duchownej w Warszawie, gdzie każda diecezja miała zarezerwowane stypendia dla dwóch najzdolniejszych alumnów. Bp Szy-

mański, przedstawiając rządowi rosyjskiemu trudności finansowe w Seminarium zaproponował podwyżkę roczną funduszu w sumie 2579 r. sr., zaznaczył przy tym, że gdyby rząd podniósł uposażenia alumna do 150 r. sr. rocznie, to można by utrzymać 30 alumnów, co odpowiadałoby potrzebom diecezji.

Ukaz carski znoszący diecezję podlaską dnia 22 maja 1867 r. zlikwidował jednocześnie seminarium duchowne. Administrator diecezji lubelskiej i jednocześnie przewidziany jako administrator zniesionej diecezji zawiadomił dnia 27 sierpnia 1867 r. byłego regensa seminarium podlaskiego ks. Jaczewskiego, że rząd carski zgodził się na przeniesienie alumnów seminarium janowskiego do seminarium lubelskiego. Ks. Franciszek Jaczewski przesyłając do Lublina listę profesorów i listę 22 alumnów, jednocześnie przesyłał inwentarz seminarium janowskiego, prosząc administratora lubelskiego aby się majątkiem seminarium zaopiekował.

Wskrzeszona diecezja podlaska stanęła między innymi wobec trudności braku księży, to też troską bpa Henryka Przeździeckiego było uruchomienie dawnego seminarium janowskiego. Istniejące przeszkody nie pozwalały na realizację planu. Dawne bowiem gmachy diecezjalne jak: zamek biskupi, pomieszczenie kurii i seminarium były zajęte przez władze państwowe. Na skutek tego dwudziestu kilku alumnów diecezji podlaskiej kształciło się w seminarium duchownym lubelskim. Stan taki trwał do jesieni 1919 r. Starania bpa wobec władz, poparte przez ówczesnego nuncjusza apostolskiego Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI, odniosły ten skutek, że część gmachów diecezjalnych została przekazana do dyspozycji bpa. W związku z tym bp mógł po gruntownym remoncie gmachu urządzić seminarium duchowne i otworzyć je 8 października 1919 r.

Pierwszym rektorem wskrzeszonego seminarium był ks. bp sufragan dr Czesław Sokołowski, wicerektorem ks. Aleksander Lipiński. Profesorami byli: ks. Karol Dębiński, ks. Julian Ryster, ks. Antoni Poboży, ks. Jan Myrdzio, ks. Józef Opielka, ks. Marian Stefanowski, ks. Edward Jabłoński i ojciec duchowny ks. Mateusz Jeż. Nowy rok seminaryjny rozpoczęło 40 alumnów. Seminarium wskrzeszone p. w. Benedykta XV bp Przeździecki oddał pod opiekę NMP Królowej Polski, a za patrona obrał św. Stanisława Kostkę. Aktu poświęcenia seminarium dopełnił bp sufragan Sokołowski. Nad wejściem do seminarium umieszczono pamiątkową tablicę i poświęconą przez bpa rektora z napisem: *Ad Maiorem Dei Gloriam — Patriae Prosperitatem Seminarium Ecclesiasticum Podlachense dira Russorum saevitie Anno Domini MDCCCLXVII suppressum — Deo Fautore Orbi pace — Patriae libertate Dioecesi Pastore restitutis Henricus Przeździecki, Episcopus A. S. MCMXIX cura sua studioque Militiae Sacrae Tirōnibus reintegrat consecratque.*

Dnia 16 lutego 1927 r. seminarium janowskie zostało dotknięte pożarem. Przerwy jednak w nauce nie było. Profesorowie z całym poświęceniem spełniali swoje obowiązki i oddali swoje mieszkania do dyspozycji alumnów. Dzięki ofiarności duchowieństwa i diecezjan seminarium szybko odrestaurowano i oddano alumnom do studiów. Przez dwadzieścia lat do roku 1939 wskrzeszone seminarium janowskie owocnie spełniało swoją misję szkoły duchownej; wypuszczając co roku nowe zastępy pracowników Kościoła. Nieszczęśliwa druga wojna światowa była ciężkim przeżyciem dla seminarium janowskiego. Gmach seminarium został zajęty przez okupacyjne władze niemieckie, a alumnom trzeba było umożliwić studia teologiczne w Siedlcach. Pomieszczeniem stały się Kuria Biskupia, plebania i upatrzone mieszkania w rozmaitych punktach miasta. Początkowo uruchomiono kursa teologiczne, a potem i filozoficzne. Od września 1944 roku zaczęły się regularne wykłady w gmachu ks. ks. emerytów przy kościele katedralnym. Przez długi czas rektorem seminarium duchownego w Siedlcach był ks. bp sufragan dr Marian Jankowski.

Sanktuaria

1. Kodeń — Religijność Podlasia od dawna była związana z kultem Matki Bożej. Dwa miejsca szczególnie na Podlasiu jako sanktuaria są znane; Kodeń i Leśna. W nich od wielu lat odbierają cześć cudowne obrazy Matki Boskiej Kodeńskiej i Matki Boskiej Leśniańskiej.

Wzmianki historyczne o cudownym obrazie Matki Boskiej w Kodniu pochodzą z połowy XVII w. Obraz Matki Boskiej Gregoriańskiej lub Guadalupeńskiej sprowadzony z Rzymu przez Mikołaja hr. Sapiehę i umieszczony w kościele św. Anny w Kodniu zasłynął wkrótce cudami.

Ogłosił je Jan Fryderyk Sapieha w r. 1721 w Monumenta Antiquitatum Marianorum.

Papież Inocenty XIII zezwolił na koronację obrazu koronami rzymskimi, czego dokonał w roku 1721 bp. łucki Rupniewski. Cudowny obraz Matki Boskiej ścigał tłumy wiernych z całego Podlasia. Garnęli się doń nie tylko katolicy obrządku łacińskiego, ale greko-katolickiego. Dnia 2 sierpnia 1875 roku obraz wywieziono z prastarej świątyni, którą rząd carski zamienił na cerkiew prawosławną.

Cudowny obraz Matki Boskiej został przewieziony do Częstochowy i umieszczony w kaplicy na Jasnej Górze, którym zaopiekowali się OO. Paulini. W r. 1927 bp Henryk Przeździecki postanowił przewieźć obraz z Częstochowy do Kodnia. Na czele komitetu uroczystego sprowadzenia obrazu stanął prezydent Polski, Ignacy Mościcki. Odnowiony obraz przez profesora Jana Rutkowskiego po raz pierwszy wystąpił na zamku królewskim w Warszawie, w czasie uroczystości wręczenia biretu kardynalskiego kardynałowi Wawrzyńcowi Lauri.

Ułożony program uroczystości przewidywał najpierw uroczystości w katedrze warszawskiej.

Dnia 10 lipca odbyły się uroczystości powitania cudownego obrazu w katedrze siedleckiej, a 4 września 1927 r. cudowny obraz Matki Boskiej wrócił na dawne miejsce do świątyni kodeńskiej.

2. Leśna — Obraz Matki Boskiej Leśniańskiej przedstawiający płasko-rzeźbę na kamieniu znaleziono dnia 26 września 1683 r. w miejscowości Leśna. Opiekę nad obrazem umieszczonym w kościele w Leśnej, od roku 1727 przejęli OO. Paulini. Biskup Szymański, który w szczególniejszy sposób opiekował się Leśną, przed opuszczeniem diecezji przewidział niebezpieczeństwo grożące cudownemu obrazowi ze strony władz rosyjskich i polecił potajemnie wywieźć go do Łomży. Na miejsce cudownego obrazu Matki Boskiej wstawiono kopię. Rząd rosyjski usunął OO. Paulinów z Leśnej, a kościół zamienił na cerkiew prawosławną, spodziewając się, że cudowny obraz stanie się okazją dla propagandy schizmy. W r. 1915 kopię obrazu prawosławne mniszki wywiozły do Rosji. Biskup podlaski Henryk Przeździecki gorący czciciel Matki Bożej pragnął odnaleźć obraz Matki Boskiej Leśniańskiej. Zaistniały trudności, a tajemnica łomżyńska nie wyszła na światło dzienne.

W trakcie poszukiwania okazało się, że istnieją dwa obrazy Matki B. do siebie podobne: jeden w Łomży, a drugi w Opawie w Jugosławii przywieziony z Rosji. Po długich badaniach i zasięgnięciu opinii ekspertów i teologów przekonano się, że prawdziwym oryginałem jest obraz przechowywany w Łomży.

Dokładne badania i świadectwa świadków potwierdziły fakt, że istotnie bp Beniamin Szymański w swoim czasie ukrył obraz w Łomży.

W uroczystej procesji obraz Matki Boskiej Leśniańskiej witany przez ludność Podlasia wrócił do dawnej świątyni w roku 1927, 26 września.

Synod Diecezjalny

Wielkim wydarzeniem w historii diecezji podlaskiej było zwołanie przez biskupa Henryka Przeździeckiego Synodu Diecezjalnego w r. 1923.

Od chwili powstania diecezji podlaskiej nie było Synodu Diecezjalnego i w aktach Kurii nie ma wzmianek o zamierzeniach w tym kierunku. Sprawa jest zrozumiała, rząd rosyjski zabraniał bowiem zwoływania synodów bez swego zezwolenia. Biskup Przeździecki postanowił uporządkować prawodawstwo diecezjalne, tym bardziej, że należało wprowadzić w życie przepisy nowego Prawa Kanonicznego. Po wysłuchaniu opinii Kapituły Katedralnej, powołał Biskup 10 komisji do opracowania spraw, mających być przedmiotem obrad. Ponadto polecił duchowieństwu opracować odpowiednie wnioski i dezyderaty i wybrać swoich delegatów na Synod. Dnia 10

marca 1923 r. Biskup Przeździecki wydał dekret zwołujący Synod na dzień 28, 29 i 30 sierpnia 1923 roku, nakazując przy tym publiczne modły i nabożeństwa w intencji Synodu.

Dnia 3 lipca 1923 roku przy udziale 73 członków Synodu, pod przewodnictwem Biskupa odbyła się sesja główna przedsynodalna a następnie komisja główna zbadala zaprojektowane statuty. W specjalnej odezwie do duchowieństwa Biskup Przeździecki zaznaczał, że obrady przyszłego Synodu dotyczą spraw najważniejszych, obejmujących całokształt życia religijnego. Przygotowany materiał skrupulatnie przez komisję był świadectwem, że reforma ustawodawstwa diecezjalnego leżała wszystkim na sercu. Został ułożony specjalny regulamin synodalny dla wszystkich uczestników Synodu. Papież Pius XI przysłał swoje błogosławieństwo Biskupowi i uczestnikom Synodu. Podczas obrad odbyły się 3 sesje publiczne i 3 kongregacje generalne. Ułożono 266 statutów, w których to zostało zamknięte całe życie religijne i prawne diecezji. Były ponad to przewidziane odpowiednie instrukcje i dodatki do statutów. W pracy synodalnej wzięła przede wszystkim żywy i czynny udział kapituła katedralna podlaska.

Diecezja podlaska dotąd kieruje się statutami Synodu przy uwzględnieniu nowych przepisów i zarządzeń ogólnych Stolicy Apostolskiej i Prawa Kanonicznego.

Katalog Biskupów

BP FELIKS ŁUKASZ IN LEVINO LEWIŃSKI

Pierwszym biskupem erygowanej diecezji podlaskiej był urodzony około 1750 r. bp Feliks Łukasz in Levino Lewiński. Zdolny i gorliwy — kanonik kujawski, odznaczony orderem św. Stanisława, został sufraganiem kujawskim, następnie dziekanem kapituły kujawskiej i administratorem kujawskim i pomorskim, a 11 sierpnia 1818 r. otrzymał nominację na Biskupa podlaskiego czyli janowskiego. W oczekiwaniu na zwrot od władz rosyjskich zamku dawnych bpów łuckich, nie widząc w Janowie odpowiedniego dla siebie pomieszczenia dopiero po roku od swej nominacji dnia 8 września 1812 r. odbył ingres do katedry janowskiej. W międzyczasie rządy diecezji powierzył ks. Adamowi Kukielowi. Na wstępie swych rządów rozpoczął Bp starania o zwrot zamku biskupiego dawnych bpów łuckich, przeznaczonego na rezydencję bpów janowskich. Ponieważ starania te nie odniosły skutku, bp Lewiński nabył od hr. Leduchowskiego majątek Zakrze w parafii łosickiej, odległy o 5 mil od Janowa, gdzie mieszkał do r. 1824.

Stąd to przybywał bp do Janowa na większe uroczystości, święcenia alumnów i na posiedzenie konsystorza. Objąwszy rządy diecezji bp Lewiński podzielił diecezję na 11 dekanatów, utworzył dwa oficjalaty w Międzyrzecu i Węgrowie, urządził seminarium duchowne i zorganizował przy katedrze kapitułę katedralną. Wprowadzenie w życie bulli papieskiej, ery-

gującej diecezję podlaską i przewidującej w kapitule 4 godności i 8 kanonii natrafiło na trudności ze strony rządu rosyjskiego. Komisja Rządowa ograniczyła liczbę członków kapituły do 2 prałatów, 2 kanoników mieszkających i tzw. przybranych spośród duchowieństwa parafialnego. Arcybiskup warszawski Stefan Hołowczyce wykonawca bulli sprawę tę załatwił pomyślnie. Dnia 24 stycznia 1823 roku odbyła się w Janowie instytucja prałatów i kanoników katedralnych. Przewidziano również odpowiednie uposażenie kapituły z funduszu supresyjnego.

Dał się poznać bp Lewiński jako opiekun biednych, przyjął nawet godność prezesa wojewódzkiego towarzystwa dobroczynności, które powstało w Siedlcach. Z jego to inicjatywy nadano nowemu szpitalowi w Siedlcach tytuł „Dom opieki św. Józefa“, a godło „W Bogu nadzieja nasza“. Dnia 5 kwietnia 1825 r. w miejscowości Święte w diecezji kujawsko-kaliskiej zmarł pierwszy bp podlaski, zostawiwszy w historii diecezji pamięć gorliwego pasterza. Ciało jego pochowano w grobach katedry włocławskiej, a serce stosownie do woli zmarłego przeniesiono do Janowa i wmurowano w ścianę katedry janowskiej.

BP JAN MARCELI DE GUTKOWO GUTKOWSKI

Drugim biskupem podlaskim był bp Jan Marceli de Gutkowo Gutkowski urodzony dnia 27 maja 1776 roku.

Dominikanin, potem kapelan wojsk polskich w okresie wojen napoleońskich, po powrocie z niewoli rosyjskiej (1812—1817) naczelnym kapelanem wojsk polskich, prałat infułat kolegiaty zamojskiej, a następnie prałat archidiakon kapituły warszawskiej, sakrę biskupią otrzymał dnia 1 października 1826 r. w katedrze warszawskiej. Objął zarząd diecezją dnia 9 października 1826 r. przez swego zastępcę bpa sufragana Franciszka Lewińskiego. Przez 3 lata mieszkał w Warszawie w klasztorze OO. Dominikanów, czekając na zwrot mieszkania biskupiego w Janowie.

Bp Gutkowski należał do jaśniejszych postaci episkopatu Królestwa Polskiego. Wbrew nadziejom rządu rosyjskiego okazał się gorliwym administratorem diecezji i nieustraszoną obrońcą praw Kościoła. Ówczesne położenie polityczno-religijne w kraju nie sprzyjało spokojnej i łatwej pracy. Racjonalizm i postępująca masoneria sprzyjały obojętności dla spraw wiary, a polityka rządu rosyjskiego zmierzała do ograniczenia praw Kościoła. Na patronów diecezji wybrał bp świętych Apostołów Szymona i Judę, co w r. 1830 zatwierdziła Stolica Apostolska.

Jako pasterz diecezji zwrócił bp uwagę na wychowanie w seminarium duchownym jak najlepszych kadr duchowieństwa. Dbał o poziom duchowieństwa naukowy jak i moralny szczególnie poprzez kongregacje dekalne i egzaminy kleru. W listach pasterskich często podkreślał zadania kapłaństwa w trudnych dla Kościoła czasach.

Odbывał często wizytacje parafii, interesował się życiem parafialnym. Osobną kartę działalności tego bpa stanowił jego walka z rządem rosyjskim w obronie religii i praw Kościoła. Chodziło przede wszystkim o obro-
nę małżeństw katolickich. Ukazy carskie z r. 1825 i 1832 godziły w nieroz-
zerwalność małżeństwa katolickiego i sprzyjały rozwodom. Szczególnie ten
ostatni był dla Kościoła niebezpieczny nakazywał bowiem:

1. Błogosławić kapłanom małżeństwa mieszane katolickie, w których
strona katolicka winna przyrzec, że dzieci będą ochrzczone i wychowane
w schizmie.

2. Związki te oprócz katolickiego duchowieństwa mają błogosławić rów-
nież duchowni prawosławni w cerkwi pod groźbą nieważności małżeństwa.
Bp Gutkowski sprzeciwił się wspomnianym zarządzeniom i wydał do ducho-
wieństwa odpowiednie ostrzeżenia w tym względzie. Zaostrzeniem sytuacji
był reskrypt Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych dnia 12 lutego
1835 r., który zabraniał duchowieństwu rzymsko-katolickiemu posług re-
ligijnych wyznawców religii grecko-unickiej: chrztu, małżeństwa i in-
nych sakramentów. Ponieważ i w tym wypadku bp uczynił zastrzeżenia
zwłaszcza w udzielaniu sakramentu z konieczności, rząd odebrał biskupowi
pensję. Bp w odwołaniu od tej decyzji wypowiedział znamienne słowa:
„Aby być wiernym królowi trzeba pierwaj być wiernym Bogu, przez któ-
rego jedynie królowie panują, a następnie i Jego Kościołowi, którego słu-
chać jest najpierwszym i najświętszym obowiązkiem“.

Nowym powodem zatargu rządu z bpem stała się książka Józefa Herma-
na Szmida, kapelana z Lohr pt. „Zgodność i różność między zachodnim
i wschodnim Kościołem, czyli pomysł ku połączeniu odstępczej cerkwi gre-
ckiej z Kościołem rzymsko-katolickim“ — przetłumaczona przez ks Fran-
ciszka Siarczyńskiego i wydana w r. 1831. Władze nakazały konfiskatę
wspomnianego dzieła i zarządziły zwrot wszystkich jego egzemplarzy. Bi-
skup sprzeciwił się zarządzeniom, motywując, że wspomniane dzieło jest
zgodne z nauką Kościoła, a konfiskata tegoż narusza wolność religijną.

Rząd wszedł na drogę represji, celem złamania oporu bpa. Zaczęły się
śledztwa, wywiady, nieustanne przykrości ze strony władz powiatowych
i wojewódzkich. Aż wreszcie złożono memoriał do Stolicy Apostolskiej
oskarżając bpa, że jest przeciwnikiem rządu, że dąży do zaburzeń w swej
diecezji i że jest w tajemnych kontaktach z emigrantami, sprzyja planom
buntu, słowem zarzucono mu zdradę państwa i w związku z tym w intere-
sie wiary i stanu kapłańskiego zażądano usunięcia bpa podlaskiego ze
stanowiska.

Stolica Apostolska niedostatecznie poinformowana o sytuacji, brewem
dnia 13 listopada 1836 r. poinformowała bpa o skargach rządu rosyjskiego
i zalecała unikania wszelkich podejrzeń. Jeśli ta wiadomość zasmuciła bpa,
to nowe breve papieża Grzegorza XVI z dnia 25 czerwca 1837 r. będące po-
chwale bpa, za jego dzielną postawę, było zachętą dla Bpa Gutkowskiego do

wytrwania i walki. Władze poruszone korespondencją bpa, w której były następujące słowa... „że rząd tego królestwa nie jest ostatnią instancją, et his quoque dabit Deus finem“ zdecydowały się w początkach kwietnia 1840 r. na wywiezienie go do guberni mohylowskiej do Ozieran. Nastąpiło to dnia 28 kwietnia 1840 r., a 17 maja 1840 rząd rosyjski zawiadomił o tym fakcie Stolicę Apostolską. Kardynał sekretarz stanu w odpowiedzi na to dwukrotnie założył protest. Po wywiezieniu bpa, namiestnik Paszkiewicz pragnął, aby administrację diecezji objął prałat Wojciech hr. Ossoliński mile widziany u rządu. Bp. opuszczając stolicę biskupią administratorem osieroconej diecezji mianował ustnie ks. kanonika Bartłomieja Radziszewskiego. Kapituła jednak nie uznała ustnej nominacji i postanowiła kolegialnie zarządzać diecezją, dopóki Stolica Apostolska inaczej nie postanowi. Papież zatwierdził ks. Radziszewskiego na administratora diecezji, ale rząd tej decyzji kapitule nie doręczył i dlatego też aż do r. 1843 do 3 października sprawowała ona władzę. Po długich rokovaniach Stolicy Apostolskiej z rządem rosyjskim papież Grzegorz XVI dnia 7 kwietnia 1841 r. wystosował breve do bpa Gutkowskiego, w którym zachęcał go biorąc pod uwagę dobro Kościoła, aby się zrzekł biskupstwa podlaskiego. Breve to doręczyli biskupowi w Ozieranach przedstawiciele kapituły janowskiej, księża: Bartłomiej Radziszewski i Antoni Przegaliński. Rząd obiecywał biskupowi 20 tys. zł. p. rocznej pensji, zwrócić zaległą kompetencję za 5 lat i 4 miesiące i zgadzał się na wyjazd do Lwowa. Bp. Gutkowski zastosował się do rady Ojca św. i w liście do Grzegorza XVI dnia 19 maja 1842 r. zrzekł się dobrowolnie biskupstwa.

W drugiej połowie 1843 r. opuścił bp Ozierany i osiedlił się we Lwowie w klasztorze OO. Franciszkanów. Wtedy to kapituła podlaska wybrała na wikariusza kapitulnego ks. Radziszewskiego a po jego śmierci wybrano na wikariusza kapitulnego kanonika ks. Józefa Twarowskiego który sprawował władzę aż do nominacji nowego bpa. Z chwilą wyniesienia na bpa podlaskiego O. Beniamina Szymańskiego dnia 18 października 1856 r., papież Pius IX mianował bpa Gutkowskiego arcybiskupem marcjano-politańskim. Zmarł on we Lwowie 13 października 1863 r.

BP BENIAMIN PIOTR PAWEŁ SZYMAŃSKI

Po 17-letnim osieroceniu diecezji podlaskiej na skutek wygnania bpa Gutkowskiego, bpem podlaskim został Prowincjał zakonu i Komisarz Generalny OO. Kapucynów O. Beniamin Szymański ur. 18 czerwca 1793 r. Prekonizowany na bpa na konsystorzu rzymskim 18 września 1856 r. sakrę biskupią przyjął dnia 1 lutego 1857 r. w Warszawie w kościele św. Krzyża. Konsekracji dopełnił arcybiskup warszawski Antoni Fijałkowski. Uroczysty ingres bpa odbył się w katedrze janowskiej dnia 7 czerwca 1857 r.

Obejmował bp Beniamin rządy diecezji w trudnych warunkach politycznych i religijnych. W kraju wzrastały nastroje rewolucyjne przeciwko ca-

ratowi, a ustępstwa konstytucyjne ze strony rządu rosyjskiego nie mogły zadowolić społeczeństwa Polskiego. Życie religijne w Królestwie Polskim było przez Rosję paraliżowane. Konkordat z r. 1847 stał się martwą literą. Domagała się uregulowania sprawa małżeństw mieszanych i zwierzchnictwa nad zakonami. Ponadto uwaga rządu była od dawna skierowana na Podlasie, jako zapórę prawosławia i ośrodek unii, którą za wszelką cenę rząd chciał zniszczyć.

Pierwszą czynnością bpa było poddanie całej diecezji opiece Matki Boskiej i ustanowienie nabożeństwa majowego w całej diecezji. Następnie zwrócił uwagę na zorganizowanie kapituły, konsystorza i seminarium duchownego. Na przeprowadzenie potrzebnych remontów katedry i gmachów diecezjalnych otrzymał bp Szymański od rządu fundusze. Specjalną troską otoczył bp duchowieństwo parafialne. Bezpośrednio po ingresie urządził dla całego duchowieństwa w diecezji rekolekcje, w których sam brał czynny udział. Wydawał bp Szymański cały szereg zarządzeń mających na celu podniesienie karności wśród duchowieństwa. Zobowiązał kapłanów do odprawiania corocznie rekolekcji i do odbywania regularnie raz w roku kongregacji dekanalnych. Podczas kongregacji wobec dziekana i egzaminatorów odbywały się egzaminy księży z zapowiedzanych uprzednio kwestii teologicznych. Przypominał bp niejednokrotnie duchowieństwu o obowiązku głoszenia kazań katechizmowych dla starszych i dzieci, przy czym miały one być wygłaszane z pamięci. Polecając duchowieństwu nabożeństwo do Matki Boskiej zakładał bractwa „Korony Złotej“, w myśl instrukcji papieskiej Piusa IX, które zrzeszały po 31 kapłanów i zobowiązywały każdego do czci Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej i do odprawiania raz na miesiąc mszy św. w intencji Ojca św., za co przewidziany był odpust zupełny.

W trosce o dobro owczarni bp Beniamin celem pobudzenia pobożności wiernych co roku na Wielki Post wydawał list pasterski, nawołując lud do pokuty, a zwłaszcza do wystrzegania się pijaństwa. Aby ugruntować cześć ku Matce Bożej do czego zmierzało nabożeństwo majowe wprowadził specjalne obrazki Matki Boskiej w odpowiednimi modlitwami, które to obrazki wierni umieszczali nad drzwiami swych domów. Przeprowadzał bp częste wizytacje pasterskie w parafiach i polecił urządzać misje ludowe. Uzyskał bp Szymański w Rzymie relikwie św. Wiktora, męczennika z trzeciego wieku, odnalezione w katakumbach. Relikwie te przywiozła z Rzymu Augustowa hr. Potocka. Uroczystość umieszczenia ich w ołtarzu osobnym w katedrze janowskiej odbyła się 11 czerwca 1859 r. Papież Pius IX udzielił odpustu zupełnego na wieczne czasy z racji corocznego obchodu uroczystości św. Wiktora w pierwszą niedzielę po Św. Trójcy.

Otaczał bp specjalną opieką unitów, tym bardziej że rząd rosyjski dążył do likwidacji unii. Brał często udział w nabożeństwach unickich, a kapłanom swoim nakazał odprawiać nabożeństwa w świątyniach unickich. Unici, widząc w biskupie prawdziwego ojca, garnęli się do kościołów obrzą-

dku łacińskiego, a gdy im odebrano świątynie, od kapłanów łacińskiego obrządku przyjmowali posługi duchowne.

Gorliwość bpa i jego patriotyczna postawa zwróciły uwagę władz rosyjskich. Bp stał na stanowisku poszanowania uczuć patriotycznych narodu i jego przekonań religijnych. W tym czasie kiedy w kraju wzrastały nastroje patriotyczne i rewolucyjne przeciwko Rosji, bp sprzeciwił się zarządzeniom władz odnośnie urządzania procesji poza kościołem i śpiewów patriotycznych w kościele. Czując się częścią cierpiącego narodu, odprawił 3 października 1861 r. nabożeństwo w kościele św. Krzyża w Warszawie w rocznicę śmierci Kościuszki. Zaprotestował również przeciwko akcji nawracania unitów na prawosławie i nie zabronił duchowieństwu słuchania unitów spowiedzi, udzielania im Komunii św. i słuchania spowiedzi osób nieznanych bez zezwolenia swoich proboszczów.

Rząd natrafiwszy na opór bpa, prześladował kapłanów i wiernych, skazując zwłaszcza kapłanów na wygnanie lub więzienie. Po powstaniu styczniowym prześladowanie Kościoła w Królestwie przybrało na sile. Represje rządu dotyczyły nie tylko uczestników powstania i tych kapłanów, którzy wzięli udział w powstaniu czy też w nim sympatyzowali, ale objęły również szerokie warstwy społeczeństwa zwłaszcza inteligencji.

W roku 1864 władze rosyjskie rozpoczęły kasatę klasztorów. W związku z tym skasowano 16 klasztorów męskich w diecezji podlaskiej i 6 domów sióstr Felicjanek. Liczbę dekanatów zmniejszono z 10 do 9, odebrano biskupowi, kapitule i seminarium dobra stanowiące ich utrzymanie. Dnia 18 maja 1865 roku rząd zapowiedział kontrolę seminarium duchownego i w tymże roku pozbawił bpa pensji rządowej, nie pozwalając mu na wydalanie się z Janowa. Po pewnym czasie domagał się nawet, aby bp wyjechał na stałe z Janowa do Węgrowa.

Dnia 22 maja 1867 roku ukazem carskim została zniesiona diecezja podlaska i przyłączona do diecezji lubelskiej, a dnia 12 sierpnia tegoż roku wywieziono bpa z Janowa do Łomży i umieszczono w klasztorze OO. Kapucynów. Biskup Szymański oddał w zarząd diecezję podlaską wikariuszowi kapitulnemu diecezji lubelskiej, prałatowi Kazimierzowi Sosnowskiemu. Późniejsi bpi diecezjalni i administratorzy lubelscy, powołując się na brak kapituły katedralnej podlaskiej, która mogłaby wybrać wikariusza kapitulnego, zwracali się do metropolity warszawskiego i od niego każdorazowo otrzymywali nominację na administratorów diecezji podlaskiej. Papież Leon XIII dn. 13 grudnia 1889 r. przyłączył diecezję podlaską do lubelskiej.

Nastąpiły ciężkie chwile dla osieroconej diecezji podlaskiej. Wywieziono resztę zakonnic, rząd począł zagarniać nie tylko świątynie obrządku unickiego, ale zagarnął również 17 kościołów obrządku łacińskiego. Przystąpiono do likwidacji unii. Ludność unicka obronę wiary swych ojców przypieczętowała krwią męczeńską. Polała się krew męczeńska w Drelowie, w Pratulinie itd. W roku 1875 zagarnięto dla schizmy kościół OO. Paulinów

w Leśnej, gdzie znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej. Zabrano również kościół w Kodniu, zezwalając na wywiezienie cudownego obrazu Matki Boskiej do klasztoru na Jasną Górę w Częstochowie. Dzięki poświęceniu kapłanów obrządku łacińskiego ludność unicka przyjmowała w ukryciu sakramenta święte i posługi religijne.

Wielkie zasługi w dziele utrzymania unii i wiary katolickiej na Podlasiu położył bp lubelski Jaczewski, będąc wiernym naśladowcą bohaterskich biskupów Podlasia. Odbывał on częste wizytacje parafii i zwalczał szerzącą się, popieraną przez Rosję, sektę mariawitów.

BISKUP HENRYK PRZEŹDZIECKI

Papież Benedykt XV, uwzględniając zmienione warunki polityczne jakie zaistniały w wyniku pierwszej wojny światowej, biorąc pod uwagę potrzeby religijne narodu polskiego i powołując nowych pasterzy na osierocone stolice biskupie bullą dnia 24 września 1918 r. wskrzesił diecezję podlaską, a na jej biskupa wyznaczył ks. dra Henryka Przeździeckiego. Ks. Henryk Przeździecki urodzony dnia 17 lutego 1873 r. w Warszawie, ukończywszy akademię duchowną w Petersburgu, pełnił cały szereg odpowiedzialnych stanowisk w diecezji warszawskiej. Był profesorem seminarium duchownego, wezwany do Rzymu pracował w Kongregacji Konsystorialnej, potem był dziekanem łódzkim, administratorem apostolskim, generalnym wikariuszem w okupowanej przez Niemców części archidiecezji, delegatem episkopatu polskiego w roku 1916 do Rzymu. Protonotariusz apostolski ad instar, przedstawiony na konferencji episkopatu biskupów w Warszawie na biskupa podlaskiego, został wyniesiony przez Benedykta XV na stolicę biskupią podlaską, a dnia 17 listopada 1918 r. przyjął sakrę biskupią w archikatedrze warszawskiej z rąk arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego.

Rządy diecezji objął bp Henryk Przeździecki dnia 30 listopada 1918 r. i mianował na wstępie konsultorów diecezjalnych, a następnego dnia powołał pierwszych kanoników przyszłej kapituły katedralnej i zorganizował Kurię Biskupią i Sąd Duchowny. Ingres do katedry w Janowie odbył dnia 5 stycznia 1919 r. Na wstępie pracy w diecezji zaistniały niemałe trudności. Władze państwowe zajmowały gmachy diecezjalne w Janowie i nie było miejsca na urządzenie Kurii i seminarium duchownego. W związku z tym alumni diecezji podlaskiej kształcili się w seminarium duchownym lubelskim. Starania bpa, poparte przez ówczesnego nuncjusza apostolskiego Achillesa Ratti'ego późniejszego papieża Piusa XI odniosły skutek. Część gmachów diecezjalnych i gmach seminarium duchownego wróciły na własność diecezji. Mógł zatem bp urządzić już w Janowie Kurie diecezjalną i dnia 8 października 1919 roku otworzyć seminarium duchowne. Ostatecznie w połowie roku 1921 rząd w zamian za czasowo zajęte gmachy w Janowie oddał biskupowi jako ekwiwalent gmach w Siedlcach, dokąd biskup

przeniósł Kurię Diecezjalną. Urządziwszy wreszcie kapitułę katedralną i otrzymawszy do pomocy bpa sufragana w osobie ks. Czesława Sokołowskiego, konsekrowanego na bpa 28 września 1919 r. w Warszawie, mógł bp Przeździecki przystąpić do zorganizowania pracy w diecezji.

A istotnie przed nowym pasterzem diecezji stały niemałe zadania i wielkie trudności. Wojna światowa nie tylko przyniosła wielkie zniszczenie i straty materialne, ale i poczyniła wielkie spustoszenia w duszach ludzkich. Należało zacząć pracę od podstaw. Trzeba było odebrać zabrane przez prawosławie kościoły, tworzyć nowe parafie, uwzględniając potrzeby wiernych, obsadzić parafie, co przysparzało wiele trudności wobec braku księży. Należało przyjść z pomocą materialną ludziom biednym i tym, których skrzywdziła wojna, a w duszach ich przeprowadzić odnowę i rozniecić światło wiary. Wielką pociechą dla biskupa, i diecezjan był pobyt 9—11 czerwca 1919 roku w Janowie wizytatora apostolskiego, przyszłego papieża Piusa XI. Zaplanowana praca wydawała owoce.

W ciągu niespełna pięciu lat istnienia diecezji biskup odbył 11 konferencji z dziekanami, erygował 69 nowych parafii, przeprowadził wizytację w całej diecezji. W tymże czasie bp przywrócił OO. Paulinów do Leśnej, sprowadził OO. Zmartwychwstańców do Garwolina, ks. ks. Salezjanów do Białej, przywrócił Szarytki w Łukowie, Białej, Maciejowicach, Milanowie i Wyrozębach. Sprowadził SS. Niepokalanki do Wirowa, Franciszkanek Rodziny Maryi, do Maciejowic i Samogoszczy, Felicjanki do Bezwoli, Służki Serca Jezusowego do Korytnicy Węgrowskiej, Liwa i Węgrowsa.

Wszelkie palące kwestie i trudności bp poruszał w listach pasterskich, pouczając diecezjan przede wszystkim o obowiązkach wobec Kościoła i zachęcając do intensywnego, moralnego życia.

Był Bp Przeździecki opiekunem i gorącym zwolennikiem unitów, dla których obrządku od dziecka żywił sympatię. Podtrzymać obrządek unicki i ułatwić powrót dawnym unitom siłą do prawosławia wciągniętem było głęboką troską pasterza Podlasia. Plan wskrzeszenia dawnych parafii unickich w granicach Polski przedstawił bp w Rzymie i otrzymał aprobatę Stolicy Apostolskiej. Brał również udział w zjazdach międzynarodowych unijnych w Welehradzie i współpracował z bpem Zygmuntem Łozińskim w organizowaniu zjazdów unijnych w Pińsku. Pierwsze parafie unickie w diecezji podlaskiej powstały w roku 1924, w następnych latach liczba ich wzrosła do 9. Z kapłanami unickimi odbywał często konferencje i omawiał trudności. Ułatwieniem pracy w diecezji było przeniesienie stolicy biskupiej i katedry za zgodą papieża do Siedlec w roku 1924.

Papież Pius XI w uznaniu zasług bpa powołał go na konsultora Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego.

Wielostronną i niezmordowaną była praca pasterska bpa Przeździeckiego w diecezji podlaskiej.

Należy wspomnieć o następujących faktach.

Wielkim wydarzeniem w historii diecezji było zwołanie synodu diecezjalnego w r. 1923 i przeprowadzenie reformy istniejącego ustawodawstwa diecezjalnego. Nowe ustawodawstwo zostało uzgodnione z nowym kodeksem prawa kanonicznego. W pracy nad jego treścią i formą wzięło udział duchowieństwo podlaskie przez swoich przedstawicieli, a przede wszystkim kapituła podlaska katedralna.

Celem pielegnowania powołań kapłańskich i przygotowania młodzieży podlaskiej do kapłaństwa założył bp w 1923 roku Gimnazjum Biskupie pod wezwaniem Św. Rodziny i na jego dyrektora powołał ks. dra Karola Dębińskiego. Gimnazjum to wydało cały szereg młodzieży — kandydatów do kapłaństwa i przysporzyło wiele światłych i wybitnych jednostek społeczeństwu polskiemu o światopoglądzie katolickim. Przetrwało ono do roku 1957 jako Małe Seminarium Duchowne. — Niezapomniane przeżycia i wspomnienia w pamięci diecezjan pozostawił rok 1927, kiedy to zostały sprowadzone cudowne obrazy Matki Boskiej Leśniańskiej i Matki Boskiej Kodeńskiej i wróciły do dawnych świątyni, jeden do Leśnej, drugi do Kodnia.

W uroczystych procesjach prowadzonych przez samego biskupa wracały z wygnania Matka Boska Leśniańska i Kodeńska, a tłumy wiernego ludu z Podlasia ze łzą w oku towarzyszyły tym uroczystościom religijnym.

Historycznym dla diecezji był również rok 1929, w którym to 28, 29 i 30 czerwca odbył się w Siedlcach kongres eucharystyczny. Wzięła w nim udział cała diecezja, składając hołd Chrystusowi Eucharystycznemu. Na uroczystość kongresową przybyli: kardynał Aleksander Kakowski, arcybp Romuald Jałbrzykowski, bpi: Zygmunt Łoziński, Marian Fulman i Stanisław Łukomski.

Cieszył się Biskup wynikami swej pracy. Niezmordowany i czynny pełnił jeszcze funkcję sekretarza episkopatu i cały szereg spraw dotyczących katolicyzmu w Polsce, związanych z konkordatem, którego był obok innych biskupów twórcą, załatwiał w imieniu episkopatu z Rządem, czy też Stolicą Apostolską.

Wyczerpały się siły i zdrowie nieustrudzonego dotąd bpa. Dnia 9 maja 1939 r. bp Henryk Przeździecki podczas wizytacji pasterskiej w parafii Ortel oddał Bogu ducha. Odszedł, żalowany przez diecezjan, a do historii Podlasia pierwszy bp wskrzeszonej diecezji podlaskiej wpisał się jako gorliwy i prawdziwy apostoł Chrystusowy.

BISKUP CZESŁAW SOKOŁOWSKI

Po śmierci bpa Henryka Przeździeckiego rządy diecezji podlaskiej objął wikariusz kapitulny, a potem administrator apostolski bp sufragan pod-

laski Czesław Sokołowski. Urodzony dnia 9 lipca 1877 r. po ukończeniu seminarium duchownego odbył studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, kanclerz kurii arcybiskupiej warszawskiej, profesor seminarium duchownego, otrzymał nominację na Bpa sufragana podlaskiego dnia 25 lipca 1919 r., a sakrę biskupią otrzymał dnia 28 września 1919 r. Jako sufragana, przydzielony do pomocy biskupowi Przeździeckiemu pełnił w diecezji cały szereg odpowiedzialnych urzędów. Dnia 16 maja 1939 r. po śmierci Bpa Ordynariusza kapituła podlaska powierzyła mu rządy diecezją podlaską jako wikariuszowi kapitulnemu.

Wybuch drugiej wojny światowej i jej nieszczęśliwe skutki, a zwłaszcza tragiczna okupacja hitlerowska zaciążyły fatalnie na sytuacji społeczeństwa i Kościoła w Polsce. Przed biskupem stanęły nowe zadania i ciężkie obowiązki. Otrzymawszy od Nuncjusza apostolskiego z Berlina dnia 27 czerwca 1940 r. nominację na Administratora Apostolskiego z prawami biskupa rezydencjalnego, bp Sokołowski starał się podołać obowiązkowi jakiego Opatrzność włożyła na jego barki. Po likwidacji seminarium duchownego w Janowie, bp uczynił wszystko, aby w Siedlcach alumni mogli kontynuować swe studia filozoficzno-teologiczne. Zwrócił uwagę na wizytację w parafiach, niosąc pociechę religijną i błogosławieństwo umęczonemu społeczeństwu Podlasia. W tym celu wyjednał u Stolicy Apostolskiej dla mianowanych przez siebie wikariuszów generalnych szczególne przywileje, co miało mu ułatwić przede wszystkim wizytację diecezji. Wikariuszami generalnymi byli prałaci: ks. Jan Grabowski, ks. Aleksander Lipiński i ks. Andrzej Szklarski. W trosce o dobro diecezji niezmordowany podczas wizytacji pasterskich sam docierał do najbardziej oddalonych parafii. Diecezja podlaska za rządów bpa Sokołowskiego stała się azylem dla wyrzuconych przez reżim hitlerowski ze swoich parafii i diecezji księży zachodnich województw polskich. Biskup wszystkich gościnnie przyjmował, przydzielając im stanowiska w parafiach diecezji.

Administrację diecezji sprawował do chwili nominacji przez Stolicę Apostolską na bpa podlaskiego ks. dr Ignacego Świrskiego tj. do 12 kwietnia 1946 r. Biskup Czesław Sokołowski zmarł 11 listopada 1951 r. w Michałinie pod Warszawą.

BISKUP DR IGNACY ŚWIRSKI

Ks. Bp Ignacy Świrski urodził się 20 września 1885 r. Po ukończeniu nauk średnich studia filozoficzne i teologiczne ukończył w Rzymie, gdzie uzyskał stopień dra filozofii i teologii i tam też otrzymał święcenia kapłańskie. Pełniąc cały szereg odpowiedzialnych funkcji i urzędów poświęcił się pracy naukowej i związał z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, gdzie był profesorem teologii i filozofii, a przez kilka kadencji dziekanem Wydziału Teologicznego. Po wojnie jako rektor Seminarium Duchownego w Białym

łymstoku został powołany przez papieża Piusa XII dnia 12 kwietnia 1946 roku na stanowisko bpa Ordynariusza diecezji siedleckiej czyli podlaskiej. Sakrę biskupią otrzymał z rąk Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski dnia 30 czerwca w kościele farnym w Białymstoku, a uroczysty ingres do katedry siedleckiej odbył dnia 4 lipca 1946 roku.

Na trudne czasy przypadło pasterzowanie i rządy diecezją podlaską Ks. Bpa Świrskiego. Druga wojna światowa, która przyniosła zniszczenia materialne i ruiny, poczyniła również spustoszenia w duszach ludzkich. Społeczeństwo Podlasia szczególnie dotknięte skutkami strasznej wojny pragnęło widzieć w nowym Biskupie nie tylko rządcę diecezji ale i troskliwego ojca. W swoich pragnieniach diecezjanie nie zawiedli się.

Biskup Dr Ignacy Świrski niosąc pociechę religijną udręczonym душom ludzkim roztoczył szeroką akcję miłosierdzia, obejmując nią szczególnie najbardziej biednych i nieszczęśliwych.

Zakreślił sobie Biskup również plan zwalczania pijaństwa jako głównej wady dzisiejszych czasów, propagując urządzenie po parafiach wesel bez wódki. Dbając o dobro diecezji, szczególną opieką otoczył seminarium duchowne, oraz zwrócił uwagę na dokładne i regularne nauczanie religii dziatwy szkolnej i przeprowadzanie wizytacji pasterskich.

Stolica Apostolska przydzieliła do pomocy Biskupowi Ordynariuszowi Bpa Sufragana dra Mariana Jankowskiego, który jest pierwszym Wikariuszem Generalnym. Ponadto wikariuszami generalnymi są: Ks. prałat mgr Jan Grabowski, protonotariusz apostolski ad instar i Ks. prałat dr Bernard Filipiuk.

Statystyka diecezji podlaskiej za rok 1961.

Liczba parafii	242
Księży diecezjalnych	397
Alumnów	69
Księży zakonnych	39
Neoprezbiterów	19
Domów zakonnych męskich	8
Profesów	32
Domów zakonnych żeńskich	62
Profesek	458
Katolików	720150
Mieszkańców	750240

Ks. Jan Włodarczyk

INDYWIDUALNE OBOWIĄZKI KAPŁANA WOBEC BOGA¹

Chcę tutaj przedstawić wam praktyczny sposób zorganizowania sobie życia duchowo-moralnego w praktycznych warunkach życia parafialnego.

1. Konieczność pracy nad sobą, a więc kontrolowania siebie i systematycznej, nie dorywczej, walki z wadami... Konieczność tę stawiam na czele uwag o obowiązkach względem Boga. Bo zaniedbanie tej pracy musi doprowadzić do zdrady Boga w samym kapłanie. Zasady tej pracy duchowej znacie dobrze. Nie będę ich też przypominał. Ale muszę zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół. Nie zaniedbujcie pracy nad cnotami czysto naturalnymi. Naprzód dlatego, że życie łaski wtedy tylko jest dobrze ugruntowane, gdy się opiera na uporządkowanym życiu natury. A także dlatego, że czysto naturalne uchybienia w księdzu rażą ludzi świeckich, wywołują zdziwienie, zgorszenie, niechęć. Z pobożnością łączy się w księdzu czasem obłuda („przylepiony do warg uśmiech”), złośliwość, niesłowność, niepunktualność, próżność, skąpstwo, groszorbstwo itp. Bardzo nieprzyjemnym jest typ księdza-klerykała. Z całej ascetyki zapamiętał tylko słowa św. Alfonsa, że godność kapłana jest wyższa od godności N. Maryi P., że przerasta wszystko na świecie; każe się po rękach całować, bo jest „alter Christus”, — nie znosi dyskusji i zaprzeczania swoim słowom nawet w sprawach świeckich, bo to uchybia rzekomo godności księdza. A wszystko to okrasza pobożnością. Ks. Lahitton w swej znakomitej książce: „La vocation sacerdotale” zwraca uwagę na fakt, o którym zapominamy, że św. Paweł podając wykaz cnót, którymi kapłan ma się odznaczać, na pierwszy plan wysuwa cnoty naturalne, nie nadnaturalne (Tyt I, 7 i I Tym III, 2). Czy to nie uderzające? Księża stają się czasem niezdolni dla otoczenia z powodu — jak się mówi — swych starokawalerskich nawyków. Przyczyna leży w braku kontroli nad życiem naturalnym.

2. Ćwiczenia duchowne. — Są one nieodłącznie związane z pracą wewnętrzną. Bez nich praca wewnętrzna byłaby tylko szarpaniną bez celu i bez pomocy z góry. I dlatego byłaby skazana na niepowodzenie. Kto zaś zaniedba ćwiczenia duchowne i praktyki pobożne, ten nie będzie prowadził pracy wewnętrznej. Jedno uzupełnia drugie i pobudza. Ale właśnie na

¹) Jako rektor krakowskiego archidiecezjalnego seminarium duchowne go wygłaszał ks. J. Piwowarczyk, konferencje do kleryków ostatniego rocznika, dając im odpowiednie pouczenia na drogę kapłańskiego życia. W późniejszym czasie zebrał je w całość i przygotował do druku pod tytułem: „Życie kapłańskie i obowiązki”. Podajemy tu jeden ustęp z tego zbioru.

(Przedruk z „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi”, Nr 5—7, 1960).

punkcie ćwiczeń duchownych rozbiło się niejedno życie kapłańskie, a to z powodu nieumiejętności urządzenia i zorganizowania ich sobie. Dlatego naprzód podam pewne zasady, a później je uzasadnię.

3. Zasady:

a) Ideałem byłoby utrzymać na parafii ćwiczenia duchowne z seminarium w ich liczbie (wszystkie) i w całej rozciągłości (w tej samej długości). To jednak jest niemożliwe ze względu na zajęcia duszpasterskie i na to, że praca duszpasterska dostarcza księdzu tyle nowych praktyk, że część tamtych czyni zbytecznymi. Wobec tego trzeba sobie wyznaczyć pewną ilość praktyk stosownie do warunków i te skrupulatnie pełnić.

b) Lepiej wyznaczyć sobie pewne „necessarium” i to necessarium wykonać w 100 procentach, niż naznaczyć sobie „optimum” i wykonać je tylko w 40, 20, 10 procentach. Każda świadomość niedociągania do poziomu, do normy, rozprzega człowieka wewnątrz, budzi niepokój lub zniechęcenie. Dlatego lepiej postawić sobie skromniejsze wymagania, ale te wykonać zupełnie.

c) Optimum byłoby: utrzymanie wszystkich ćwiczeń duchownych z seminarium. Nie wykonalne. —

d) Necessarium: codziennie Msza św., spowiedź co 2 tygodnie, brewiarz odmawiany skrupulatnie i pobożnie, stałe czytanie Pisma św., rekolekcje co 2 lata, jeśli nie co roku, „dzień skupienia” z okazji ważniejszych świąt, modlitwy poranne 5 minut, rozmyślanie 15 minut, dziękczynienie po Mszy świętej od 6 do 10 minut, wieczorem rachunek sumienia z adoracją, codziennie cząstka różańca, trzy razy dziennie Anioł Pański.

4. Uzasadnienie.

a) „Optimum” jest niemożliwe. Są dni (np. w Wielkim Poście, Adwencie), w których ksiądz jest tak zapracowany, że „ledwie dycha”. Po co nakładać na niego ciężar, którego nie może udźwignąć! Jeśli jednak znalazł się w takich warunkach, że „optimum” jest możliwe do wykonania, powinien je wykonywać, jak długo te pomyślne warunki trwają.

b) „Necessarium” wystarczy dla utrzymania księdza w stanie łaski. Nie ma godziny na adorację Najśw. Sakramentu. Nie można jej ustalić. Pobożny ksiądz znajdzie na nią czas wieczorem lub jadąc do chorego z Wiatykiem. „Necessarium” wystarczy, bo księdzu przybywają takie zajęcia duszpasterskie, które może zamienić na własne praktyki religijne: zaopatrywanie chorych, spowiedź, przygotowywanie kazań i katechez, brewiarz itp. Byłe je spełniał świadomie, a nie mechanicznie, będą dla niego przyżyciem religijnym, „ćwiczeniem duchownym”...

A teraz przejdźmy poszczególne praktyki pobożne i ćwiczenia duchowne.

5. Msza św.

Zaczynamy od Mszy św. Jest to najważniejsza czynność kapłańska. Winna przepoławiać dzień kapłana: „przed Mszą św.” i „po Mszy św.” Nie jest

to łatwo osiągnąć. Łatwo natomiast wpaść w mechaniczność. By się obronić przed tym niebezpieczeństwem trzeba — odprawiać nie dla stypendium, ale z potrzeby serca. Stypendium jest dość częste na parafii. Ale, jeśli się ma jakie takie warunki życia, nie zbyt ich poszukiwać, a odprawiać Mszę św. na własne intencje, za Kościół, Ojczyznę itp. I nie gromadzić ich masami. Zdarza się, że po śmierci księdza znajduje się ze 100 i 200 intencji nie odprawionych i to w dodatku bez pieniędzy. Dobrze jest mieć osobne pudełko na stypendia mszalne i nie brać z niego pieniędzy, dopóki się Mszy św. nie odprawi. Trzeba również utrzymywać i porządnie prowadzić „liber stipendiorum“ — By pobożnie odprawić Mszę św. trzeba się do niej przygotować. W Ameryce mówią o księdzu, który bez przygotowania bierze się do odprawiania Mszy św.: „spod piernata do ornata“: Wystarczy medytacja. „Praeparatio ad Missam“, gdy jest czas, a w każdym razie modlitwa: „Ego volo celebrare Missam“. Wtedy bowiem wzbudzamy sobie intencję potrzebną do ważnej konsekracji (powinna być przynajmniej virtualis przy konsekracji) i intencję aplikacji (powinna być przynajmniej habitualis). Mszę św. należy odprawiać punktualnie o naznaczonej godzinie. Gdy się zmienia czas odprawiania, ludzie się niecierpliwią lub wychodzą z kościoła do swoich zajęć. Jest to konieczne wszędzie, ale zwłaszcza w parafiach miejskich, gdzie ludzie regulują życie ściśle według zegara i nie znoszą zmian.

Są trzy pospolite uchybienia przy Mszy św.: zaniedbanie w rubrykach i obrzędach, dlatego od czasu do czasu przeglądać podręcznik rubrycystyczny (Gatterera, Lutza i in.), przynajmniej w czasie rekolekcji; zbyt ni pośpiech lub zbyt nia powolność — pierwsze ludzi gorszy, drugie gniewa. Msza św. powinna trwać od 20—30 minut (zależnie od długości formularza)²,

² Warto tu podać w tej materii konst. 25 Pierwszego Synodu Rzymskiego: „Msza św., nad którą nie masz większej ani bardziej świętej czynności, niech będzie dla duchowieństwa i zakonników trzonem każdego dnia i jakoby jego centrum. Dlatego:

1° Duchowni i zakonnicy, którzy nie są kapłanami, niech codziennie jak najbardziej pobożnie uczestniczą we Mszy św. bądź w swej społeczności, bądź poza nią, mając na uwadze przepisy wydane przez Św. Kongregację Obrzędów.

2° Przed i po Mszy św. kapłani niech pomodlą się przez odpowiednią chwilę, odmawiając zwłaszcza te modlitwy, które zaleca Kościół;

3° Ilekroć rubryki nie będą zabraniały ani też okoliczności nie będą wymagały czego innego, wszyscy niech odprawiają Mszę św. głosem umiarkowanym, bez pośpiechu, wymawiając wyraźnie słowa, spełniając z godnością święte czynności, pilnie przestrzegając przepisów liturgicznych; wypada, aby kapłan odprawiając zwykłą Mszę św. odprawiał ją nie krócej niż 25 minut“. Jest to jasno sprecyzowane stanowisko Kościoła w powyższej kwestii — daty najświeższej (1960 r.) — przyp. i tłum. Red.

w czasie Mszy św. reflektować się: jak odprawiam, i uważać na gesty i ruchy; — dziwactwa, są one dość częste, np. odmawianie wszystkich modlitw, nawet kanonu, głośno, syczenie przy konsekracji, podnoszenie oczu na ludzi, zwłaszcza przy „Dominus vobiscum“, odwracanie się bokiem do ołtarza przy „Domine non sum dignus“, przesadna skrupulatność przy zbieraniu partykuł z korporалу („fragmentyści“).

6. Dziękczynienie.

Św. Alfons posłał dwóch kleryków ze świecami, gdy zobaczył, że ksiądz po odprawionej Mszy św. zaraz wyszedł z kościoła bez dziękczynienia. Nigdy go nie opuszczać; ludzie przy konfesjonale zaczekają. Wolno je opuścić tylko wtedy, gdy zaraz po Mszy św. mamy odprawiać jakieś nabożeństwo, a zwłaszcza, gdy się ma jechać do chorego, lecz wtedy dziękczynienie odbyć jadąc na wózku lub w czasie nabożeństwa. Jest to chwila ważna, możemy wiele uprosić. Trzeba je robić przynajmniej 10 do 6 minut. Mniej byłoby już niedbalstwem. Jak je odprawiać? Najlepiej robić własne oryginalne dziękczynienie; to nie trudno. A gdy ci trudno, odmawiaj formularz pt. „Gratiarum actio“. Zawsze pamiętaj o odpustowej modlitwie: „En ego o bone et dulcissime, Jesu“. Dziękczynienie jest ważniejsze, niż medytacja.

7. Brewiarz.

Jest to wspaniały zbiór modlitw. Najwięksi poeci chrześcijaństwa (Prudencjusz), teologowie (Ambroży, Augustyn, Bernard, Tomasz z Akwinu), historia Kościoła (lekcje drugiego Nokturnu), wspaniała liryka (psalmy), dogmatyka (officium na Boże Ciało, na Niepokalane Poczęcie), ascetyka itd. Tylko jednak ci odnoszą korzyść dla duszy z odmawiania brewiarza, którzy go odmawiają z uwagą („oraliter“ et „vocaliter“, nie na głos), nie zbyt pośpiesznie (cały brewiarz dnia od 1½ godziny do 1 godziny, zależy od tego, jak kto go szybko wymawia) i pobożnie („intencjonarz“ dla poszczególnych godzin, skłonienie głowy przy „Gloria Patri“). Szczególnie ważnym jest pobożne odmawianie psalmów. Są one miejscami niezrozumiałe, więc trzeba wtedy zwolnić odmawianie i zastanowić się (zrozumiały jest nowy przekład, wydany w 1945 roku i tego teraz używać). Dobry jest zwyczaj antycypowania. Należy pamiętać o obowiązku zaopatrywania się w nowe officia. Nie mówić brewiarza na wozie, bo oczy się psują. Można go mówić w kolei, na przechadzce, na pauzie w szkole. Sumienni księża wpadają czasem w skrupuły przy odmawianiu brewiarza. Ks. Ch., gdy mu ktoś przerwie matutinum przy III nokturnie, zaczyna od „Invitatorium“ na nowo. Inny, gdy się spostrzeże, że wziął psalmy z innego dnia, zmówi właściwe psalmy od początku. Pamiętać o zasadach: „officium stat pro officio“ (więc, gdyś przez pomyłkę odmówił officium o św. Janie Kapistranie zamiast o św. Ja-

nie Damascen'skim, to uczyniłeś zadość obowiązкови) i „error corrigitur, ubi deprehenditur“ (gdy stwierdziłeś błąd przy 2 psalmie II nokturnu, to od 3 psalmu mów właściwy psalm, a nie zaczynaj od początku).

8. Spowiedź.

Jest to wielka i ważna bolączka w życiu księdza. U wielu upadek bywa wywołany tym, że ich spowiedź, choć ważna, miała braki. Zdarza się, że spowiednik, który drugich prowadzi, sam przestał siebie prowadzić, bo albo spowiedź odprawia rzadko, albo szablonowo i bez wnikania w głąb duszy. Przede wszystkim należy mieć stałego spowiednika, który zna twój stan duszy, twoje wady i trudności. Ale nie zawsze tak się składa, że będziesz mógł u niego spowiadać się częściej. Trzeba się więc tak urządzić, by co 2 tygodnie spowiadać się u kogoś, kto jest blisko, a 3—4 razy do roku odbywać spowiedź dłuższą u stałego spowiednika. Winien to być przede wszystkim roztropny ksiądz, by rozumnie kierował tobą. Roztropność nie zawsze idzie w parze z pobożnością. We Francji jest zwyczaj, że ciało zmarłego księdza do grobu odprowadza jego spowiednik. Spowiedź u niego winna obejmować nie tylko wyznanie grzechów, ale i zdanie sprawy z pracy wewnętrznej i z doświadczanych trudności.

9. Rekolekcje.

Prawo kanoniczne przepisuje je co trzy lata. Jest to minimum konieczne. Ale właściwie należy odprawiać je częściej. Jeśli nie da się co roku, to przynajmniej co dwa lata. Nie można być dobrym księdzem bez odprawiania solidnych rekolekcji. Korzyść z rekolekcji zależy od sposobu odprawiania: rozumny plan dnia, milczenie i skupienie, pilność i sumiennosc w przestrzeganiu porządku ustalonego. Można rekolekcje odprawiać wspólnie z innymi, a można i osobno w jakimś klasztorze. Osobiście wolę to drugie, indywidualne. Wtedy jednak trzeba sobie dobrać odpowiednie książki do medytacji (polecam „Ćwiczenia duchowne“ św. Ignacego) i do czytania duchownego. Nie należy — rzecz jasna — zajmować się w czasie rekolekcji czym innym, np. opracowywaniem kazań, lekturą obcą itp. Cały dzień i wszystkie zajęcia winny być poświęcone tylko sprawom duszy. Dobrze jest utrwalić owoc rekolekcji przy odprawianiu „dni skupienia“ co jakiś czas, np. w okresie ważniejszych uroczystości (Bożego Narodzenia, w Wielkim Poście, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia itp.). Można spełniać w ten dzień wszystkie czynności duszpasterskie, ale za to zarzucić wszystkie wizyty, przyjęcia, a czas wolny poświęcić na modlitwę.

10. Rozmyślanie

Odgrywa ono w życiu księdza wielką rolę. Odprawiane przed Mszą św. ma dać pokarm duchowy na cały dzień. Medytacja wtedy jest dobrze odprawiona, gdy zaapelowała do wyobraźni, rozumu, uczucia i woli, i gdy

została zakończona konkretnymi i praktycznymi postanowieniami służącymi do walki z wadą główną lub do hartowania się w określonej cnocie. Rozmyślanie powinno trwać przynajmniej 15 minut. W razie przeszkody można je ukończyć w trakcie czynności duszpasterskich (drogą do chorego). Najlepiej byłoby je odprawiać w kościele, ale to nie zawsze możliwe (zimno, brak odpowiedniego miejsca, gdy ludzie wypełniają kościół). Materiał do rozmyślenia brać z podręczników gotowy, lub można je sobie przygotować przez jakąś lekturę (np. Ewangelii).

11. *Modlitwy wieczorne.*

Składają się na nie: „Anioł Pański“ (jeśli wcześniej nie został odmówiony), rachunek sumienia (szczegółowy i ogólny), litanie, ofiarowanie się Matce Bożej. Dobrze jest odmawiać je w kościele. Wtedy można do nich dodać adorację Najśw. Sakramentu.

12. *Koronka.*

Bardzo pożyteczne nabożeństwo. Jest obdarzone licznymi odpustami. Pomaga do skupienia w ciągu dnia. Można ją wszędzie, byle dyskretnie, odmawiać, ale nie afiszować się wobec ludzi; prostaczkowie budują się, ale ludzie cośkolwiek krytyczni są poirytowani; jak wszelką ostentacją.

13. *Szczególne nabożeństwa.*

Niektórzy ludzie — także księża — „lecą“ na wszelkie nowości. Był czas, kiedy w Warszawie oddawano się nabożeństwu do „św. Ekspedyta“; nikt nie znał jego żywota, ale podobało się imię, które zapowiadało, że ten święty wszystko „ekspediuje“ według życzeń proszącego. „Grasują“ — tak to trzeba określić — różne nowe nabożeństwa, nowe formuły modlitewne, zaklinania ducha złego, „objawienia“ prywatne, szczególne obrazki itp. Ich źródłem często jest histeria jakiejś „pobożnej“ kobiety, dziewczyny, a rozwijają się żywiołowo na tle jakiejś potrzeby odczuwanej przez ludzi. Trzeba zachować wielką ostrożność. Jest prawdziwa nadprzyrodzoność, ale jest i fałszywa. Należy w ryzach trzymać penitentki rwące się do mistycznych przeżyć. Plagą naszej pobożności jest to, co kard. Newman nazwał „fetyszymem katolickim“. Jak poganie mają swoje „fetysze“, obwieszają się nimi, uczą się na pamięć formuł modlitewnych wierząc, że one działają mechanicznie, a gdy mimo fetysza spotka ich nieszczęście, wówczas odrzucają go i przeklinają, — podobnie są katolicy, którzy wierzą w mechaniczne działanie medalików, pasków zakonnych, szkaplerzy, pewnych formuł modlitewnych, a gdy ich coś złego spotka lub ich prośba nie zostanie wysłuchana, wtedy „tracą wiarę“, gniewają się i mają żal do Pana Boga, że mimo medalika jednak spotkało ich nieszczęście. Należy uczyć, że wszelki obiekt pobożnościowy i wszelkie nabożeństwo działa nie z siebie, ale z woli Bożej, że nie jest fetyszem, ale lichym środkiem, który ma nam Boga przypominać i z Jego wolą wiązać, że więc mimo cudownego meda-

lika i relikwii, nieszczęście nas nie minie, jeśli Bóg tak zrządzi. — Nie mniej jednak są pewne szczególne nabożeństwa odpowiednie dla księdza. Mianowicie: a) relikwie świętych czczone należycie, medaliki lub szkaplerze wiążące nas ściślej z świętymi osobami, — b) nabożeństwo do Serca Jezusowego i do Najśw. Sakramentu, budzące u nas wiarę teologiczną i ducha ofiary dla dusz wiernych, c) nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny, Mamy Ojca w niebiesiech, miejmy i Matkę. Ona jest Wszechpośredniczką łask. Wzywajmy jej jako „Królowej Apostołów“. „Przez Maryję do Jezusa“.

NEKROLOGI

79

ŚP. KS. KANONIK STANISŁAW PRÓCHNIEWICZ

Ks. Stanisław Próchniewicz urodził się dnia 9 marca 1892 roku w Dmininie, par. Podw. Św. Krzyża w Łukowie. Seminarium Duchowne ukończył w Lublinie. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 lipca z rąk Ks. Biskupa Ryxa w Sandomierzu, Diecezja Lubelska nie miała wówczas Biskupa.

Po święceniach kapłańskich został skierowany do pracy duszpasterskiej najpierw jako wikariusz do parafii Bełżyce, następnie do parafii Garbów, skąd zostaje przeniesiony do Sokołowa Podl.

Z Sokołowa Podl. zostaje przeniesiony na stanowisko administratora parafii Grodzisk. Na parafii tej pracował przez 3 lata. Pozostawił jednak wspomnienie na długie lata.

W 1921 r. zostaje mianowany przez Ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego proboszczem w Rozbitym-Kamieniu. Przez czterdzieści jeden lat będzie pasterzował na tej placówce niestrudzenie.

Władza Diecezjalna ocenia w pełni jego pracę. W 1942 r. zostaje mianowany dziekanem dekanatu sokołowskiego. Obowiązki te będzie pełnił aż do 1947 r. kiedy to, na własną prośbę, zostanie z nich zwolniony.

Dnia 10 listopada 1943 r. „za piękną i owocną pracę w duszpasterstwie oraz na urzędzie dziekańskim“ — jak brzmią słowa nominacji, zostaje zaliczony w poczet kanoników honorowych Świętej Kapituły Janowskiej.

Jednak ponad te wszystkie godności wybija się na pierwsze miejsce jego sylwetka duszpasterza. Do końca swego życia pozostanie na powierzony mu placówce jako czynny i pożyteczny pracownik.

Dnia 31 stycznia 1962 r. wybiera się, nic nie przeczuwając, w odwiedzin do swego brata do Siedlec. Po przyjeździe na miejsce zdąży się przywitać ze swymi najbliższymi i chwilę później przestanie bić jego serce.

Można śmiało powiedzieć, że najważniejszą część, najbardziej produktywną swego kapłańskiego życia spędził w Rozbitym-Kamieniu.

Był dobrym duszpasterzem. Dbał bardzo o to, by powierzone jego pieczy owieczki miały zawsze zdrowy, Boży pokarm.

Kiedy przyszły ciężkie czasy okupacji hitlerowskiej, dzieli dole i niedole swego ludu.

Razem z najbardziej wartościową częścią swej parafii zostaje aresztowany i osadzony na Pawiaku. Opatrzność Boża pokierowała jednak tak szczęśliwie, że tylko część parafian wywieziono do obozów koncentracyjnych, a duża grupa razem z Księdzem Kanonikiem powraca po kilku tygodniach do domu.

Jeszcze drugi raz będzie krwawiło jego kapłańskie serce, gdy zostanie pozbawiony nawet najbliższych współpracowników na pewien okres czasu.

Był dla swych parafian ojcem. O każdej porze dnia i nocy szli do niego ludzie, nie tylko po wsparcie duchowe, ale i materialne. Przychodził wielu ludziom z pomocą lecząc ich dusze i ciała. Bardzo chętnie przebywał wśród swych parafian odwiedzając ich domy zwłaszcza w uroczystości rodzinne. Zawsze uśmiechnięty siadał pomiędzy nimi, pytając się o wszystkich, nawet o tych, co pracowali gdzieś poza parafią.

Taki właśnie dobry, ojcowski, pozostanie w pamięci swych parafian na długie lata. Zwłoki jego spoczęły poza parafią, w grobie rodzinnym, w Łukowie, jakby dla podkreślenia całkowitego sieroctwa tych, których on kochał i którzy go kochali.

Pozostał po nim wielki żal i pamięć o jego duszy. Świadczą o tym liczne msze św. zamawiane przez parafian w jego intencji.

Ks. Witold Kobyliński

80

ŚP. KS. KANONIK DR CZESŁAW PNIEWSKI

W niedługim czasie po nagłym zgonie śp. ks. kan. Stanisława Próchniewicza, proboszcza z Rozbitego Kamienia, ubył z grona kapłanów Diecezji Siedleckiej drugi kapłan, śp. ks. kan. dr Czesław Pniewski. Już od dłuższego czasu niedomagał na ogólne wyczerpanie organizmu, ale nie uskarżał się i pracował normalnie jako notariusz Kurii Biskupiej. Na kilka dni przed śmiercią wyjeżdża do Piszczaca, by w gościnnej parafii u swego przyjaciela, ks. Romana Soszyńskiego odpocząć trochę, набrać sił. Miał wracać już we wtorek 6. II. do Siedlec i właśnie z poniedziałku na wtorek w nocy, z 5-go na 6-ty lutego niespodziewana śmierć przerywa pasmo pracowitego żywota.

We wtorek rano obiega smutna wieść po Diecezji: Ks. Pniewski nie żyje. Jak grom z jasnego nieba uderzyła zwłaszcza tych, którzy w jakikolwiek sposób byli z Nim związani.

Stosunkowo niedługie, ale wypełnione intensywną pracą było życie Zmarłego. Urodził się ks. kan. Pniewski dnia 24 czerwca 1899 r. we wsi

Zawady, parafii Przesmyki, powiat Siedlce. Już w dzieciństwie traci ojca i pozostaje z matką, bratem i dwoma siostrami. W ciężkich warunkach, jako półsierota kończy gimnazjum im Żółkiewskiego w Siedlcach w 1919 r. Wstępuje zaraz do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim i kończy je uwieńczone święceniami kapłańskimi w dniu 24. II. 1924 r. Mszę św. prymicyjną odprawia w kościele Niep. Poczęcia NMP. w Siedlcach (Katedra) dnia 4 marca 1942 r. Jako młody kapłan obiera sobie hasło: „Oto idę, abym czynił, o Boże, wolę Twoją“ (Żyd X, 9) i to drukuje na obrazkach prymicyjnych. „Wola Boska“ — oto Jego częste, jakże głębokie i życiowe przysłowie-hasło. Z tym hasłem i w sercu i na ustach idzie w trudy i znoje kapłańskiego życia. „Wola Boska“, gdy zostaje zaraz po święceniach wikariuszem Janowskim, „Wola Boska“ gdy po kilku miesiącach udaje się do Rzymu, gdzie na Uniwersytecie Gregoriańskim uzyskuje stopień doktora teologii w dniu 18. VII. 1928 r. Po powrocie z Rzymu pełni obowiązki Ojca duchownego i profesora Wyż. Sem. Duch. w Janowie Podl. do czerwca 1932 r. Po tych trudnych i odpowiedzialnych obowiązkach przechodzi na stanowisko vice-proboszcza do Miastkowa, przy starszym już ks. Ciszewskim. Zawsze pracowity, wykorzystuje czas dla spraw duszpasterskich i organizacyjnych parafii. W 1934 r. jest proboszczem w Piszczacu, w 1935 r. w Tuchowiczu i w 1936 powraca, z radością witany przez parafian, już na stanowisko proboszcza do Miastkowa.

Nadszedł rok 1939. Ks. Pniewski zajęty pracą przy budowie groty Matki Bożej, domu parafialnego-wikariatu i grodzieniem cmentarza grzebalnego, zawsze obowiązkowy, w tragicznych dniach wrześniowych pozostał w Miastkowie, wśród swoich parafian, nie myśląc o ucieczce. W 1942 r. na życzenie Władzy Diecezjalnej przechodzi jako proboszcz do Wojcieszkowa, stąd w 1944 do Stoczka Wegr. a stąd w 1946 jako proboszcz i dziekan do Janowa Podlaskiego. Tu w 1947 r. zostaje mianowany, w uznaniu zasług, kanońikiem grem. Kolegiaty Janowskiej. W 1948 r. przechodzi do Włodawy jako proboszcz i dziekan i pozostaje do roku 1957. Tu odbudowuje zniszczoną przez działania wojenne wieżę na kościele, odbudowuje organistówkę, zaprowadza ład i porządek w kościele i parafii, sprowadza siostry Loretanki-Benedyktynki. Uczy w szkołach podstawowych i średnich, pomimo nawału zajęć pisze pracę o Włodawie pt. „Włodawa i jej zabytki“, układa i pisze „Książkę do modlitwy“ dla wiernych — które to prace pozostały w maszynopisie, czekając na wydanie.

W 1957 r. J. E. Ks. Biskup Ordynariusz Ignacy Świrski życzy sobie mieć ks. Pniewskiego w Kurii. „Życzenie Biskupa jest dla mnie objawem Woli Bożej“ pisze Zmarły do swego wychowanka dn. 17. VI. 57 r. W Siedlcach pozostaje do końca swego pracowitego życia, skąd, poza spełnianiem obowiązków w Kurii, często wyjeżdża na teren Diecezji by nieść doraźną pomoc duszpasterską każdemu, kto o to prosił. Cieszył się, gdy mógł komu coś pomóc i żył zawsze dla drugich.

Pogrzeb odbył się w piątek dnia 9. II. 1962 r. Nabożeństwo żałobne w Katedrze Siedleckiej odprawił J. E. Ks. Biskup Dr Marian Jankowski, Sufragan Podlaski, kolega lat profesorskich. Mowę pogrzebową wygłosił ks. dr Edward Jurzysta — wychowanek Zmarłego, w której nakreślił sylwetkę ks. Pniewskiego, jako kapłana nieskazitelnego, człowieka obowiązku, który we wszystkim szukał Woli Bożej, o dobrym sercu, oddanego z zapalem sprawom duszpasterskim i wychowawczym na powierzonych sobie posterunkach pracy. „Który poświęcił swe życie dla dobra Kościoła Powszechnego, szczególnie Diecezji Siedleckiej... nie szukał spokojnych i wygodnych okopów życia kapłańskiego, ale szedł zawsze na frontie... posłuszny zawsze rozkazom Władzy Duchownej — Woli Bożej.“

Trumna ze zwłokami niesiona na ramionach księży przez całą drogę, spoczęła na miejscowym cmentarzu w Siedlcach w przygotowanym już uprzednio grobowcu rodzinnym. Nad mogiłą przemówił jeszcze J. E. Ksiądz Biskup Jankowski, składając wyrazy współczucia rodzinie zmarłego, dziękując Ks. Inf. Grabowskiemu, ks. Romanowi Soszyńskiemu, Siostrom Zakonnym, wszystkim kapłanom, delegacjom z poszczególnych parafii, zwłaszcza włodawskiej, i wszystkim zgromadzonym za oddanie tej ostatniej już posługi Zmarłemu.

Ks. kan. Pniewski należy bezsprzecznie do wybitnych kapłanów Diecezji. Jego wachlarz prac i zainteresowań był szeroki. Miał łaskę wyszukiwania powołań kapłańskich wśród chłopców i takim pomagał. Lubił zachęcać do nauki. Obojętnie, kto tylko chciał się uczyć miał zapewnioną pomoc materialną i duchową. Stąd dzień pogrzebu zgromadził tak liczne rzesze kapłanów, którzy w jakikolwiek sposób byli z Nim związani. Tak, że nie umarł cały. Żyje i będzie żył w swoich uczniach wychowankach, z którymi dzielił się nieraz ostatnim groszem, ubraniem, kawałkiem chleba. Dokonał dzieła, które Mu Bóg zlecił. R. I. P.

Ks. dr Edward Jurzysta

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Siedlcach

Nakład 800 egz. A5. Zamówienie z dnia 18 maja 1962 roku. Nr 177. Papier druk. sat. kl. V. 70 g, 61×86. Druk ukończono w lipcu 1962 roku. H-15.

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. Józefa Sierakowskiego 6.